Dzisiaj 12 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 360 Wydanie P

Poznań, środa dnia 11 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 10 sierpnia.

Trwogi o „oś Berlin—Rzym"

Kilka tygodni temu obiegała pogłoska, że Mussolini wybiera się z wizytą do „Führera" Rzeszy. Miał to być wielki akcent przyjaźni Włoch i Niemiec.

Minął czerwiec i lipiec, a zapowiedź się nie sprawdziła. Wszystko rozpłynęło się — jak dowiedział się ponoć rzymski korespondent „Daily Telegraphu" — w listownej korespondencji włoskiego „Duce" z „Führerem" Rzeszy, która w intymnej formie poruszać miała aktualne tematy polityki niemieckiej i włoskiej.

Obecnie stoimy przed faktem nowego kontaktu listownego, w którym udział bierze Mussolini, mianowicie wymiany pism z angielskim premierem Chamberlainem. Zmiana wielce znacząca, że gdy w czerwcu chodziło o „oś Rzym—Berlin", dziś czynny jest kurier dyplomatyczny na szlaku Rzym—Londyn. Zamiast niedoszłej podróży szefa rządu włoskiego do Niemiec wysyła Rzym na jesień swego ministra spraw zagranicznych do Londynu.

Dopiero na wiadomość o tej podróży przypomniano sobie czym prędzej w Berlinie o odwołanej swego czasu wizycie barona Neuratha do Londynu i słychać dziś, że myśl owej podróży na nowo jest podjęta. Będą więc w najbliższych miesiącach wędrówki dyplomatyczne nad Tamizę!

Wiadomość o powyższych kontaktach Londyn—Rzym musiała — rzecz zrozumiała — zelektryzować Berlin. Mogła nadto wywołać zaniepokojenie wersja, jakoby inicjatywa poprawy stosunków włosko-angielskich wychodziła z — Rzymu. Odbiciem tych niemiłych dociekań była w ostatnich dniach prasa, pełna rezerwy i sceptyczna. Oficjalne sfery Rzeszy stały się małomówne.

Co prawda czynniki przy Wilhelmstrasse musiały sobie zdawać od dawna sprawę, że budowa „osi Berlin—Rzym" narażona będzie na nieustanne podkopy dyplomacji brytyjskiej. Temu celowi służyć miał śródziemnomorski „gentleman agreement" z końca roku zeszłego, który wszakże nadzieje Anglii zawiódł. Podobnie nie udała się również druga próba: zaproszenie Neuratha w czerwcu do Londynu. W obu razach przeszkodziły wypadki hiszpańskie, gdzie obawa przed naporem komunistycznym podpierała solidarność niemiecko-włoską.

Ale od chwili zajęcia Bilbao przez gen. Franco wydały się zarówno Rzeszy, jak Włochom szanse narodowców w Hiszpanii dostatecznie zapewnione, by wzgląd na kampanię hiszpańską nadal im miał hamować pociągnięcia europejskie. Zwłaszcza Mussolini czuje dziś ręce swobodniejsze i rad by przystąpić do następnego, a wielce doniosłego dla Włoch odcinka polityki zewnętrznej, mianowicie oczyszczenia jej z przeciwieństw z Anglią.

Rozwój wypadków w Hiszpanii wykazał ponadto inne jeszcze oddziaływania.

Postępy armii gen. Franco zwiększyły koło sympatyków dla przywódcy narodowej Hiszpanii na terenie Anglii, tak że wraz z zmniejszaniem się szans dla rządu walenckiego ocenia dziś Londyn wagę czynnika sowieckiego w sprawach europejskich znacznie bardziej sceptycznie. Trzeba dodać, że wiadomości z terenu Rosji, świadczące o wewnętrznym tam rozstroju, robią również wrażenie na psychice społeczeństwa angielskiego chłodząc zapał dla eksperymentów sowieckich.

Z tych właśnie przesłanek rodzi się dziś wersja na temat odrodzenia „paktu czterech", w postaci zarysowanej ongiś przez samego Mussoliniego, gdzie współdziałanie Anglii, Francji, Włoch i Niemiec byłoby następstwem usunięcia wpływów sowieckich poza nawias Europy. I tylko pod takim warunkiem mógłby Berlin łatwiej przełknąć włosko-angielskie zbliżenie, mianowicie jako środek przeciw śmiertelnemu wrogowi: Moskwie. Wszakże jest w tych rachubach duża przeszkoda, a tej na imię — Francja. Czy łatwo przyjdzie skłonić dzisiejszy rząd francuski, by porzucił sojusz z Moskwą?

Długa jest przeto droga, która wiedzie do porozumienia krajów o światopoglądowo tak różnych podkładach, jak owe cztery mocarstwa europejskie. Po efektownym początku ukazać się mogą rychło trudności. Przedwczesne byłoby już dziś oceniać szanse zbyt optymistycznie.

W tym oświetleniu zrozumieć można ostatnie obawy niemieckie, jakie wyłoniły się z powodu ostatnich kontaktów angielsko-włoskich. Bo mogłoby się zdarzyć, że przy realizowaniu owego pięknego na pozór planu „czterech mocarstw" osiągnięta zostałaby tylko jego pierwsza część, tj. zbliżenie włosko-angielskie.

Gdyby nie poszło za tym wyłączenie Moskwy z rachub europejskich, pozostałby jedynie angielski klin, wbity w „oś Berlin—Rzym", dla którego brak by było Rzeszy ekwiwalentu.

Berlin **B. L.**

Nastroje wojenne w Chinach i Japonii

Centralny rząd chiński przygotował plany wojenne — Chińczycy koncentrują się w prowincji Hopei, Japończycy w prowincji Czahar

Tokio. (PAT) Korespondenci dzienników japońskich donoszą z Nankinu, że ostatnie pokojowe gesty centralnego rządu chińskiego sprzeczne są z panującymi w Chinach nastrojami wojennymi.

Zdaniem prasy japońskiej, Japonia winna kontynuować politykę, mającą na celu osiągnięcie lokalnego porozumienia przed nawiązaniem dyplomatycznych rokowań z Nankinem. Zdaniem prasy, Chiny będą bardziej skłonne do ustępstw, jeśli w wypadku rozpoczęcia działań wojennych pomiędzy wojskami japońskimi, a wojskami rządu nankińskiego wojska chińskie poniosą klęskę.

Japonia winna podjąć jednostronną akcję celem wyjaśnienia sytuacji w Chinach Północnych.

Tokio. (ATE) Do skarbu państwa napływają zewsząd szczodre ofiary obywateli na potrzeby wojenne. Niektóre z nich osiągają znaczne rozmiary.

Np. makler Kobuze ofiarował armii 6 samolotów bojowych wartości 500 tys. jenów.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Tokio: Minister wojny gen. Sugiyama oświadczył dziennikarzom, że Japonia nie będzie mogła prowadzić rokowań dyplomatycznych z Chinami, jeśli Chińczycy „nie uznają swych błędów i nie okażą szczerości". Generał zaznaczył, że Japonia winna się przygotować do nadciągających trudności.

Londyn. (ATE) Według wiadomości otrzymanych z Nankinu, centralny rząd chiński przygotował plany wojenne na wypadek wypowiedzenia wojny. Plany te zostały opracowane na posiedzeniach rady ministrów i rady wojennej, które odbyły się w ciągu ostatnich dni.

W ramach przygotowań wojennych postanowiono przyśpieszyć akcję rekrutacyjną oraz wyszkolenie nowozaciężnych oddziałów armii chińskiej. Pomimo wznowienia rokowań z Japonią, w rządowych kołach nankińskich liczą się z bliskim rozpoczęciem działań wojennych, zakrojonych na szeroką skalę.

Tokio. (ATE) Ajencja „Kokotsu" donosi: Łamiąc postanowienia „umowy Umedzu-Che-Wen-Czin", oddziały nankińskie przechodzą z południa do prowincji Hopei (b. Czżilijskiej, w której położony jest Pekin). W chwili obecnej ogólna liczba wojsk chińskich w prow. Hopei, licząc oddziały 29 armii, osiągnęła cyfrę 240.000 żołnierzy.

Szanghaj. (PAT) Według doniesień pochodzących z Nankinu skoncentrowali Japończycy w pobliżu Nankau na linii kolejowej Pekin—Sui—Juan około 25 tys. żołnierzy. Dalszy transport w sile 5 tys. ludzi jest w drodze. W chińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że koncentracja ta jest wstępem do zajęcia prowincji Czaharu. Chińskie dowództwo zdecydowane jest przeciwstawić temu zamierzeniu najzaciętszy opór.

Magistrala wodna Śląsk — Gdynia

Gdynia. (PAT) Rozpoczęła się konferencja, zorganizowana przez Izbę Przemysłowo - Handlową, poświęcona omówieniu zagadnienia budowy magistrali wodnej Śląsk — Gdynia, a w szczególności studiom nad możliwością budowy kanału Bydgoszcz — Gdynia.

Na koferencję przybyli liczni przedstawiciele kół gospodarczych z całej Polski.

Wygłoszone zostały następujące referaty: inż. Alfred Dziedziul „Zagadnienie komunikacyjne w Polsce"; dr Józef Kulikowski „Magistrala wodna a przyszłość Gdyni i okręgu centralnego"; p. Jan Zdanowicz „Magistrala wodna a taryfa morska, motoryzacja transportu i budowa dróg"; dr Julian Rummel — „Konieczność budowy kanału Bydgoszcz — Gdynia".

Następnie nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Na plan pierwszy wysunięto kwestię konieczności budowy magistrali wodnej, któraby połączyła żeglugę rzeczną pomiędzy Górnym Śląskiem a dwoma portami polskiego obszaru celnego via Przemsza — Wisła do ujścia Brdy, gdzie nastąpiłoby rozwidlenie magistrali na dwa koryta. Niecierpiącą zwłoki jest sprawa wybudowania kanału, który ze względu na poprawę gospodarczą w Polsce odciążyłby port gdański.

W dalszym ciągu debaty podniesiono, że czołowym i zasadniczym zagadnieniem jest pilna i niecierpiąca zwłoki sprawa regulacji pomorskiego (dolnego) biegu Wisły, której ukoronowaniem będzie wybudowanie kanału wodnego na przestrzeni Gdynia — Bydgoszcz.

Treść dyskusji w dotychczasowej swej fazie wykazuje, że należy się liczyć ze zwiększonymi potrzebami polskiego handlu zamorskiego, dla którego obsługi porty Gdyni i Gdańska mogłyby się okazać za szczupłe. Budowa oraz eksploatacja magistrali wodnej miałyby głównie na celu odciążenie kolei od przewozu małowartościowych artykułów masowych, które w całokształcie przewozów kolejowych w kierunku z zaplecza do portów morskich Polski, jak wykazuje praktyka, stanowią wybitnie deficytową pozycję w zakresie naszej polityki komunikacyjno - lądowej.

Sprawa negusa Haile Selassie znów aktualna

Londyn. (ATE). „Daily Telegraph" dowiaduje się, że Anglia i Francja wyraziły zgodnie życzenia, aby wrześniowe Zgromadzenie Ligi Narodów powzięło uchwałę stwierdzającą, że ani negus ani jego delegaci nie mogą być uważani za reprezentantów Abisynii w Genewie.

Uchwała powyższa nie zobowiąże wszystkich rządów do uznania zwierzchnictwa włoskiego nad Abisynią, lecz pozostawi każdemu państwu wolną rękę w podjęciu inicjatywy, którą uzna za słuszną.

Anglia i Francja — zaznacza „Daily Telegraph" — pragną nawiązania rokowań z Włochami w sprawie sytuacji w Etiopii i granic tego kraju.

Londyn. (ATE). Prasa podała wiadomość, jakoby negus Haile Selassie miał zamiar zrezygnować z praw do tronu abisyńskiego, opuścić Anglię i osiedlić się na stałe na kontynencie Europy. Wiadomości te zostały zdementowane przez poselstwo abisyńskie.

Komunikat poselstwa zaznacza, że poselstwo jest upoważnione do stwierdzenia, że cesarz Haile Selassie nie ma zamiaru zrzekać się tronu ani też zaprzestać wysiłków celem przywrócenia niepodległości swego kraju. Cesarz jest przekonany, że uda mu się przy pomocy Ligi Narodów osiągnąć ten cel.

Żydzi radzą nad kwestią Palestyny

Obrady komisji politycznej kongresu syjonistycznego — Atak na dra Weizmanna — Przygotowywana rezolucja ma uznać plan podziału Palestyny — Zakulisowe wpływy

Zurych. (PAT) Podczas dalszej debaty komisji politycznej kongresu syjonistycznego przemawiał dr Schmorak ze Lwowa (przywódca syjonistów Wschodniej Małopolski), który wypowiedział się stanowczo przeciwko podziałowi Palestyny i udzielaniu dr Weizmannowi pełnomocnictw do rokowań z Anglią. Dr Schmorak wyraził jednak przeświadczenie, że większość kongresu wypowie się za propozycją dr Weizmanna, ponieważ większość ta sądzi, że o ile kongres odrzuci projekt Komisji Królewskiej, to państwo żydowskie nigdy już nie będzie utworzone. Zapatrywanie takie jest zdaniem mówcy błędne.

Można się odnosić z nieufnością do państwa mandatowego z powodu doświadczeń ostatnich lat 17, ale sama Komisja Królewska — jak mówił dr Schmorak — stwierdziła, że stworzenie państwa żydowskiego jest głównym obowiązkiem i głównym zadaniem państwa mandatowego. O tę zasadę walczą syjoniści przez 20 lat i dziś chce się zwolnić Anglię z jej zobowiązań za skrawek ziemi. Zdaniem mówcy na terytorium projektowanego państwa żydowskiego zmieści się najwyżej około 400 tysięcy Żydów.

Następny mówca Goldman z Żydowskiej Partii Państwowej poddał ostrej krytyce politykę dr Weizmanna, zaznaczając m. i. że dr Weizmann nie doceniał sił narodu żydowskiego i obecnie nie dowierza Anglii sądząc, że mandat nie będzie wykonywany.

Zurych. (PAT) Po powrocie z Bazylei zebrała się znowu komisja polityczna kongresu syjonistycznego i odbyła dalszą dyskusję nad projektem rezolucji.

Dotychczas przemawiał Dawid Ben Gurian, przywódca Egzekutywy Syjonistycznej w Palestynie, który bronił planu podziału, ponieważ stanowi, zdaniem jego, punkt wyjścia dla przyszłości.

Jak słychać w kołach delegatów na kongresie, Partia Robotnicza, stanowiąca większość na kongresie, przygotowuje rezolucję idącą po linii tez dr Weizmanna. Rezolucja ta przedłożona będzie najpierw komisji rezolucyjnej, która się ma w tych dniach ukonstytuować, a następnie ostateczny tekst rezolucji przedłożony będzie plenum kongresu. Głosowanie nad rezolucją odbędzie się prawdopodobnie we środę.

Londyn. (PAT) „Daily Herald" przynosi sensacyjną wiadomość o zakulisowych wpływach zmierzających do obalenia brytyjskiego planu podziału Palestyny. Wpływowe czynniki w Londynie, Genewie, Jerozolimie i Bagdadzie prowadzą łączną akcję, aby zmusić rząd brytyjski do porzucenia idei utworzenia odrębnych państw arabskiego i żydowskiego w Palestynie. Akcja ta skierowana ma być przede wszystkim przeciwko samemu ministrowi kolonij Ormsby-Gore.

Mimo zapewnień otrzymanych w swoim czasie przez min. Edena ze strony ministra spraw zagr. Iraku, rząd iracki ponownie zagrozić miał wyklęciem muzułmanów, którzy by popierali plan podziału. Dziennik twierdzi, że pewne sfery brytyjskiego ministerstwa kolonij i Foreign Office oraz administracja brytyjska w Jerozolimie przeciwne są podziałowi. Zwłaszcza urzędnicy administracji brytyjskiej w Palestynie mają być czynni w Iraku i Palestynie.

Szczegóły zamachu na marsz. Woroszyłowa

Helsingfors. (ATE) Według nadeszłych z Moskwy wiadomości miano dokonać na marszałka Woroszyłowa zamachu w następujących okolicznościach:

W dniu 14 lipca rb. komisarz obrony narodowej marszałek Woroszyłow udał się na czele delegacji specjalistów wojskowych do miasta Tułą celem przeprowadzenia inspekcji w tamtejszej fabryce broni.

Pociąg przybył o godz. 10 wieczorem do Tuły. Na dworcu nastąpiło powitanie Woroszyłowa przez delegacje robotników fabryki oraz przedstawicieli armii. W czasie rozmowy marszałka Woroszyłowa z delegacjami paść miał nagle strzał rewolwerowy, od którego Woroszyłow miał zostać rannym w lewe biodro.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, Woroszyłowa miano przewieźć następnego dnia samolotem do Moskwy. Według tych wiadomości życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo, jednakowoż od czasu wypadku Woroszyłow spotyka się jedynie z najbliższą rodziną i paroma wyższymi urzędnikami z Komisariatu Obrony Narodowej.

Władze starają się w tej sprawie utrzymać tajemnicę, prowadzą bowiem wśród garnizonu miasta Tuły i Moskwy oraz robotników fabryki w Tule liczne aresztowania. Do tej pory, jak twierdzą, nie zaaresztowano właściwych sprawców zamachu.

Sprawa wydalenia dziennikarzy niemieckich

Londyn. (PAT) Chargé d'affaires niemiecki, min. Woermann, odwiedził Foreign Office i sformułował wobec lorda Halifaxa, który zastępuje nieobecnego min. Edena, stanowisko rządu Rzeszy w sprawie wydalenia trzech dziennikarzy niemieckich z Anglii.

Min. Woermann miał złożyć protest utrzymany w umiarkowanym tonie.

Spośród wydalonych dziennikarzy dwóch opuściło już Londyn, a pozostał jeszcze jedynie przedstawiciel „Lokal-Anzeiger" p. Crome.

Berlin. (ATE) Rząd niemiecki zamierza zażądać odwołania korespondenta berlińskiego londyńskich „Times" Ebutta i przysłania innego korespondenta, który miałby na celu „bardziej konstruktywne informowanie, aniżeli dotychczas to czynił Ebeuut".

Po drugiej stronie granicy

Katowice. (ATE) Z Bytomia donoszą: Na Górze św. Anny odbył się zjazd Związku Młodzieży Polskiej na Śląsku Opolskim. Obecnych było około 500 osób. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. Kosyrczyk. Po kazaniu policja niemiecka wylegitymowała ks. Kosyrczyka za rzekomo polityczne akcenty kazanie.

Po południu odbyło się zebranie na sali jednego ze stowarzyszeń. Po zagajeniu policja zebranie przerwała i pozwoliła jedynie na obrady delegatów. Jednakże po pierwszym przemówieniu policja ponownie przerwała obrady i kazała wszystkim obecnym opuścić salę

Przysięgli w procesie Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Wylosowano 32 sędziów przysięgłych, przed którymi miałby się toczyć drugi proces Doboszyńskiego, o ile proces ten odbędzie się w Krakowie .

Z „Ozonu"

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że dotychczasowy marszałek Sejmu Śląskiego sen. Grzesik, który stał na czele prorządowych organizacyj na Śląsku, ma przenieść się do Warszawy, a jego miejsce zajmie prezes Związku Powstańców sen. Kornke. (w)

Konfiskata broszury

Warszawa. (Tel. wł.) Władze administracyjne skonfiskowały broszurę Józefa Gojskiego pt.: „Strajki chłopskie". Rzecz ta była drukowana w „Gazecie Grudziądzkiej" i miała wyjść jako odbitka książkowa. (w)

Wypadek

Paryż. (PAT) W parku atrakcyj na terenie Wystawy Międzynarodowej wydarzył się wypadek na tzw. „kolejce górskiej". Skutkiem uszkodzenia hamulców stanął na trasie jeden z pociągów, a drugi najechał nań z dużą siłą. 10 osób zostało rannych. Stan ich nie budzi obaw.

Titulescu w Karolovych Varach

Praga. (Tel. wł.) Niemiecki dziennik „Zeit" przynosi wiadomość o działalności politycznej byłego długoletniego rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu.

Titulescu zamieszkał w ścisłym incognito w Karolovych Varach. Na przechadzkach widać go w otoczeniu rumuńskich polityków. W chwili obecnej bawi w Karolovych Varach czterech rumuńskich aktywnych ministrów i dyplomatów oraz kilku czołowych polityków.

Pobyt p. Titulescu w Karolovych Varach łączą koła polityczne z bliską rekonstrukcją rządu rumuńskiego.

Ochrona dla statków angielskich

Londyn. (ATE) W związku z incydentami w zachodniej części Morza Śródziemnego, admiralicja poleciła angielskim władzom morskim w Gibraltarze udzielić należytej ochrony wszystkim angielskim statkom. O ile się to okaże konieczne, wszystkie statki angielskie otrzymają eskortę okrętów wojennych.

Wiadomości

We Francji, w lasach w pobliżu pola wyścigowego Enghien odbyło się polowanie na dwa lwy, które zbiegły z wędrownego cyrku. Oba lwy zostały zastrzelone. To niezwykłe polowanie wywołało wielkie zainteresowanie wśród ludności.

*

Parowiec transoceaniczny „Normandie" w drodze powrotnej z Ameryki Północnej do Europy zdołał polepszyć swój czas rekordowy. „Normandie" przebył trasę tzw. letnią od latarni św. Ambrożego do Bishope Rock w ciągu 3 dni 22 godzin i 7 minut. Przeciętna szybkość wynosiła 31,20 węzłów na godzinę.

*

W Nicei wybuchł strajk krupierów w Kasynie de la Jetée na skutek zamiaru skasowania przez dyrekcję kasyna kilku stołów gry i zwolnienia 15 krupierów.

*

Objął urzędowanie prokurator generalny przy Trybunale Ludowym Rzeszy Fryderyk Parey. Uroczystego wprowadzenia dokonał minister sprawiedliwości, który zaznaczył, iż prokurator Parey staje w pierwszej linii działaczy powołanych do zwalczania wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych wystąpień przeciw jedności Rzeszy.

*

Do Chile przybył złożony z urzędu prezydent Boliwii płk. Dawid Toro. Obecnie przebywa w Chile trzech byłych prezydentów Boliwii, a mianowicie: płk. Dawid Toro, dr Saavedra i dr Siles.

*

W kościele Santo Domingo w Buenos Aires skonstatowano zniknięcie figury Matki Boskiej Niepokalanej Słynnej Korony, wartości 20 tysięcy funtów szterlingów.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była niejednolita.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,—, natomiast obracano drobne odcinki po 59,50; poza tym płacono za 4% prem. dolarowe 39,—.

W pożyczkach komunalnych obracano 4½% obligacjami m. Poznania z 1926 r. po 50,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 59,—, natomiast obracano 4% listy zast. konwert. po 51,—.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 105,— bez oddawców, natomiast obracano H. Cegielski po 25,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 59,50 +
4% poż. prem. dol., seria III 39,— P.
4½% oblig. m. Poznania z 1926 r. 50,— +
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 59,— O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 51,— +
Cegielski H. 25,— +

Tendencja niejednolita.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 10. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	**21.25— 21.50**
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	28.25— 29.00
Usposobienie stałe	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50— 18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18.50— 19.75
Usposobienie słabe.	
Owies nowy	19.00— 20.00
Mąka żytnia gat. I 0-50%	31.25— 31.75
Mąka żytnia gat I 0-65%	29.75— 30.25
Mąka żytnia gat. II 50-65%	22.75— 23.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%.	46.75— 47.25
Mąka pszenna gat. I 0-50%	42.75— 43.25
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	40.75— 41.25
Mąka pszenna gat. II 30-65%	37.75— 38.25
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	33.75— 34.25
Mąka pszenna gat. III 65-70%	31.75— 32.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	16.50— 17.00
Otręby pszenne grube stand.	17.75— 18.00
Otręby psz. śr.. przemiału stand.	17.00— 17.25
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Gorczyca	33.00— 35.00
Groch Wiktoria	23.00— 25.00
Mak niebieski	65 00— 68.00
Makuch lniany w taflach	24.75— 25.00
Makuch rzepak. w taflach	19,25— 19,50
Makuch słon. w taflach 42—43%	25.50— 26.50
Śrut Soja	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	2.65— 2.90
„ pszenna prasowana	3.15— 3.40
„ żytnia luzem	2.85— 3.10
„ żytnia prasowana	3.60— 3.85
„ owsiana luzem	3.05— 3.30
„ owsiana prasowana	3.55— 3.80
„ jęczmienna luzem	2.75— 3.00
„ jęczmienna prasowana	3.25— 3.50
Siano zwykłe luzem	5.35— 5.85
„ zwykłe prasowane	6.00— 6.50
„ nadnoteckie luzem	6.45— 6.95
„ nadnoteckie prasowane	7.45— 7.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3052,4 tonn, w tym żyta 1191 tonn, pszenicy 323 tonn, jęczmienia 108 tonn, owsa 210 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 10. 8. 1937 r.

Spędzono: wołów 38, buhajów 70, krów 290, świń 1326, cieląt 684, owiec 185, razem 2593 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione starsze	52— 54
Miernie odżywione	42— 50
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 74
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	26— 36
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 78
Tuczone mięsist	60— 68
Nietuczone dobrze odżywione	52— 58
Miernie odżywione	42— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 86
Tuczone cielęta	72— 78
Dobrze odżywione	64— 70
Miernie odżywione	40— 60
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	70— 80
Tuczone starsze skopy i maciorki	60— 68
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi:	122—130
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi:	114—120
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi:	108—112
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	82— 96
Maciory późne kastraty	90—110

Przebieg targu spokojny.

„Melodia komuny"

W ciągu niespełna pół roku, dzielącego nas od ogłoszenia deklaracji płka Koca, stosunki wewnętrzne w obozie rządowym uległy sporym zmianom. Można by te zmiany scharakteryzować krótko w ten sposób, że zamiast zapowiedzianej konsolidacji odbywa się proces wprost przeciwny, który — według popularnego już określenia p. Miedzińskiego — nazwiemy: postępową dekompozycją.

Lewica „sanacyjna" znajduje się obecnie w stadium ofensywy. Sfery, kierujące tą lewicą i starające się o przywrócenie sytuacji sprzed maja i pierwszych lat po przewrocie, kiedy P. P. S. i Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i cała masonizująca demokracja szły razem z całym obozem „sanacyjnym", — wzięły sobie znaną sprawę wawelską za odskocznię do wielkiej kampanii przeciw ruchowi narodowemu, związanemu w Polsce bardzo wyraźnie z katolicyzmem. Zdaniem tych sfer nadszedł sprzyjający moment do decydującej rozprawy ze znienawidzoną i tyle im kłopotu ciągle sprawiającą „endecją". Drugi taki moment starano się stworzyć z zamachu w Małych Świdrach.

Rzucono hasło „frontu demokratycznego", do którego zaprasza się przede wszystkim zawodowe związki pracownicze, a w dalszej ewolucji Stronnictwo Ludowe i P. P. S. Co więcej, nie wyłącza się nawet „skrajnej prawicy", czyli żywiołów narodowych i katolickich, o ile przyjmą platformę „demokratyczną", czyli powrót do konstytucji marcowej z ustrojem parlamentarnym. Na początek wystarczyłyby pięcioprzymiotnikowe wybory, a właściwie tylko pewna ilość mandatów dla „frontu demokratycznego" i możliwość demagogicznej agitacji.

Akcja ta trafiła na podatny grunt. P. Niedziałkowski z wyraźnym sentymentem przypomniał w „Robotniku" dawne czasy, kiedy piłsudczycy byli pepeesowcami a pepeesowcy piłsudczykami. Na łamach naczelnego organu „frontu demokratycznego", którym jest wydawany przez Z. N. P. „Dziennik Poranny", występują z agresywnymi artykułami posłowie obecnego Sejmu (p. Kopeć ze Śląska). Krótko mówiąc, „frontowi demokratycznemu" wiedzie się lepiej niż „Ozonowi". O przyczynach kiedyindziej.

A jednak przywódcy tego frontu bardzo kategorycznie zastrzegają się, że nie mają nic wspólnego z „frontem ludowym" w stylu francuskim, wyrzekają się, jak diabła, komunizmu i spraw jego.

Dla uproszczenia dyskusji przyjmujemy tę platformę, uznajemy za względnie szczere to wyprzysięganie się komunizmu. Ale to nie rozwiązuje zagadnienia. Nie chodzi o to, czy komuniści zgłoszą formalny akces do „frontu demokratycznego" i czy do niego będą przyjęci czy nie.

Jacques Doriot w swej książce: „Francja nie będzie krajem niewolników" wykazał dowodnie, że Stalin i trzecia międzynarodówka nie chcą, aby komuniści w różnych krajach wprost angażowali się w rządach i brali za nie odpowiedzialność. „Front demokratyczny" walczący z „faszyzmem" czyli ruchami narodowymi, jest dla komuny na początek lepszy od wyraźnego „frontu ludowego".

Taktyka komuny to temat zbyt znany, nie potrzebujemy więc go rozwijać. Ograniczymy się do krótkiej tezy, że „front demokratyczny" w Polsce jest na rękę trzeciej międzynarodówce i że może liczyć na jej poparcie. Idąc dalej, twierdzimy, że nie tylko może liczyć, ale i — liczy.

Liczy, bo liczyć musi. Gdyby doszło do wyborów parlamentarnych, to bez cichego lub otwartego poparcia komuny skończyłyby się one zupełną kompromitacją „frontu demokratycznego". Dowodem zeszłoroczne wybory miejskie w Łodzi. Komuniści nie potrzebują własnych firmowych mandatów, wystarczy im, jeżeli wejdą do Sejmu jako przedstawiciele zawodówek lub „biednych chłopów". Nawet i bez tego poprą usilnie „front demokratyczny".

W poprzedniej sesji było ciekawe starcie między min. Grabowskim i sen. Fleszarową, w której przemówieniu szef sprawiedliwości dosłyszał się... „melodii komuny". P. Fleszarowa należy do tej grupy piłsudczyków, która propaguje hasło „frontu demokratycznego" i podjęła ostatnio wydawanie pisma: „Czarne na białym".

„Demokraci" ruszają do walki z obozem narodowym intonując hałaśliwie „Pierwszą brygadę". Kto ma dobry słuch polityczny, ten dostrzeże, że pochód „frontu demokratycznego" odbywa się w takt „melodii komuny".

M. K.

JAPONKI MODLĄ SIĘ O ZWYCIĘSTWO

Grupa japońskich kobiet opuszcza świątynię w której zanosiły modły o zwycięstwo dla oręża japońskiego.

Na wzór „czerwonej" Hiszpanii

Katolicka Agencja Prasowa (KAP) zamieszcza relację jednego z ojców, którego syn znajdował się na kolonii letniej w Helenowie pod Warszawą. Kolonia ta została zorganizowana i jest utrzymywana przez Ubezpieczalnię Społeczną w Warszawie.

Z relacji tej dowiadujemy się, że kolonia urządzona jest wspólnie dla dzieci katolickich i żydowskich. Nie odmawia się tam żadnych modlitw, mimo żądania rodziców i dzieci katolickich. Natomiast śpiewane są piosenki socjalistyczne, kończące się apoteozą czerwonego sztandaru. Kierownictwo kolonii stara się uświadamiać dzieci teoriami zaczerpniętymi z Marksa. Oczywiście wobec takiej atmosfery część rodziców zmuszona była zabrać swe dzieci. Pozostały jednak dzieci uboższe, pozbawione możności spędzenia wakacyj gdzieindziej.

„Powyższy obrazek z kolonii w Helenowie — pisze KAP — niestety nie jest odosobniony. Do Katolickiej Agencji Prasowej nadchodzą częste wiadomości, że na koloniach i półkoloniach organizowanych przez instytucje socjalistyczne przy pomocy Ministerstwa Opieki Społecznej nie tylko uświadamia się dzieci w duchu marksistowskim, ale wpaja się w nie uczucia nienawiści i zemsty do reszty społeczeństwa polskiego. Dzieci te maszerują zazwyczaj z czerwonym sztandarem i „witają" przechodniów podniesieniem ręki z zaciśniętym kułakiem."

Czy nie czas ostatni aby właściwe czynniki wejrzały w te nienormalne i niemoralne stosunki i aby wreszcie położyły kres wychowaniu dzieci na wzór „czerwonej" Hiszpanii?

Za przykładem Kalisza

Na szosie Konin — Turek leży miejscowość Władysławów licząca około 1.000 mieszkańców.

Do roku 1935 Władysławów był miasteczkiem, obecnie wioską. Co środę każdego tygodnia odbywają się tzw. targi, a co drugi miesiąc jarmarki.

Przed zorganizowaniem Stronnictwa Nar. było we Władysławowie 40 pct Żydów, z chwilą zaś zorganizowania Wydziału Gospodarczego Str. Nar. dzięki któremu z dnia na dzień powiększa się polski stan posiadania — obecnie Żydów jest 20 pct. Młodzież narodowa prowadzi stały bojkot sklepów żydowskich, który odnosi skutek.

W środę, dnia 3 bm., jak zwykle odbywał się targ, na który przyjechało szczególnie dużo Żydów z Koła i Turku. Już przy stawianiu straganów chrześcijanie nie chcieli stać razem z Żydami, w następstwie czego Żydzi ustawili swe stragany po lewej stronie, chrześcijanie zaś po prawej.

Na rynku panował spokój. Grupki Młodych S. N. pilnowały porządku.

Z chwilą ukazania się transparentu z napisem „Popieraj handel chrześcijański", wszyscy obecni na targu Polacy opuścili żydowską stronę, oblegając stragany chrześcijańskie. Rozdawano przy tym ulotki pouczające o konieczności odżydzenia handlu polskiego. Bojkot Żydów udał się znakomicie.

Wielka pielgrzymka Str. Nar. do Częstochowy

Zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego w Poznaniu donosi:

Z nastaniem jesieni rozpoczyna się okres wzmożonej pracy w S. N. Trzeba w dalszym ciągu walczyć o przeprowadzenie wielkich ideałów narodowych, gdyż narodowców nie zmyli fakt, że inne ugrupowania polityczne coraz częściej głoszą podobne tezy do naszych. Bo nie o głoszenie tez nam chodzi, lecz o ich faktyczne wykonywanie.

Walka ta jest trudna i dlatego ważnym jest, aby walczący otrzymywali do niej otuchę i natchnienie.

Stronnictwo Narodowe postanowiło więc urządzić pielgrzymkę do stóp Orędowniczki Narodu Polskiego, Najświętszej Marii Panny, by ubłagać siły i hart ducha do pracy w nowym okresie walki, która ma nam dać wielką, katolicką i narodową Polskę.

Nie wątpimy, że narodowcy z Poznania i okolicy wezmą gremialny udział w pielgrzymce, aby dostąpić łask, którymi Królowa Korony Polskiej hojnie obdarza wszystkich tych, którzy o nie proszą.

Bliższe szczegóły pielgrzymki ogłosimy w najbliższym czasie.

Włościanie w szeregach Stronnictwa Narodowego

Na niedzielę 8 lipca Stronnictwo Narodowe w Piotrkowie naznaczyło w Wolborzu na rynku zgromadzenie publiczne.

Punktualnie o godz. 12,30 do zgromadzonych w liczbie 3 tys. osób przemówił p. Majak z Piotrkowa, następnie pp. Piekarski i Gampf.

Mówcy podkreślili charakter dzisiejszej walki, jaką prowadzi Stron. Narod. z żydo-komuną. Oklaski i entuzjazm, z jakim zgromadzeni przyjmowali przemówienia, wskazywały, że Wolbórz i okolica są narodowe i żydokomuna nie ma tu nic do roboty.

3 tys. chłopów swą powagą i skupieniem stwierdziło, że chłopi twardo stoją przy idei narodowej Okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego zebrani podchwycili żywiołowo.

Bezczelność żydowska

Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność żydowska w Poznaniu, tego dowodzi pismo, które otrzymał „Orędownik". Podajemy je poniżej w odbitce:

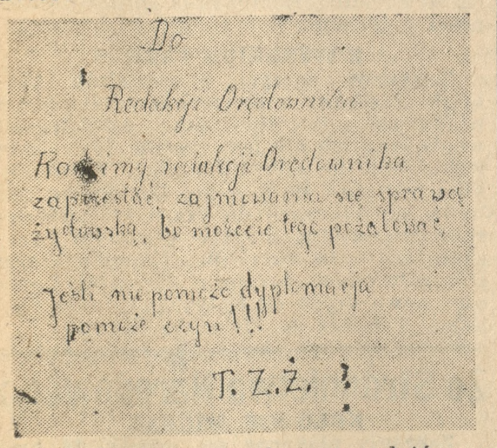

Swoją drogą trudno rozsądzić, czy w tym grożeniu „czynem" podziwiać więcej bezczelność, czy głupotę rozuchwalonych żydziaków.

FAKTY i OCENY

Zawieszenie „Obrony Ludu"?

„Nowy Kurier" podaje następujące wiadomości z Torunia:

„Olbrzymie poruszenie w mieście wywołało niespodziewane zawieszenie wydawnictwa „Obrony Ludu", czasopisma pojawiającego się trzy razy w tygodniu w znacznym nakładzie. „Obrona Ludu" jest organem N. P. R., redagowanym przez b. posła Karola Popiela i administrowanym przez Antczaka.

„Wydawnictwo to posiada własną drukarnię i nieruchomość w Toruniu przy ul. Legionów 29. Od dłuższego czasu „Obrona Ludu", finansująca partię NPR, znajdowała się w trudnościach finansowych. Antczak komiwojażerował w Poznaniu i Katowicach, poszukując dopływu kapitału w jakiejkolwiek formie. Z pewnej strony udzielono mu nawet doraźnej pożyczki wekslowej. Kredytorzy nie zdawali sobie snać sprawy z tego, iż są to próby dezorientowania opinii, ponieważ, jak się obecnie wykazuje, „Obrona Ludu" miała możność czerpania z o wiele obfitszych źródeł zagranicznych, z czego robiono też użytek.

„Po dłuższej obserwacji władze bezpieczeństwa wkroczyły w stosunki wydawnictwa i w czwartek ubiegłego tygodnia 5 bm. zawiesiły „Obronę Ludu". Budynek przy ul. Legionów 29 został obsadzony przez policję, która przeprowadza drobiazgowe śledztwo, mające ustalić wysokość sum otrzymanych przez wydawnictwo na robotę partyjną od czynników zagranicznych, udzielających poparcia „Frontowi Morges."

Tyle „Nowy Kurier". Wiadomość podajemy na odpowiedzialność tego pisma. Sprawa i jej ocena wymaga naturalnie dokładnej znajomości faktów i okoliczności.

„Nasi" za granicą

„Warszawski Dziennik Narodowy" zamieszcza korespondencję z światowego zjazdu harcerskiego w Holandii, który poprzedził obóz w Sierakowie. Korespondencja ta zawiera następujące uwagi o transmisjach „Polskiego Radia" zarówno z Sierakowa, jak i Vogelenzang w Holandii, gdzie transmitowano przebieg tzw. „ogniska":

„Polskie Radio — zamiast być słuchaczem — staje się dyrygentem zmieniając cały nastrój i charakter ogniska. Zmorą prawdziwą są przedmioty wygłaszane przed samą audycją, których muszą wysłuchiwać całe tłumy uczestników ogniska. A przecież tak łatwo to usunąć, nagrywając to uprzednio na płyty.

„W Sierakowie mieliśmy okazję do śmiechu, ale tutaj miało to posmak skandalu. W Sierakowie przez dziesięć minut wysłuchiwaliśmy informacyj o sobie, zresztą wyssanych z palca. Dowiedzieliśmy się wówczas, że jamboree odbywa się corocznie, że będzie w starym parku. W rzeczywistości zaś odbywa się na łące, usianej aż nadto wyraźnymi śladami niedawnego pobytu krów holenderskich. Takich drobnych nieścisłości było bardzo wiele.

„Mogliśmy to jednak tolerować, ponieważ w Sierakowie byli sami harcerze i nieliczna garstka tamtejszej ludności.

„Gdy jednak na reprezentacyjnym ognisku wygłasza się szumne i patetyczne przemówienia, których nikt nie rozumie, a publiczność ziewa, źle to świadczy o organizatorach.

„Sama zaś audycja była skandalem. Występujące grupy zasłonił przed oczyma publiczności tłum dygnitarzy z Radia i komendy wyprawy. Nic więc dziwnego, że publiczność zaczęła uciekać. Nastrój swobody i wesołości prysł, a zrobiło się studio, którym kierowali ludzie, nastroju harcerskiego nie rozumiejący.

„Dziwili się takiemu ognisku licznie zgromadzeni skauci innych państw.

„Ostatnim zaś skandalem była osoba kierownika audycji, którym był znowu niejaki p. Litauer (nazwisko wiele mówi), reprezentujący przed tysiączną rzeszą publiczności polskie harcerstwo i „Polskie" Radio."

Popisy naszej propagandy za granicą doprawdy niezwykłe! Czas wreszcie usunąć „polskich" przedstawicieli w rodzaju pp. Litauerów i czas zaniechać imprez, które napewno nam nie przyczyniają ani sławy ani zaszczytu.

Ciekawy proces

Jak wiadomo, komisaryczny prezydent miasta Warszawy Starzyński wystąpił z oskarżeniem o zniesławienie przeciwko publicyście Władysławowi Studnickiemu.

Obecnie — jak donosi „Wieczór Warszawski" — ustalony już został skład sądu. Rozprawę prowadzić będzie sędzia Witkowski, a akt oskarżenia popierają adwokaci Paschalski (prezes Zw. Strzeleckiego) i Skoczyński.

Przedmiotem aktu oskarżenia jest broszura, w której Władysław Studnicki ostro atakuje p. Starzyńskiego zarzucając mu marnotrawstwo i nieudolność w zarządzaniu gospodarstwem Warszawy.

Proces ten między dwoma „sanatorami" będzie niewątpliwie bardzo ciekawy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ostry atak na politykę gospodarczą

Dwutygodnik warszawski „Polityka Gospodarcza" znany jest ze swej adoracji dla b. min. Matuszewskiego oraz ze swej antypatii dla wicepremiera Kwiatkowskiego. W ostatnim numerze (43/44) „Polityka Gospodarcza" ostro atakuje obecną politykę gospodarczą rządu, zarzucając mu — nieróbstwo. Nie pozbawionym pikanterii jest fakt, iż za motto krytyki poczynań rządu przyjęto znanych „pięć punktów" programu Matuszewskiego z początków 1936 r...

Dziś — pisze „Pol. Gosp." — przyszła koniunktura, a wraz z nią zmieniło się radykalnie nastawienie psychiczne czynników, prowadzących politykę gospodarczą. Nerwy uległy uspokojeniu. Zdawałoby się, że ten okres koniunkturalnego wzmocnienia nerwów powinien stać się zarazem okresem odrodzenia polityki gospodarczej. Ale to nie następuje. Już się nie pamięta, że wczoraj było „źle". Dziś jest „dobrze". Nie myśli się o tym, że jutro znów może być „źle". Polityka gospodarcza państwa — stwierdza czasopismo warszawskie — przechodzi w fazę usypiania; nie robi się tego, co właśnie podczas dobrej koniunktury robić można, co tylko podczas dobrej koniunktury względnie łatwo można zrobić, co więc bezwarunkowo w tym czasie robić — trzeba.

Swój pogląd na kwietyzm polityki gospodarczej obecnego rządu „Polityka Gospodarcza" stara się uzasadnić trzema następującymi przykładami:

1) Niby to teoretycznie uznaje się postulat niedrenowania rynku, a ciągle w praktyce rynek ten się drenuje. W okresie budżetowym 1937/38 z rynku sztywnego zostanie wzięte 150 miln. zł, bilety skarbowe dadzą również 150 miln. zł. Ogólna suma drenażu w tym okresie budżetowym wyniesie jakieś 350 miln. zł, która to suma obciąży rynek. Żeby uświadomić sobie znaczenie tego drenażu, warto przypomnieć, że np. w okresie 1929—1932 średni roczny drenaż wynosił 45 miln. zł. Jest to stan rzeczy, przekreślający wszelką możliwość powstania szerszego prywatnego ruchu inwestycyjnego, tj. czynnika, który jedynie zapoczątkować może prawdziwy wzrost gospodarczych sił kraju. Dlaczego skarb nie schodzi z rynku pieniężnego dziś, gdy to jest możliwe? Przecież jeśli teraz rynek pieniężny nie zostanie uwolniony od nacisku skarbu, to niewiadomo, kiedy ta możliwość znów się powtórzy.

2) Z pism Krzyżanowskiego i Heydla wynika, że suma opłat publiczno-prawnych wynosi 50, a w najlepszym razie 40 pct dochodu narodowego. Dlaczego nie zmniejsza się dziś ciężarów publicznych? Przecież właśnie dziś warunki są tego rodzaju, że można taką redukcję przeprowadzić. Przy spadających dochodach skarbu tego rodzaju operacja nie może być podjęta. Obowiązkiem rządu jest zrewidowanie i odpowiednie obniżenie ciężarów publiczno-prawnych i to natychmiastowe. Należy obniżyć np. opłaty stemplowe, które są u nas niesłychanie wygórowane; przewłaszczenie nieruchomości stają się wręcz niemożliwe, gdyż koszt opłat stemplowych przy akcie kupna-sprzedaży dochodzi do 10 pct, a nawet je przekracza. Obniżenie stawek podatku obrotowego i zniesienie podwójnego opodatkowania akcjonariuszów, oto dalsze przykłady koniecznych reform podatkowych.

3) Wreszcie „Polityka Gospodarcza" zaleca rozwiązanie kartelu węglowego, uważając, że teraz właśnie jest najlepszy po temu czas. Obecne położenie przemysłu węglowego jest naogół pomyślne, bowiem poziom kosztów wydobycia trzyma się mniej więcej na dotychczasowym poziomie, natomiast zbyt wzrósł, produkcja wzrosła, ceny eksportowe wzrosły. Przywrócenie wolnej konkurencji w tym przemyśle bezwarunkowo jest w tej chwili możliwe, gdyż nie spowodowałoby tych komplikacyj, o które zwykle dotąd rozwiązanie kartelu rozbijało się. Niestety, w rządzie nie widać zrozumienia dla tej sprawy. Wprost przeciwnie: kartel jest dziś trzymany tylko przez rząd, jest narzucany przemysłowi...

Streszczony powyżej artykuł swój „Polityka Gospodarcza" kończy sentencją następującą: „Odpowiedzialność rządu obejmuje nietylko to, co czyni, ale także to, czego nie czyni, a co czynić powinien".

Krótkie informacje gospodarcze

— 11 firm angielskich zwróciło się do wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z pytaniem o możliwości eksportu z Poslik t. zw. drzwi płytowych z dykty. Ofertą angielską zainteresowała się jedyna na terenie województw północno-wschodnich firma tego rodzaju w Pińsku, która buduje nowy gmach fabryczny i wysłała już próbne partie.

— Wileńskim rynkiem rękawiczniczym zainteresowali się eksporterzy z Argentyny i Kuby. Otwierają się również możliwości eksportu do Hilandii i Skadynawii. Wobec zbliżającego się sezonu jesiennego i nowych możliwości w wileńskich wytwórniach rękawiczek panuje ożywiony ruch. (ATE)

— Tegoroczne zbiory wina w Rumunii obliczane są na 8 miln. hektolitrów, czyli o 2 miln. hektolitrów więcej, niż w roku ub. W związku z tym przewiduje się wzmożony eksport wina rumuńskiego za granicę. W samej Bezarabii, wina przeznaczonego na eksport obliczają na 1000 wagonów.

„Jedność", nowa spółdzielnia stolarzy w Swarzędzu

Owocem kilku zebrań grupy stolarzy swarzędzkich w liczbie 45, jest obecnie powstała w Swarzędzu spółdzielnia samodzielnych stolarzy z ogr. odp. pod nazwą „Jedność". Do władz zostali wybrani pp.: mistrzowie stolarscy Marian Nurkowski, Kazimierz Pohl, i Władysław Bajon jako rada nadzorcza, a zarząd stworzą pp.: Jerzy Szandro — prezes, Wiktor Nowacki — sekretarz oraz Władysław Bylebył — skarbnik.

W tych dniach odbyło się zebranie wszystkich członków spółdzielni, na którym odczytano statut. Początkowe artykuły brzmią: „Jedność" spółdzielnia samodzielnych stolarzy z ogr. odp. z siedzibą w Swarzędzu. Celem spółdzielni jest kupno i sprzedaż mebli, w ten sposób podniesienie drobnego rzemieślnika przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Jako przedmiot działania zaznaczono w statucie kupno i sprzedaż na rachunek własny i komisowy surowca, wyprodukowanych mebli a ponad to dokonywanie obrotów handlowych w zakresie przemysłu meblarskiego i produkcji mebli. Udział wynosi 10 zł a wstępne 2. Spółdzielnia wydzierżawiła magazyn przy ulicy Poznańskiej 4 naprzeciw poczty, gdzie już obecnie wystawiono 37 gotowych pokoi, a cała ekspozycja pomieścić może ponad 150 pokoi. Cena stoiska jest tania, bo wynosi 50 gr. za m² na miesiąc.

Życzyć by należało, żeby spółdzielnia rozwinęła się jak najlepiej i współpracowała zgodnie dla powziętego celu. Winna się ona, jako placówka, skupiająca poważną ilość solidnych warsztatów meblarskich przyczynić do rozszerzenia rynku zbytu i coraz lepszych produkcyj mebli.

Oficjalny program otwarcia spółdzielni wyznaczono na dzień 12 bm. Po mszy św. na intencję i rozwój nowej placówki odbędzie się skromne przyjęcie w salach Hotelu Polskiego.

Zastoina brzuszna, hemoroidy oraz zastoina w wątrobie ulegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** — rano oraz wieczór po jednej szklance. Zal. przez lek. Tg 21 388

KRONIKA GOSPODARCZA

Stan zasiewów na dzień 15 lipca rb.

Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków ustalony na podstawie 3.630 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się w dn. 15 lipca rb. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasie stan z dn. 1 lipca rb.): pszenica ozima 2,8 (2,8), żyto ozime 2,8 (2,9), pszenica jara 2,8 (2,8), jęczmień jary 2,7 (2,7), owies 2,7 (2,7), ziemniaki 3,4 (3,2).

Pierwsza połowa lipca odznaczała się pogodą chłodną oraz przelotnymi deszczami. Opadów jednak było w dalszym ciągu zbyt mało i według opinii zaledwie 29 pct korespondentów ilość wilgoci w roli była dostateczna, natomiast 37 pct korespondentów stwierdzało niedostateczną jej ilość, a 34 pct — nawet klęskowo mało. To też stan zbóż pozostał na ogół bez zmiany, jedynie ziemniaki uległy dalszej poprawie.

Pszenica ozima najlepiej przedstawiała się w wojew. tarnopolskim i wołyńskim, a następnie w wojew. krakowskim, lwowskim i stanisławowskim oraz w wileńskim. Najgorzej zaś — w wojew. poznańskim, pomorskim, białostockim oraz warszawskim.

Stan żyta ozimego był najlepszy w wojew. wołyńskim, stanisławowskim i tarnopolskim, następnie w wojew. wileńskim, nowogródzkim, śląskim i lwowskim. Najgorszy zaś — w wojew. pomorskim i warszawskim.

Zboże jare (jęczmień i owies) najlepiej wyglądały w wojew. pomorskim i śląskim; natomiast najgorzej w wojew. lubelskim, poleskim, lwowskim i stanisławowskim.

Stan ziemniaków był przeważnie powyżej średniego, najlepszy jednak w wojew. kieleckim, śląskim i krakowskim; najgorzej zaś — w wojew. stanisławowskim i tarnopolskim.

Stan koniczyn oraz łąk polnych (suchych) i pastwisk był w dalszym ciągu zły i wyrażał się stopniem 2,0. Stan łąk nizinnych (mokrych) i meliorowanych przedstawiał się znacznie lepiej i wyrażał się stopniem 2,8.

Burze i grady w pierwszej połowie lipca nie poczyniły znaczniejszych szkód w zasiewach.

Zarówno pierwszy pokos siana, jak i wcześniejsze żniwa odbywały się, według opinii 99 pct korespondentów, w warunkach pomyślnych.

Z całego kraju, z wyjątkiem województw południowych i Śląska, donosili korespondenci o pojawieniu się mszyc na uprawach strączkowych oraz burakach cukrowych.

Z KRAJU

(k) **Ruch budowlany w Poznaniu w lipcu rb.** Kubatura ruchu budowlanego w Poznaniu w lipcu rb. wyraża się w ogólnej cyfrze 58.238 m szcz., przy czym wartość szacunkową ustalono przez Wydział Nadzoru budowlanego na 1.098.788 złotych. W czerwcu roku bieżącego ruch budowlany wyrażał się w cyfrze 36.840 m szcz. o łącznej wartości szacunkowej 617.406 zł. (az)

(k) **Badanie towarów importowanych.** Wobec nałożenia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na izby przemysłowo-handlowe obowiązku dokładnego badania cen, sprowadzanych przez firmy towarów z za granicy, Izba poznańska prosi o każdorazowe dołączenie do podań o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych faktur wzgl. cenników, w przeciwnym bowiem razie podania nie będą mogły być załatwianie. Równocześnie Izba wzraca uwagę, że za zgodność danych, wyszczególnionych we frakturach odpowiedzialne są firmy importowe.

(k) **Znaczny wzrost konsumcji piwa w Polsce.** Konsumcja piwa, która w czerwcu osiągnęła znaczny wzrost wskutek dużych upałów, jakie panowały w tym miesiącu, w ciągu lipca rb. w dalszym ciągu podniosła się znacznie. Według danych Związku Browarów i Słodowni R. P., browary polskie sprzedały w lipcu rb. na rynku wewnętrznym ogółem 177.000 hr. W stosunku do lipca 1936 r. spożycie piwa wzrosło o 3 tys. hl., czyli o 1,9 pct.

W pierwszych 7 miesiącach rb. browary sprzedały na rynku wewnętrznym 766.000 hl. piwa, czyli o 92.000 hl. tj. o 13,6 pct. więcej niż w analogicznym okr[illegible] 1936 roku.

(k) **Kredyt P. K. O. dla chrześcijańskiego handlu detalicznego podwyższony o 2 miln. zł.** Dzięki staraniom Prezydium Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, oraz w wyniku narady, odbytej przez prezydium i dyrekcję Rady i prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności p. dr Grubera — specjalny kredyt redyskontowy P. K. O. dla kupiectwa chrześcijańskiego, zrzeszonego w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który wynosił dotychczas 3 miln zł, został podwyższony do sumy 5 milionów zł. W ten sposób doniosła dla kupiectwa polskiego akcja kredytowa będzie prowadzona w szerszych ramach.

Z ZAGRANICY

(z) **Przyczyny osłabienia dolara.** Osłabienie dewizy na Nowy Jork, które ujawniło się w dniu 9 bież. mies. na giełdzie londyńskiej, przypisywane jest przez sfery giełdowe przede wszystkim masowym sprzedażom złota przez Japonię w St. Zjednoczonych, które to sprzedaże, spowodowane koniecznością zdobycia środków i wzmożenia importu w związku z zatargiem daleko-wschodnim, z drugiej strony wywołały większą podaż dolara. W późniejszych godzinach dolar nieco się wzmocnił, w związku ze wzmożonym zapotrzebowaniem handlu importowego. Sfery giełdowe uważają za nieścisłe tłumaczenie spadku dolara ustawą amerykańską o czasie pracy w przemyśle, gdyż w chwili obecnej niewiadomo, w jaki sposób ustawa ta konkretnie odbije się na gospodarce amerykańskiej i w jakim stopniu podroży koszty produkcji w U. S. A., a więc wpłynie na pogorszenie bilansu handlowego.

Z kraju

ODZNACZENIA RUMUŃSKIE DLA KOLEJARZY

W związku z bytnością króla rumuńskiego Karola II w Polsce nastąpiło odznaczenie kilku naszych kolejarzy rumuńskim Krzyżem Zasługi. Mianowicie odznaczeni zostali ci, którzy stanowili obsługę pomocniczą pociągu króla po Polsce i to dwaj maszyniści, trzech konduktorów oraz jeden palacz.

ZGUBA, PO KTÓRĄ SIĘ NA RAZIE NIKT NIE ZGŁOSIŁ

Jak donoszą z Warszawy, po odejściu pociągu paryskiego, na torze kolejowym między dworcem głównym a tunelem kolejowym znaleziono teczkę, zawierającą dolary amerykańskie i złote polskie w odcinkach 100 i 500 zł na sumę 106.000 złotych. Teczka wraz z pieniędzmi znajduje się w posiadaniu urzędu śledczego do ewentualnego odebrania.

OFIARA WŚCIEKLIZNY W STOLICY

Młoda dziewczyna Agnieszka Lachowska, o której w tych dniach donosiliśmy, że odstawiono ją do zakładu leczniczego w groźnym stanie z objawami wodowstrętu, uległa tej strasznej chorobie. Wiedza lekarska była tu bezradna, podczas gdy wezwana do pomocy zawczasu, mogła była napewno uratować życie dziewczyny.

NAIWNOŚĆ, KTÓRA BĘDZIE GO DROGO KOSZTOWAŁA

Niejaki Konstanty Hulecki w Pułtusku nawarzył sobie skutkiem swej naiwności piwa nielada. Był on skazany w jakiejś sprawie na 8 miesięcy więzienia i w drodze powrotnej spotkawszy się w autobusie z prokuratorem, zwrócił się do niego z propozycją, czyby się nie dało za wynagrodzeniem tej sprawy jakoś utrącić. Prokurator wydał niezwłocznie nakaz aresztowania go pod zarzutem usiłowanego przekupstwa.

AKT ZEMSTY NA KOMISARZU POSTERUNKU POLICJI

We wsi Górzno w powiecie garwolińskim, skrytobójczo został zamordowany komendant posterunku policji Jan Mościcki. Gdy nocą wychodził on z posterunku, ażeby się udać na obchód wsi, posypały się na niego strzały, od których padł na miejscu. Zabójców miało być trzech, widziano ich jak po dokonaniu zbrodni uciekali w stronę lasów. Zarządzony został za nimi pościg.

OTRZYMAŁ ZEZWOLENIE NA KURACJĘ ZA GRANICĄ

Skazany w głównym procesie na 3 lata więzienia dyrektor Polsko - Belgijskiego Tow. Impregnacji Drzewa Jacobini, który za wysoką kaucją znajduje się na wolności, a co do którego wyrok się jeszcze nie uprawomocnił, stawił przez swoich obrońców wniosek, o zezwolenie na odbycie kuracji za granicą. Ze względu na poważny stan jego zdrowia pozwolenie takie zostało mu udzielone.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH

Jedno z żydowskich pism stołecznych wywodzi żale z tego powodu, że władze miejskie wzięły się do zrobienia porządku z Żydami handlarzami starzyzną, którzy swym brudnym i pod względem sanitarnym zawsze podejrzanym „towarem" zawalali część jednego z targowisk miejskich. Handlarzom starzyzny utrudnia się w ten sposób zarobkowanie, ale to nie oczywiście powód, żeby władze miejskie miały nadal tolerować żydowskie niechlujstwo w stolicy kraju, narażając w dodatku mieszkańców tej dzielnicy na kto wie jakie niebezpieczeństwo chorób.

Z Tomaszowa Lubelskiego donoszą, że we wsi Januszka przegnano kilku Żydów, którzy zajmowali się dzierżawieniem sadów owocowych w tamtejszej okolicy. Tą gałęzią zarobkowania zaczyna się zajmować coraz bardziej ludność chrześcijańska, w szczególności młodzież bezrobotna.

ŻYDOWSKIE OBOZY LETNIE

Jak donoszą z Wilna, władze bezpieczeństwa zarządziły przymusową likwidację dwóch żydowskich obozów letnich w Bezdanach i w gminie Miejszagolskiej w pow. wileńsko - trockim. Przyczyną likwidacji była działalność zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu oraz obraza moralności publicznej.

Z WYSOKICH TATR

Turystów naszych, a specjalnie górskich „laików" z pewnością zainteresuje wiadomość, że skutkiem zarządzenia władz czeskich nie jest obecnie dozwolone wchodzenie na szczyt Łomnicy. W związku z budującą się tam kolejką linową odbywa się od czasu do czasu rozsadzanie skał dynamitem, mogące w danym razie zagrażać życiu turystów. Natomiast nie jest zabronione przejście zboczami Łomnicy nową drogą od Kolbachu i przez Rakuską Przełęcz do Zielonego Stawu.

Ze Stronnictwa Narodowego

KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebranie plenarne we wtorek, 10 bm. o godz. 20 na sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

KOŁO STAROŁĘKA

Zebranie plenarne w środę, 11 bm. o godz. 20 na sali „Polonia".

Socjaliści zrobili miejsce komunistom

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Łódź, w sierpniu.

Z całą prawie pewnością można już teraz powiedzieć, że zatarg w przemyśle włókienniczym, obejmujący około 150.000 robotników, wszedł w stadium „rozchodzenia się po kościach". Czyje jednak kości zatrzeszczą w rezultacie tego procesu — trudno na razie orzec. W ubiegły czwartek omal nie zatrzeszczały kości „bonzów"...

Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo polityka przywódców socjalistycznych związków klasowych jest co najmniej podejrzana, a łódzcy robotnicy ani nie są tacy naiwni, aby nie połapać się w podejrzanej grze socjal-komuny, ani też nie lubią, gdy ich ktoś oszukuje.

Dla dokładnego zrozumienia obecnej sytuacji w Łodzi należy przypomnieć sobie najważniejsze momenty z przebiegu zatargu. Oto na początku czerwca klasowe związki zawodowe oraz cztery inne robotnicze organizacje, niby z socjalistami walczące, ale w gruncie rzeczy im podporządkowane, wypowiedziały dotychczasową umowę zbiorową. Był to wypadek bez precedensu, bowiem wywoływanie zatargu na początku tzw. „martwego międzysezonu", gdy fabryki redukują pracę i rozpoczyna się okres urlopów robotniczych, jest zdecydowanie dla mas robotniczych niekorzystne. Dotychczas wszelkie zatargi wybuchały albo na początku wiosny, albo też w końcu lata, gdy się rozpoczyna sezon zimowy. Nie mniej dziwne było i to, że nowe żądania związki sformułowały dopiero w drugiej połowie czerwca, a zatem przez blisko trzy tygodnie istniał stan taki, że „bonzowie" w imieniu robotników negowali dotychczasową umowę, ale nie chcieli powiedzieć, czego im brak!

Wreszcie sformułowali swe żądania w czterech następujących punktach: po pierwsze — podwyżka płac o 20 pct, po wtóre — skrócenie tygodnia pracy do 40 godzin przy pozostawieniu dawnej skali zarobków (w ten sposób podwyżka płac w stosunku do wymiaru za godzinę wyniosłaby około 40 pct), po trzecie — zrównanie robotnic pod względem płac z robotnikami, po czwarte — nowe prerogatywy delegatów fabrycznych i ustalenie wymiaru wynagrodzenia za urlopy.

Jednocześnie „Praca Polska" wysunęła te same żądania za wyjątkiem 40-godzinnego tygodnia pracy i zażądała podwyżki w wysokości 25 pct.

Przez cały czerwiec i lipiec klasowe oraz podległe im związki gardłowały, że nie odstąpią ani na krok od swych żądań. Teraz zaś nagle zmieniły front i namawiają masy robotnicze do przyjęcia orzeczenia Komisji Arbitrażowej. Orzeczenie zaś to ani w połowie nie uwzględnia początkowych żądań przyznając robotnikom tylko 10 pct podwyżki, uregulowanie wynagrodzeń urlopowych, zrównanie robotnic pod względem płac z mężczyznami i odsyłając sprawę delegatów fabrycznych do komisji mieszanej. W rezultacie z dwóch najistotniejszych punktów: 40-godzinnego tygodnia pracy oraz 20-procentowej podwyżki, jeden został w ogóle odrzucony, a drugi zredukowany do połowy.

Jak teraz robotnicy przyjmą namowę do zaakceptowania tego orzeczenia, skoro przez dziewięć tygodni nakłaniano ich do nieustępliwości? Nie trudno zgadnąć! Na zebraniu zwołanym w tym celu doszło do awantur. „Bonzów" obrzucono wyzwiskami i porywano się nawet do bicia, a na czoło opozycjonistów wysunął się niejaki Serwata, znany komunista. Zgłosił on wniosek o podjęcie strajku, co jest obecnie tylko frazesem. Na razie „międzysezon" trwa i fabrykanci nicby nie mieli przeciwko strajkowi. Tym bardziej, że masy robotnicze są i tak na skraju ostatecznej nędzy, więc strajk mógłby trwać co najwyżej parę tygodni.

Tak oto nieznacznie socjaliści ustąpili miejsca komunistom, co wygląda na zbieg okoliczności, ale na sprytnie ukartowaną grę. Socjaliści przez dwa miesiące podniecali masy robotnicze, a teraz, gdy zrobili swoje, nagle zmieniają front i jak gdyby mimo woli ustępują pierwszy głos komunistom. Należy jednak wątpić, aby ci nowi przywódcy zdołali pchnąć masy do strajku. Robotnicy już rozumieją, że chodzi tu o akcję wywrotową.

Na tle tych brudnych kombinacyj bardzo dodatnio rysuje się stanowisko narodowego związku zawodowego „Praca Polska". Tu bowiem mamy do czynienia z rzetelnym postawieniem sprawy. Oto wychodząc z założenia, że 70 pct włókniarzy zarabia poniżej urzędowego minimum kosztów utrzymania, „Praca Polska" od razu zażądała 25-procentowej podwyżki i na orzeczenie Komisji Rozjemczej odpowiedziała zapowiedzią odrzucenia wyników arbitrażu i zaskarżenia ich do ministra opieki społecznej.

Żądanie 25-procentowej podwyżki jest zupełnie uzasadnione względami ekonomicznymi. Włókienniczy przemysł ogólnie biorąc ma obecnie doskonałą koniunkturę i zarabia bardzo dobrze, a 25-procentowa podwyżka płac robotniczych byłaby tylko zmniejszyła zarobki fabrykantów o 2—3 pct.

Lewica robotnicza uległa rozbiciu na zwolenników demagogicznej komuny i ugodowych socjalistów. Jednocześnie w masach rośnie wpływ narodowej „Pracy Polskiej".

KAZIMIERZ HAŁABURDA.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ delikatnie i gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy i długotrwale współdziała prawidłowej przemianie materii. Zalecana przez lekarzy.
Tel. 21 339

Manifestacja robotników narodowych w Bielsku

Uroczyste poświęcenie sztandaru „Pracy Polskiej"

Bielsko, 8. 8. — Bielsko przeżyło wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru „Pracy Polskiej. W niedzielę od wczesnego rana do „Domu Polskiego" wjeżdżały delegacje robotniczych organizacyj z okolicy Bielska i dalszych środowisk w ślicznych strojach ludowych.

Na uroczystość przybył przedstawiciel zarządu głównego „Pracy Polskiej" p. Chaberski z Warszawy i przywódca narodowej Łodzi adw. Kowalski, którego przyjazd zamienił się w żywiołową manifestację na cześć narodowej, robotniczej Łodzi.

O godzinie 10,30 wyruszył z „Domu Polskiego" prawie 2-tysięczny pochód na nabożeństwo do kościoła parafialnego, gdzie na placu kościelnym, po przepięknym kazaniu o miłości Boga i Ojczyzny — ideałem których są symbole na sztandarze, ks. proboszcz w otoczeniu duchowieństwa poświęcił nowy sztandar i wręczył go chorążemu.

Po nabożeństwie nastąpił powrót do ogrodów „Domu Polskiego", gdzie, niestety, projektowana akademia nie mogła się odbyć z powodu niepogody, w rezultacie sale „Domu Polskiego" nie były w stanie pomieścić wszystkich uczestników uroczystości. Na estradzie ustawiono poczty sztandarowe kilkunastu organizacyj, po czym odśpiewano „Rotę" Konopnickiej, a prezes okręgu red. Zajączek powitał przedstawicieli władz, organizacyj i zebranych. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili pp. Franiel z G. Śląska, Nowicki z Zagłębia Dąbrowskiego i Lalewicz z Sosnowca. Patron organizacyj narodowych ks. Słapa Wł. wygłosił piękne przemówienie, pełne umiłowania najwyższych ideałów, jakie przyświecają organizacji założonej przez ks. Stojałowskiego.

Jako drugi na mównicę wstąpił witany owacyjnie adw. Kowalski, który wygłosił zasadnicze przemówienie, pełne mocnych akcentów politycznych. Następnie przemówił wiceprezes „Pracy Polskiej" z Warszawy p. Chaberski. W międzyczasie najmłodsi pracownicy „Domu Polskiego" recytowali utwory Doboszyńskiego i Bartyzela. Nadesłane na uroczystość depesze i listy odczytał red. Zajączek i p. Bartyzel. Specjalnie gorąco przyjęto depeszę ks. prałata Prądzyńskiego z Poznania.

Krótko ale płomiennie przemówił p. Bartyzel, który także od chorążego odebrał ślubowanie. Na zakończenie przemawiał delegat robotników-górali p. Zoń i deklamował robotnik p. J. Rączka.

Prezes okręgowy „Pracy Polskiej" red. Zajączek złożył podziękowanie przybyłym. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych" i „My chcemy Polski Narodowej". Okrzykom i owacjom na cześć przywódców i Wielkiej Polski nie było końca.

Uroczystość bielska, w której robotnicy-narodowcy widzą i czują swą siłę oraz krzepią duchową moc do walki o lepsze, jaśniejsze jutro dla Polski i siebie — pozostanie długo w pamięci a sztandary „Pracy Polskiej", rozsiane już dziś po całej Polsce, poprowadzą robotnika polskiego w bój o Wielką Polskę!

J. P.

Przykry incydent przy powrocie wycieczki polskiej do Francji

W nocy z piątku na sobotę wyjechała z Poznania do Francji wycieczka polska, zorganizowana przez Radę Porozumiewawczą Polskich Związków we Francji.

Wycieczka ta, w ilości 500 osób, nie wyjechała jednak w komplecie, okazało się bowiem, że kilkanaście osób... nie zostało wciągniętych na zbiorową wizę niemiecką. Aczkolwiek uczestnicy wycieczki, którzy bawili u swych krewnych w kraju, przybyli do Poznania w piątek w godzinach rannych, kiedy dla niewciągniętych na zbiorową wizę niemiecką można się było jeszcze postarać na czas o wizy francuskie i niemieckie, nie było niestety nikogo na dworcu, kto by się tym zajął.

Dopiero w godzinach popołudniowych zjawił się kierownik wycieczki, ale wówczas już okazja wystarania się o wizy niemieckie, a częściowo nawet i francuskie, minęła. Stacja Zborna Syndykatu Emigracyjnego w Poznaniu, do której uczestnicy wycieczki zwracali się z różnymi pytaniami, nie mogła udzielić wszelkich żądanych wyjaśnień, nie znała bowiem ani godziny odjazdu pociągu wycieczkowego, ani też i o tym, jakie formalności muszą niektórzy z jadących załatwić, tym więcej, że oni sami byli przekonani, iż wszystkie ich dokumenty są w porządku, skoro bez przeszkód przybyli do kraju.

Wskutek więc poczynionych przez innych błędów, za które nie ponoszą żadnej winy nasi rodacy z Francji, 16 dorosłym osobom wraz z dziećmi odmówiono prawa wyjazdu razem z wycieczką, pozostawiając je w okropnym rozgoryczeniu i bezradności na stacji. W ostatniej niemal chwili dwie osoby, którym nie pozwolono jechać, oparły się zakazowi wyjazdu, wsiadły do pociągu i odjechały. Wobec tego, że na stacji pozostało 14 kobiet z dziećmi, zaopiekowała się nimi Misja Dworcowa lokując je w swym domu przy ul. Marszałka Focha 21, rzeczy zaś pozostały na stacji pod opieką członków Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej, którzy dzień i noc czuwali nad bezpieczeństwem mienia.

Mieliśmy sposobność rozmawiania z jedną z ofiar organizacji wycieczki, p. Pelagią Ciesielską, która niemal z płaczem opowiadała nam o wszystkim.

Przyjechałam do Polski — opowiada — po raz pierwszy w życiu. Cieszyłam się niezmiernie, gdy wraz z córeczką i siostrą wyjeżdżałam do kraju, którego przecież nigdy nie widziałam. A tu taki wielki zawód spotyka mnie przy powrocie, choć nic nie zawiniłam. Siostra wróciła do Francji, ja zostałam wraz z córeczką w Poznaniu bez grosza. Za pożyczone na stacji pieniądze wyjechałam do rodziny męża w Grodzisku, skąd dziś (poniedziałek) powróciłam. Chciałam wsiąść do pociągu i jechać razem z siostrą, ale kierownik wycieczki oburknął mnie słowami: „Co się pani gapi, niech pani stąd idzie i już". Ustąpiłam, ale dwie inne przemocą dostały się do pociągu i odjechały. Czy tak, proszę pana, powinno być? Przecież my tutaj nic nie zawiniłyśmy. Wszystkie byłyśmy przecież pewne, że nasze dokumenty są w porządku. Takie załatwienie sprawy ludzi bardzo zraża.

We wtorek rano o godz. 5,20, dzięki zabiegom kierownika „Orbisu" p. Wawrzyniaka, pozostałe uczestniczki wycieczki wyjechały po trzydniowym przymusowym pobycie w Poznaniu do Francji.

W związku z powyższym wypadkiem wystosowany został do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie raport przez Stację Zborną Syndykatu Emigracyjnego w Poznaniu. W raporcie tym kierownik Stacji, po przedstawieniu faktycznego stanu rzeczy, zgłasza słuszny wniosek, aby dla zapobieżenia na przyszłość podobnym nader przykrym wypadkom Stacja Zborna w Poznaniu otrzymała prawo kontrolowania wszelkich transportów emigrantów i reemigrantów oraz wycieczek grupowych do Francji i Belgii.

Sądzić należy, że Syndykat Emigracyjny przychyli się do tego wniosku, nie wolno bowiem dopuścić, aby w przyszłości podobne incydenty mogły się powtórzyć. (zd)

Lot Moskwa — Nowy Jork

Moskwa. (PAT) Z nadejściem korzystnych warunków atmosferycznych, lotnik Lewoniewski zamierza wystartować we wtorek o godz. 18 do lotu Moskwa — Nowy Jork via Biegun Północny. Lot ten ma ustalić możliwości lotów handlowych pomiędzy Sowietami a Stanami Zjedn. Samolot Lewoniewskiego jest czteromotorowcem nowego typu.

ŻYCIE SOKOLE

Rewia Sokolstwa w Jarocinie

W dniach 7 i 8 bm. przeżywał Jarocin wielką uroczystość sokolą. Całe narodowo czujące społeczeństwo niezwykle serdecznie witało amarantowe koszulki druhów i granatowe mundurki druhen. Już w sobotę w godzinach popołudniowych stadion wojskowy zaroił się niezwykle licznym zastępem zawodniczek i zawodników. Do zawodów stanęło 92 druhny i druhów. Po raporcie, który od naczelnika okręgu drh. Wrony odebrał zast. naczelnika dzielnicy drh St. Weselik, przemówił prezes okręgu jarocińskiego mec. Cybiński. Przez cały czas zawodów obecny był burmistrz miasta p. Rogalski, który z wielkim zainteresowaniem śledził przebieg imprezy. Z zawodników na wyróżnienie zasługuje młodziutka zawodniczka miejscowego gniazda p. Łucja Młodecka, która w biegu na 60 m osiągnęła 8.1, a na 200 m 28,4 sek. Zawodniczka ta, która na ogólno sokolich zawodach w Katowicach zajęła 2 miejsce na 200 m, 3 na 100 m i 4 na 60 m, odznacza się wielką ambicją.

Wyniki techniczne zawodów były następujące: Druhowie: 100 m: Reszelski Leon Witaszyce 12,2, 400 m Reszelski 59.1, pchnięcie kulą Szwarc Henryk Sławoszew 10,62, granat Szwarc 74,23, skok w dal Reszelski 5,80, — 800 m Wrzeszczyński Pleszew 2.07.3. Rzut dyskiem Kmiecik Piotr, Krotoszyn Stary, 32.15 m. Druhny: 60 m Młodecka Łucja 8.1, 200 m Młodecka 28.4, skok w dal Młodecka 4.12 m, pchnięcie kulą: Pugowska Longina, Krotoszyn, 7.22 m, rzut dyskiem „Stella", Jarocin, 22.60.

W biegu na 1500 m zwyciężył bezkonkurencyjnie Kościelniak Bronisław, Jarocin, w czasie 4.13.8 przed Antkowskim Szczepanem z Witaszyc. W sztafecie druhen 4 × 75 zwyciężył Jarocin przed Krotoszynem, w sztafecie 4×100 druhów zwyciężył Pleszew przed Krotoszynem, w sztafecie olimpijskiej zespół Witaszyc.

W niedzielę po próbach rannych i po polowym śniadaniu wydawanym przez kwatermistrzostwo miejscowego pułku uformował się pochód, który wyruszył na uroczyste nabożeństwo do kościoła Chrystusa Króla. Po nabożeństwie odbył się pochód bogato przystrojonymi flagami, ulicami miasta z defiladą na rynku. Po obiedzie polowym w miejscowych koszarach wyruszył pochód na boisko zlotowe. Otwarcia zlotu dokonał prezes okręgu drh mec. Cybiński, po czym odbyły się ćwiczenia gimnastyczne, gorąco oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Zuzanny p. i m. | Klary p., Hilarii m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Włodzimiry | Sławy bł.

Słońca: wschód 4.27, zachód 19.27
Długość dnia 15 godzin 00 minut
Księżyca: wschód 10.34, zachód 20.45
Faza: 5 dzień po nowiu

Sierpień **11** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28 Zegarynka: 07 Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 0. Biuro napr. 08

Wodowskaz w WARCIE poziom: —0,40 m. temper.: +22,4

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 15. — Apt. dra Leona Kierzyńskiego, ulica Pierackiego 14; — Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76; — Apt. przy Grobli, ul. Wielkie Garbary 41; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. Dębiecka, ul. Dębiecka 6; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa przy ul. Starołęckiej 83.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 10 sierpnia 1927 r.

W ubiegłym sezonie opera wystawiła 17 premier. Przeciętna frekwencja publiczności wynosiła przeszło 60 procent. — Notowano liczne zatrucia grzybami. — Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła tylko 736 osób, w tym 461 umysłowo pracujących.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 10 sierpnia 1837 r.

Odbył się termin publicznej licytacji na dostawę 150 do 200 centnarów oleju, potrzebnych do oświetlania miasta Poznania.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Rzadka uroczystość.** Rzadką, a niezwykłą uroczystość obchodzi w święto Wniebowzięcia N. M. P. 15 bm. parafia św. Trójcy na Dębcu, mianowicie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Dymek o godz. 5 po poł.

Ceremonie nader ciekawe ściągną zapewne wielkie rzesze katolików z całego Poznania. Dojazd tramwajem nr 4 pod sam kościół. (x)

PODZIĘKOWANIA

— * **Z Wenty w ogrodzie p. Jóźwiaka w Puszczykowie.** Proboszcz parafii puszczykowskiej składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy darami swymi umożliwili urządzenie dorocznej wenty kościoła w Puszczykowie, przyczyniając się w ten sposób do zaspokojenia potrzeb kościoła.

KRONIKA MIEJSCOWA

KOMUNIKAT „ORBISU". 10-dniowa wycieczka autokarem do Wisły na „Święto Gór" od 13—23. 8. **Cena zł 17,50.** Zgłoszenia na pobyty ryczałtowe i wycieczkę: „Orbis", Plac Wolności 3 (Gmach P. K. O.)
ng 48 244

Wycieczka na Targi w Królewcu od 15 do 20 sierpnia. Informacje i zgłoszenia Orbis, pl. Wolności 3.
ng 48 245

— * **Urzędnicy skarbowi w roli sprzedawców pieczywa.** Osobliwe widowisko mieli dziś liczni przechodnie na Chwaliszewie. Powodem gromadzenia się tłumów było zajęcie dzisiejszego wypieku chleba w piekarni p. Tomiaka na Chwaliszewie 6-7. Jak nas informują, zajechała tam o godzinie 4 platforma p. Antoniego Kurka, mieszkającego przy ul. Wrocławskiej 15. Przybyli równocześnie trzej urzędnicy skarbowi, z tych dwóch umundurowanych i policja. Zajęto znajdujące się w piecu pieczywo i wynoszono je w koszach na pokrytą płachtą platformę. Płachtę pokryto papierem i tak przez kilka godzin odbywało się to niezwykłe widowisko, trwające do blisko godziny 10. Pieczywo to podobnie, jak przy niedawnym zajęciu pieczywa z piekarni p. Barana na Chwaliszewie 6, przeznaczone było na sprzedaż rynkową celem pokrycia pretensji Urzędu Skarbowego w kwocie 150 zł. h, za zaległy podatek.

[illegible] sób ekspediowania pieczywa, przeznaczonego do spożycia, wywoływał swoiste komentarze. Padały uwagi na temat higieny i przepisów sanitarnych, których przestrzeganie [illegible] jest specjalnymi rozporządzeniami. (ki)

Przebudowa w gmachu wojewódzkim

Idea przebudowy gmachu wojewódzkiego wyłoniła się nie tyle z punktu widzenia zbytkowego, ile głównie z niezbędnej konieczności, z potrzeby ułatwienia komunikacji.

Niedostateczny dostęp z wąskiej ulicy Świętosławskiej i jedyne wejście na teren gmachu wojewódzkiego z jeszcze ciaśniejszej ul. Gołębiej, 2 i pół metrowej jednotorowej uliczki, były dla Zarządu Miejskiego powodem do przeistoczenia zachodniej części placu Kolegiackiego. Po szczęśliwym rozwiązaniu zagadnienia komunikacyjnego, a zwłaszcza podjazdu do Urzędu Wojewódzkiego z placu Kolegiackiego, trzeba było pomyśleć o zagadnieniu

Stary barokowy szczyt jezuicki

głównego wejścia, godnego takiego urzędu, jakim jest Województwo.

Gmach Województwa — poza obszernym i pięknym dziedzińcem — nie ma w sobie nic reprezentacyjnego. Dostęp do poszczególnych klatek schodowych, korytarzy i biur przez trzy „główne" wejścia utrudnia bardzo orientację. Wobec rozproszenia biur w dziesiątkach, często załamanych, ciemnych korytarzach, orientacja dla klienteli jest nadzwyczaj trudna.

Taki stan był na dalszą metę nie do utrzymania. Chodziło więc o to, aby usprawnić komunikację, by wybudować jeden centralny hall, z jednym tylko wejściem, skąd główne schody reprezentacyjne, dla wygody publiczności, prowadzić będą do wszystkich korytarzy. Takie skoncentrowanie wszystkich dostępów do biur w jednej klatce schodowej ułatwia poza tym także urzędowanie wewnętrzne, nie mówiąc już o tym, że podnosi powagę gmachu.

Ponieważ chodzi tu o budynek zabytkowy, przystąpiono do przebudowy z wielkim pietyzmem, którego Niemcy przebudowując stare barokowe kolegium jezuickie dla swych celów zupełnie nie okazali. Wspomniany labirynt schodów, korytarzy, ganków i ganeczków, pochodzi właśnie z czasów niemieckich. Przerabiali oni wszystko jakoby na złość, niczego dokładnie nie rozwiązując. Naruszali konstrukcję budynku, nie trzymali się stylu, zamiast pozostawić i zastosować przy nowej budowie sklepienia, dawali stropy płaskie. Sufity podtrzymywali pół-surowymi, ledwie obrobionymi filarami. A rozszerzając gmach w stronę „Bramki" mało okazali smaku. Nie trzymali się stylu, a szczyt wschodni, u narożnika ul. Za Bramką, nie zastosowując go zresztą ściśle w proporcji do całości, przeładowali drobnymi szczegółami w guście niemieckim, nie mającym nic wspólnego z jezuickim barokiem.

Jak przy każdej przeróbce budynku zabytkowego napotkano oczywiście na szereg trudności. Kierownictwo budowy stara się w pierwszym rzędzie usunąć możliwie wszelkie zeszpecenia, które zawdzięczamy poprzednim gospodarzom.

Urządzając hall z centralnym, dwudrzwiowym wejściem od strony pl. Kolegiackiego, pod starym barokowym szczytem jezuickim, należało zmienić całą konstrukcję parteru w tym miejscu. Tu się burzy, tam buduje. Tu się wykuwa ściany, tam stawia inne. Nie łatwa to praca, bo potężne mury są na 1,10 m grube. Aby uniknąć przykrych kontrastów, zachowuje się charakter sklepieniowy, a w nowych częściach budowy powtarza się sklepienia.

Hall, który ma stanowić główne wejście, będzie miał około 14 m w kwadracie, poza tym obszerny przedsionek, prowadzący na główną klatkę schodową. Dwa silne filary podtrzymywać będą sklepienia. Schody zamierza się przeprowadzić na wszystkie piętra tak, aby łączyły komunikację całego budynku. Przy budowie hallu natrafiono jeszcze na inną trudność, mianowicie plac Kolegiacki okazał się o 20 cm wyżej położony, niż podłoga hallu, co wymagało podniesienia jej o 45 cm.

Na zewnątrz widzimy także zmiany. Tak zwany „gmaszek" wschodni, w którym 10 lat temu mieścił się komisariat I PP., został o jeden element (w tym wypadku jedno okno) ucięty. W ten sposób można było tak zwany

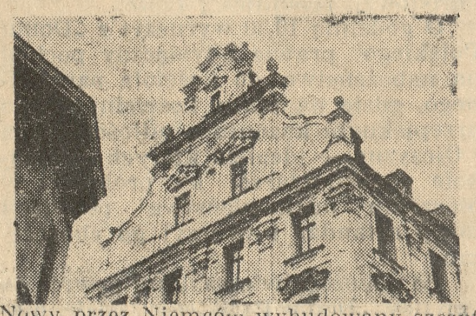

Nowy przez Niemców wybudowany szczyt wschodni u narożnika ul. Za Bramką i pl. Kolegiackiego, nie dostosowany ściśle do stylu barokowego, przeładowany różnymi „ozdobami", jak urny itp.

„Himmly's Tor" (brama Himmly'ego) rozszerzyć z 2 i pół na 5 m. (Lud podobno, rozumiejąc nazwę w swoisty sposób, nazywał bramę tę „Himmeltor", co oznaczałoby wrota niebiańskie). Brzydka ta brama pochodziła z r. 1892. Została ona po zerwaniu zachodniego szczytu budynku stworzona przez radcę Himmly'ego. Dziś ustąpiła ona miejsca wygodnemu wjazdowi na dziedziniec wojewódzki.

Wobec niełatwego zadania przebudowy gmachu należy się z tym liczyć, że minie jeszcze kilka miesięcy, nim otworzą się podwoje reprezentacyjnego hallu Województwa dla publiczności. (pt)

WIECZORY I KONCERTY

— * **Dziś koncert w parku Wilsona.** Dzisiejszy koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się w Parku Wilsona o godz. 19. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald.

Z powodu przyjazdu wycieczki zagranicznej, która w środę zwiedzi Palmiarnię, Orkiestra Symfoniczna koncertować będzie w tym dniu w Parku Wilsona o godzinie 20-tej. (o)

— * **Dziś koncert niewidomych artystów.** Z okazji odbywającego się we Warszawie Międzynarodowego Kongresu Ociemniałych, na który przybyło również szereg wybitnych niewidomych muzyków, Polskie Radio urządza w dniu dzisiejszym, tj. we wtorek 10 bm., w godzinach od 22 do 22,50 koncert, którego wykonawcami będą niewidomi artyści. W tym ciekawym koncercie, transmitowanym z Warszawy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, mają wziąć m. in. udział Agnes Zander Stroemberg ze Sztokholmu (śpiew), Halrdan Karterud z Norwegii (fortepian) i Adam Kaniowski ze Lwowa (skrzypce). (zd)

Kronika towarzyska

Kto będzie najlepszym strzelcem Miasta Poznaniu

— okaże się dnia 15. bm. na Miasteczku. „6 strzelnic da możność pozostania 6-krotnym Królem St. Miasta".
zg 1803/4

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 46 497

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Z tym trzeba wreszcie zrobić porządek.** W związku z naszą notatką o napisach niemieckich na jednym z domów przy ul. Wietrznej, otrzymujemy następujące uwagi: — Dobrze się stało, że sprawa napisów niemieckich została poruszona. Jak jednak nie można zrozumieć, dlaczego dotychczas nie zamalowano tych napisów na ul. Wietrznej, tak samo trudno jest pojąć, dlaczego w całym szeregu domów widnieją jeszcze do dziś dnia napisy niemieckie na skrzynkach pocztowych. Są takie domy — piszą nam — gdzie zaledwie dwóch lub trzech lokatorów usunęło te napisy, reszta nie pomyślała dotychczas o tym. A przecież czas najwyższy, aby one zniknęły. Tak niewiele wszak potrzeba, wystarczy tylko spiłowanie napisu, a więc drobny wydatek na ślusarza. Na to stać chyba każdego. (zd)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Pożar zagajnika w Krościenku.** W niedzielę po południu w lesie w Krościenku pod Mosiną powstał pożar. Od rozpalonego przez chłopców ogniska zapalił się zagajnik. Na miejsce ognia przybyli niezwłocznie zamieszkali w pobliskich willach letnicy, następnie mieszkańcy wsi Krościenko i zaczęli gasić ogień, zasypując go piaskiem i kopiąc rowy, aby płomienie nie przerzuciły się na las, co było zupełnie możliwe. Na szczęście do tego nie doszło, ogień bowiem został ugaszony.

Dożynki na pograniczu. Pod tym hasłem Delegatura Ligi Popierania Turystyki przy współudziale Ligi Morskiej i Kolonialnej — Oddział przy Zarządzie Miejskim uruchamia dnia 15. bm. pociąg popularny z Poznania do Lubasza, słynącego z pięknych lasów i malowniczych jezior.

Program wycieczki przedstawia się jak następuje: Odjazd z Poznania dnia 15. 8. o godzinie 7.20 — powitanie uczestników wycieczki na dworcu i odmarsz przy współudziale orkiestry na Mszę św. Po nabożeństwie zwiedzanie fabryki dywanów, oraz wycieczki do borów czarnkowskich i kąpiel w jeziorze. Po obiedzie dożynki organizowane przez artystę Teatru Wielkiego p. Zalewskiego oraz zabawa taneczna na polanie. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Powrót do Poznania dnia 15. bm. o godzinie 23.21. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem wynosi 3.30 zł. Dla uczestników z prowincji ulga dojazdowa do Poznania 50% w promieniu 20—40 klm. Bilety do nabycia w kasach biletowych stacji Poznań oraz w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits/Cook. Kupony na obiad w cenie 1 zł do nabycia w Delegaturze Ligi Popierania Turystyki (Dyrekcja Kolejowa), a po południu od godziny 18—19 w Ratuszu, pokój 10.
zg 1805

Jest światło w Puszczykowie

Aktualne przestrogi władz miejscowych, wydane na marginesie zażaleń, dotyczących bezpieczeństwa w letnisku — Nie pozostawiać otwartych drzwi!

Alarmujące wiadomości o stanie bezpieczeństwa w przemiłym letnisku podmiejskim Puszczykowie spowodowały władze bezpieczeństwa do podjęcia energicznych kroków zapobiegawczych. Na miejscu bawił, celem zbadania stanu bezpieczeństwa, komendant powiatowy P. P. nadkomisarz Bączkowski, który w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych przeprowadzał dochodzenia na miejscu.

W związku z dokonanymi tam kradzieżami ustalono, że letnicy, zatrudniona w willach służba, a także niekiedy właściciele, nie zachowują dostatecznej ostrożności. Przy opuszczaniu will zostawia się często otwarte bramki ogrodów, drzwi i okna mieszkań, położonych nawet na parterze. Badano też sprawę rzekomej kradzieży w willi p. Postępskiej przy ul. Podleśnej. Nie stwierdzono jednak nic konkretnego.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń wydano jednak szczegółowe zarządzenia bezpieczeństwa. Wzmocniono liczbę stróżów nocnych, pilnujących zabudowań letniska. Wójt gminy p. Michalski wydał odezwę, wzywającą obywateli i letników Puszczykowa do zachowania niezbędnych środków ostrożności. W odezwie, rozplakatowanej w Puszczykowie, nawołuje się do zamykania bram ogrodów, drzwi i okien mieszkań. Jest też prośba o niepozostawianie drabin bez umocowania ich w pobliżu budynków, aby w ten sposób nie ułatwiać złodziejom ich niecnego procederu. Prosi się o przymocowywanie drabin przy pomocy łańcuchów i kłódek.

W myśl wypowiadanych życzeń wzmocniono oświetlenie wieczorne ulic Puszczykowa do godz. 22,20, tj. zasadniczo do chwili przyjazdu pociągu, który uchodzi za ostatni. Całonocne oświetlanie Puszczykowa jednak nie było by celowe, przede wszystkim zaś bardzo kosztowne.

Wobec tych zarządzeń ochronnych, wydanych przez władze bezpieczeństwa, interesy letników i stałych mieszkańców Puszczykowa doznały odpowiedniego zabezpieczenia. Oczywiście, że letnicy, właściciele will i ich służba musi sama zachować odpowiednią przezorność, by przez otwieranie mieszkań nie ułatwiać kradzieży osobnikom, polującym na cudzą własność. Dotyczy to także letników przebywających w lesie i na plażach. Pierwszym stróżem swego mienia musi być jak wszędzie, tak i nawet podczas wypoczynku letniskowego, właściciel czy też właścicielka danych przedmiotów. (kk)

Piękna uroczystość śpiewacza

Oborniki. (Sto) W ub. niedzielę po raz pierwszy odbył się w Objezierzu, pow. Oborniki, wielki zjazd Chórów Kościelnych IX. Okręgu Szamotulskiego.

Na intencję zjazdu odprawione zostały w godz. przedpołudniowych w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwa. Sumę celebrował ks. prob. Faustmann z Kaźmierza, a chór mieszany z Szamotuł wykonał mszę do św. Stanisława.

Po nabożeństwie wyruszył wspaniały pochód przez miasto w stronę Domu Katolickiego na akademię, gdzie następnie chór męski z Mur. Gośliny wykonał „Gaude Mater Polonia", po czym patron okręgu ks. radca Kaźmierski z Szamotuł zagaił akademię powitaniem przedstawicieli władz duchownych, świeckich, p. szamb. Turno, komitetu honorowego i braci śpiewaczej. Wstępne i patriotyczne przemówienie o tradycji pieśni słowiańskiej, kulturze śpiewaczej i polskości, często przerywane oklaskami, zakończył ks. patron wzniesieniem okrzyku na cześć Ojca św., Prymasa Polski i Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie chór mieszany z Morawska odśpiewał pieśń „Ty wszechmocny Panie". Z kolei nastąpił referat ks. prob. Faustmanna z Kaźmierza. Akademię zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga".

Po południu podczas adoracji — motety wykonał chór mieszany z Obornik. po czym nastąpił po raz drugi wymarsz chórów przez wiceskę do uroczego parku p. szamb. Turno, gdzie odbyła się przed pałacem defilada. Nieco później rozpoczęły się zawody odśpiewaniem przez wszystkie chóry hasła związkowego „Christe Rex". W popisach brały udział chóry z Kiekrza, Morawska, Kaźmierza, Ostroroga, Obornik i Szamotuł. Również chóry z Ryczywołu i Mur. Gośliny odśpiewały poza konkursem kilka pieśni.

Wyników popisów śpiewaczych nie ogłoszono na miejscu, albowiem komisja postanowiła wyniki przesłać poszczególnym chórom na piśmie. Według prowizorycznych obliczeń chór mieszany Oborniki zdobył 26½ pkt., żeński 26, gregoriański 25 pkt.

Zjazd powstańców

Ostrów. (os) Doroczny zjazd koleżeński Tow. Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19, połączony ze strzelaniem konkursowym o puchar przechodni, odbył się w ub. niedzielę w Ostrowie.

Na uroczystość przybyły bratnie towarzystwa z Poznania, Gniezna, Jarocina, Środy i Nakła oraz miejscowe organizacje wojskowe - wychowawcze. Rozpoczęto zbiórkę w ogrodzie starej strzelnicy miejskiej, skąd udano się w pochodzie z 15 sztandarami przy dźwiękach orkiestry strażackiej na nabożeństwo, które o godz. 10,30 w kościele paraf. odprawił ks. Garyantesiewicz.

Po nabożeństwie wyruszył pochód do nowej strzelnicy Kurk. Bractwa Strzeleckiego. Tam odbyło się zebranie zjazdowe, które zagaił prezes ostrowski p. Binkowski. Przewodnictwo objął następnie prezes poznański p. Jan Koch, który wygłosił referat n. t. „Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego a współpraca z wojskiem i przysposobieniem wojskowym". Po referacie przemawiał mjr Zglenicki. Następnie odczytano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, J. E. ks. kardynała Prymasa i marsz. Śmigłego-Rydza. W międzyczasie przybył na zjazd z Poznania prezes dr Meissner i wygłosił patriotyczne przemówienie o celach i zadaniach towarzystw powstańczych i konieczności ich konsolidacji oraz o współpracy z wojskiem. Przemówienie przyjęto z gorącym aplauzem. Następny zjazd koleżeński „czuj-duchów" uchwalono odbyć w Janówcu. Zebranie zamknięto odśpiewaniem „Roty".

Po wspólnym obiedzie zaczęło się strzelanie, które trwało do godz. 19. W tym czasie w ogrodzie strzelnicy odbywał się koncert. Wynik strzelania zespołowego ogłosił komendant p. Żurawski. Puchar przechodni zdobył po raz wtóry Ostrów, drugie miejsce zajął Poznań, trzecie Środa. W strzelaniu indywidualnym o nagrody pierwsze miejsce zajął p. Marian Spychałowicz, drugie p. Winiarski, trzecie p. Piotr Dymalski. (os)

STAN POGODY W POZNANIU

10 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 16,7, 13 godz. + 22.1.

Ciśnienie
7 godz. 754.2 mm. umiarkow.
13 godz. 754.2 mm.
tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie
7 godz. umiarkow.
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-zach., szybk. 7 m/sek.
13 godz. kierunek półn.-zach., szybk. 7 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz 7 rano dnia dzisiejszego) 0,7 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 9 sierpnia br. była:
najwyższa: + 29,7 o godz. 14
najniższa + 13,6 o godz. 5.30

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Zachmurzenie przeważnie duże z przelotnymi deszczami. Umiarkowanie ciepło.

Niezwykłe awantury w Strzelnie

Zaczepianie przechodniów i zdemolowanie lokalu — Poranienie dwóch osób — Asystent Urzędu Skarbowego pada martwy pod razami bestialskich awanturników

Strzelno. (sn) W ub. sobotę w godzinach wieczornych awanturowało się po mieście kilku wyrzutków, którzy zaczepiali spokojnych obywateli.

Około godziny 20 awanturnicy udali się do pewnej majętności koło Strzelna w zamiarze podpalenia stogu, jednakże zostali spłoszeni. Około godziny 21 wrócili do miasta mocno podchmieleni znieważając przechodniów do usuwania się z jezdni. Następnie weszli bezprawnie na dożynki, urządzone dla pracowników p. Jana Balcerzaka w lokalu p. Piątkowskiego i awanturowali się, wobec czego dożynki rozwiązano, aby uniknąć przykrych następstw.

Po wyjściu z lokalu awanturnicy napadli u zbiegu ulic Inowrocławskiej i Cystryjewskiej Denhego Arnholda i Meyera Gustawa zadając im ciężkie rany nożem oraz tępym narzędziem. Ciężko rannych opatrzył dr Łyczyński, po czym odwieziono ich do Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu. Awanturnicy po napadzie udali się do restauracji p. Schulza, przy ul. Kolejowej, gdzie zdemolowali całkowicie lokal.

Po tym wyczynie dwóch awanturników Antoni Szczepański oraz Kazimierz Kowalski udali się na swe poprzednie miejsce awantur, gdzie spotkali idącego w kierunku swego domu p. Wacława Anielaka, asystenta Urzędu Skarbowego w Mogilnie, na którym dokonali ohydnego mordu. Opryszki zadali śp. W. Anielakowi kilka ciosów tępymi narzędziami w głowę, na skutek czego doznał pęknięcia czaszki i nastąpił krwotok. Nie zadawalając się tym bandyci zmasakrowali nieprzytomnego, dającego jeszcze słabe znaki życia, Anielaka, zniekształcając twarz do nierozpoznania. Opryszki zostawili ofiarę na ulicy i ulotnili się do swych domów.

Ofiarę bestialskiego napadu zauważył p. Żurawski, który zawiadomił o wypadku policję. Nadmienić wypada, że śp. Wacław Anielak, był człowiekiem o nader spokojnym usposobieniu i cieszył się ogólnym poszanowaniem tut. społeczeństwa.

W poniedziałek w kostnicy Szpitala Powiatowego dr Fiebig dokonał sekcji zwłok. Przy sekcji obecny był p. sędzia Głowacki. Opryszków Antoniego Szczepańskiego oraz Kazimierza Kowalskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Strzelnie.

Z WIELKOPOLSKI

— * **CZARNKÓW.** W niedzielę odbył się „Dzień Sokoła". Zbiórka uliczna przyniosła 36,— zł. Sprawozdanie ze Zlotu Dzielnicowego z Katowic i Zlotu Okręgowego z Rogoźna zdał prezes p. Mazurkiewicz.

— Na terenie naszego powiatu kręci się jakiś młody osobnik, wysoki blondyn, który przedstawia się jako pracownik kolejowy. Zgłasza się on do osób pobierających renty i na koszta wypłacenia rzekomo zaległej renty, wyłudza pewne kwoty pieniężne. Oszust dla wzbudzenia zaufania pokazuje rencistom odcinki czekowe.

— Dokonano w tych dniach kradzieży większej kwoty pieniędzy z kasy bufetu restauratora p. Schwarka przy Rynku. Wdrożone przez policję śledztwo doprowadziło do ujawnienia sprawców. (cn)

— * **GNIEZNO.** Szewc Górny kupił 8 maja u Żyda-cholewkarza Abrama Królla (ul. Łubieńskiego 2) towaru za 9.50 zł. Nie mając gotówki, dał w zastaw rower z tym zastrzeżeniem, że wykupi go do 18 maja. Po kilku dniach Górny znalazł kupca na swój rower i sprzedał go. Gdy przybył do Żyda z zamiarem wręczenia należności, Żyd pieniędzy nie przyjął, a sprawę skierował do sądu skarżąc Górnego o oszustwo. Sąd Grodzki rozpatrując rzekome oszustwo, uniewinnił Górnego.

— Tenisowe mistrzostwa Gniezna odbędą się w dniach 20—22 sierpnia rb. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Ryndak — Gniezno, Bank Polski.

— W Dziekanowicach na szkodę rolnika Łucjana Piotrowskiego skradziono 8 centnarów żyta wartości 80 zł.

— Janowi Wawrzyniakowi z Niechanowa skradziono pozostawiony bez dozoru w restauracji p. Wojciechowskiego w Gnieźnie rower męski.

— Na polu rolnika Piotra Łacznego w Woźnikach zatrzymano na kradzieży ziemniaków Wincentego Rembińskiego z Gniezna, Rybna 29 i Stanisława Ciesielczyka z Gniezna, Poznańska 7. Dembiński rzucił się na Leona Łacznego, Helmuta Ruskiego i Willego z Woźnik z nożem. Ci ostatni pobili napastnika tak, że musiano go odstawić do szpitala miejskiego w Gnieźnie

— Krowa pobodła 4-letniego Zdzisława Kropidłowskiego, syna robotnika z Owieczek. Nieszczęśliwy chłopiec stracił lewe oko. Poranionego odwieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— W Powidzu spalił się rzeźnikowi Wacławowi Lewandowiczowi chlew połączony z warsztatem rzeźnickim.

— W Pyszczynku spaliła się Anastazji Urbaniakowej stodoła. (br)

— * **KĘPNO.** Podczas paszenia gęsi, doznała lekkiego porażenia od piorunu 9-letnia Teresa Bogdańska z Toni pow. Kępno.

— W Grabowie szerzy się wśród dzieci odra.

— W sobotę przed poł. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Witoldy z Chrzanowskich Józefowej Paszkiewiczowej, matki znanego działacza narodowego p. Witolda Paszkiewicza obywatela ziemskiego na Olszowie Górnej. W pogrzebie uczestniczyły liczne sztandary sokole, okoliczne ziemiaństwo oraz wierni z wioski jak i z samego Kępna.

— W niedzielę 15 bm. odbędą się na stadionie PW i WF zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta Kępna. (km)

— * **KROTOSZYN.** Niemiecka służba kolejowa w Miliczu przytrzymała ukrytych w pociągu tranzytowym pod ławkami dwu bosych i obdartych chłopców polskich: 15-letniego Józefa Pieśko i 14-letniego Tadeusza Ruska, pochodzących z gminy Biała, powiatu radzyńskiego w wojew. lubelskim. Jechali oni na „gapę" z Radzynia w zamiarze przedostania się do Francji, gdzie zamieszkiwać ma siostra Ruska. Władze niemieckie odstawiły chłopców do stacji granicznej w Zdunach.

— Lekarz powiatowy dr Krzywański rozpoczął urlop wypoczynkowy, który trwać będzie do 5 września rb. W tym czasie zastępować go będzie gostyński lekarz powiatowy dr Lisiński, który będzie urzędował w Starostwie pokój 18 w każdą sobotę od godz. 10—12. Pomoc lekarską dla pracowników państwowych przejął zastępczo dr Racinowski, ul. Kaliska 1.

— W ub. piątek po poł. w wyniku sprzeczki doszło do gorszącej bójki pomiędzy kilku podchmielonymi gośćmi w restauracji Płóciennika przy Rynku. Przybyła policja zlikwidowała zajście. Ciężkie okaleczenia twarzy odniósł niej. Lisiak spod Różopola, który brocząc obficie krwią, udać się musiał pod opiekę lekarską. (jk)

— * **OSTRÓW.** Rozegrano tu w obecności 400 widzów międzyklubowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo toru Ostrowa. Startowało 28 zawodników z Kalisza Pabianic, Koźmina i Ostrowa Wyścigi urządziło Tow. Cyklistów i Motorzystów w Ostrowie na torze żużlowym stadionu miejskiego. Jedno okrążenie toru 540 m. W biegu masowym na 30 okrążeń zwyciężył Chylewski — Pabianice (24 p.) w czasie 28:15.6 przed Szukalskim — KPW Ostrów (16 p.) i Szychem Wł. — Ostrów (9 p.) W biegu niestowarzyszonych na 15 okrążeń zwyciężył ostrowiak Giernalczyk (16 p.) 14:42.8 przed Szychem Edm. i Piechotą. Półfinał bieg sprinterowski z przedbiegami 2 okrążenia: 1) Sachański — Pabianice 1:45. 2) Post Jan — Kalisz 1:45.8. 3) Marciniak Edm. — Ostrów. II półfinał: 1) Szukalski Wiktor — Ostrów 1:48.9. 2) Sobczak Wł.. 3) Kaczmarek Paweł. Finał: 1) Sachański Stefan — Pabianice 1:47.2. 2) Kaczmarek Paweł — Ostrów 1:48.2. 3) Post Jan — Pabianice. Bieg drużynowy międzymiastowy: 1) Pabianice 8:58.4 2) Ostrów 9:08 6 3) Kalisz 9:19.5. Bieg o mistrzostwo toru: 1) Sachański Stefan — Pabianice 4:26.1. 2) Kaczmarek Paweł — Ostrów 4:26.6. 3) Cieśliński Roman — Pabianice 4:26.8.

— Dziś w poniedziałek nastąpiło ogłoszenie wyroku w procesie Niemców i Żyda o przestępstwa dewizowe (patrz niedzielny nr Kuriera Pozn.) Oskarżony Karol Lejba z Szklarki Myślenickiej został skazany na karę więzienia przez 1 miesiąc i 380 zł grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 19 dni aresztu. Emil Bartelt z Ostrzeszowa na 1 rok więzienia i 500 zł grzywny, Eryk Hoffmann został uwolniony, Mordka Dobrecki z Kępna na 6 miesięcy więzienia i 560 zł grzywny. Zasądzonym zaliczono przebyty areszt śledczy i wszystkich wypuszczono na wolność. Oskarżony Alfred Darnik z Ostrzeszowa otrzymał 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (os)

— * **RAWICZ.** Przy ulicy Bocznej nr 5 stwierdzono u rodziny Grzelczyków dur brzuszny, wobec czego umieszczono całą rodzinę składającą się z matki i 5 synów natychmiast w szpitalu w Bojanowie.

— Nauczyciel tut. Państw. Gimn. p. Józef Miedziński opracował na podstawie zapisków i podań ludowych książkę pt. „Ziemia rawicka w legendzie i baśni". (rs)

— * **STRZELNO.** W sobotę w godzinach południowych unosiły się nad Strzelnem 5 szybowców na wysokości 1 100 m. W pewnej chwili 2 szybowce pilotowane przez Plenkiewicza i Czerwińskiego zderzyły się. Obaj piloci wyskoczyli ze spadochronami — lądując szczęśliwie. Również szybowce wylądowały bez uszkodzeń. — Chwilę później lądował koło Strzelna na maj. „Tri" szybowiec pilotowany przez p. Zofię Szczecińską z Warszawy. Szybowce brały udział w krajowych zawodach szybowcowych w Inowrocławiu.

— W niedzielę zderzyły się dwa samochody na szosie Inowrocław — Mątwy. Samochód osobowy Jerzego Morawietza kupca z Strzelna wracający z Inowrocławia do domu, najechany został przez taksówkę nr PZ 46 790 kierowaną przez p. Józefa Lewickiego, jadącego w kierunku Inowrocławia. Pasażerowie taksówki odnieśli okaleczenie od szkła, zaś osoby znajdujące się w samochodzie p. Morawietza wyszli bez szwanku. Oba samochody są poważnie uszkodzone.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Tomasz Maśliński, lat 56 z Siedlimowa. Maślińskiemu zdruzgotała sieczkarka lewą rękę. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego w Strzelnie, gdzie dokonano amputacji palców. (sn)

— * **ŚREM.** W ub. piątek w godzinach porannych wydarzył się na ul. Pierackiego wypadek motocyklowy, któremu uległa p. Leokadia Jankowska, zam. przy ul. Chmielnej 9. Ulicą Pierackiego w kierunku Starego Miasta jechał motocyklem powiatowy instruktor rolny p. inż. Bogusławski, trzymając się przepisowej strony jezdni. W pewnym momencie, w pobliżu wylotu ul. Targowej usiłowała zejść z chodnika na jezdnie p. Jankowska, która z powodu dużego ruchu kołowego w dniu targowym, nie spostrzegła nadjeżdżającego z tyłu motocyklisty. Potrącona kierownicą motocyklu upadła na bruk, odnosząc szereg zewnętrznych obrażeń i uszkodzeń ubrania. Również i p. Bogusławski stracił równowagę i potoczył się wraz z maszyną na jezdnię. Katastrofa na szczęście nie miała poważniejszych następstw.

— Reprezentacyjna orkiestra harcerstwa polskiego na V Międzynarodowym Zlocie Skautów w Vogelenzang złożona ze śremiaków, którymi dyryguje kapelmistrz prof. Stanisław Ciesielski, odniosła ostatnio na popisach i ogniu polskim szereg wspaniałych sukcesów, rozsławiających imię Polski na cały świat. Spośród trzech orkiestr, które przybyły na zlot, Polacy najlepiej się prezentują i tworzą najlepiej zgrany zespół muzyczny.

— * **WRZEŚNIA.** Odbyło się tu na terenie „Ogródków działkowych" uroczyste zakończenie kolonii letnich zorganizowanych z ramienia Rodziny Kolejowej Koło Września i Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie. — Na koloniach przebywało 50 dzieci przez 3 tygodnie oraz 50 dzieci przez 5 tygodni.

— W Bursie Gimnazjalnej przebywało na koloniach 30 dzieci z Poznania. Kolonia zorganizowaną była przez Tow. „Stella" a utrzymana przez Koło Pań Ziemianek.

„Dzień pieśni" w Śremie

Śrem. (sn) Najstarsze w Polsce Koło Śpiewacze w Śremie urządziło w ubiegłą niedzielę, 8 bm., wspaniały zjazd XI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych przy bardzo pięknej pogodzie.

Z Kościana przybył specjalny pociąg, którym przyjechała brać śpiewacza z sześciu kół w liczbie około 250 osób. Na dworcu przyjmowało miłych gości miejscowe koło z prezesem prof. Tadeuszem Zbiegieniem na czele. Następnie wymaszerowano na mszę św. do kościoła pofranciszkańskiego, którą odprawił ks. prof. A. Rzadki.

Po nabożeństwie zebrały się wszystkie chóry w auli Państwowego Gimnazjum im. Generała J. Wybickiego, gdzie odbyły się zawody okręgowe, które zagaił w podniosłych słowach prezes okręgu p. Hubert z Kościana, dziękując Śremowi za miłą tradycyjną gościnę oraz podnosząc znaczenie śpiewu dla kultury ogólnonarodowej.

Na fotelach jury zasiedli pp. dyr. Opery Poznańskiej Buchwald, Franciszek Witt z Kościana i Jan Chryzostom Borowiak ze Śremu. Na estradzie stanął w drugiej kategorii chórów męskich: „Arion" z Kościana pod batutą p. St. Wojciechowskiego, chórów mieszanych: „Lutnia" Czempiń — dyrygent p. K. Roszak i Koło Śpiewacze Śrem — dyrygent p. St. Papiernik. W kategorii trzeciej chórów mieszanych wystąpiły: „Lutnia" Kościan — dyryg. p. Minta, „Cecylia" Kiełczew, „Halka" Czarków - Nacław — dyrygent p. Sobiech i „Moniuszko" Kościan — dyrygent p. K. Roszak. Zawody wykazały znaczny dorobek, zwłaszcza chórów kościańskich i zostały przyjęte z ogólnym aplauzem.

Po południu w ogrodzie Nowej Strzelnicy odbyły się popisy poszczególnych kół. Licznie zgromadzona publiczność szczególnym uznaniem darzyła występy chóru męskiego „Arion". — W czasie przerw grała orkiestra p. Borowiaka.

Po zakończeniu popisów prezes p. Hubert ogłosił wyniki zawodów. W II kategorii: pierwsze miejsce zajął „Arion" 34 p., drugie „Lutnia" Czempiń 32⅔ p., trzecie Koło Śpiewacze Śrem 26⅓ p. — W III kategorii: pierwsze „Lutnia" Kościan 23 p., drugie „Cecylia" Kiełczew 22 p., trzecie „Halka" Czarków - Nacław 19¾ p. i czwarte „Moniuszko" Kościan 18¾ p. Z kolei udekorował prezes okręgu dyrygenta zwycięskiego „Arionu" srebrnym łańcuchem okręgu, ufundowanym przez miasto Kościan, i wygłosił kilka słów, reasumujących wyniki zawodów, po czym zakończył je hasłem „Cześć pieśni".

Z POMORZA

— * **NOWE MIASTO LUBAWSKIE.** Dur brzuszny w powiecie ciągle jeszcze nie ustępuje. Ostatnio zanotowano dwa nowe wypadki zachorzenia na tę niebezpieczną chorobę: w Lipnicy i w Nielbarku. Chorych przewieziono natychmiast do szpitala.

— Jak się dowiadujemy kierownik tut. gimnazjum państwowego, dyr. Gołąb, przeniesiony został w tym samym charakterze do Grudziądza. Dyr. G. obejmuje z nowym rokiem szkolnym kierownictwo gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego po dyr. Puppelu, który przeszedł w stan spoczynku. (gn)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 9 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Inżynier leśnik Aleksander Kisielewski i nauczycielka Janina Walachowska; biurowy Rajmund Majewski i właścicielka składu Filomena Szlachcikowska; rzeźnik Józef Gałkowski i robotnica Pelagia Wośkowiakówna; handlarz Władysław Kędziora i gospodyni Franciszka Spryś; owdow. emeryt. woźny Izby Skarb. Miron Szczerkowski i gospodyni Marianna Dziuba; blacharz Zygmunt Wojtyniak i Rozalia Ratajczakówna; rzeźnik Antoni Jendrzejczak i eksped. Antonina Antoniewska w Chlewiskach, pow. szamotulski; szofer-woźny Józef Juskowiak i pracownica domowa Elżbieta Nadolówna w Lesznie; kupiec Edmund Klockiewicz i biurowa Zofia Szkopekówna w Rawiczu; robotnik portowy Stanisław Braszka i kucharka Józefa Kocęba, oboje w Gdyni; kupiec Kazimierz Kaczmarek i Stefania Szypura w Debnie, pow. pozn.; robotnik Wincenty Michalski i Antonina Smykówna w Suchymlesie, pow. pozn.; urzędnik prywatny Władysław Pawelczak i ekspedientka Zefiryna Kuźniarkówna; strycharz Stanisław Paczkowski i uczennica krawiecka Helena Czubajówna w Brodowie, pow. średzki.

Zgony

Dnia 10 bm. zapisano następujące zgony:

Władysława Cieślakówna, bez zawodu, 40 lat, zam. w Kasznicach, pow. kościański; Anastazja Lehnertowa z d. Figlówna, wdowa, 72 lat; Zbigniew Forbrich, 16 dni; Stanisława Garsztczyna z d. Maciaszkówna, 45 lat, zam. w Zawidowicach, powiat jarociński; Franciszka Książkiewiczowa z d. Gierdera, 40 lat; Stanisława Sobiech, 1 godzina; Walenty Śmiałek, stolarz, 61 lat; Aniela Majewska z d. Nowakówna, 79 lat; Jerzy Borowczyk, 5 mies.; Tomasz Przybylski, robotnik, 73 lat.

Mówi pan po chińsku?

Co to są Chiny? — Niesamowity alfabet — Wizja przyszłości

Przebywający w Europie uczony chiński Sun Tsong pisze w jednym z czasopism angielskich:

Jeżeli kto powziął chwalebny zamiar „uczenia się po chińsku", to przede wszystkim powinien się zdecydować, który z języków chińskich pragnie sobie przyswoić. Albowiem mieszkańcy „Państwa Niebieskiego" używają nie jednego, lecz całego szeregu języków, które pomiędzy sobą różnia się tak, jak np. język angielski różni się od niemieckiego, polski od rosyjskiego, lub hiszpański od włoskiego. Chiny stanowią świat w sobie i nie należy ich uważać za jednolity „kraj" w pojęciu europejskim. Możnaby je raczej przyrównać do kontynentu europejskiego, obejmującego liczne, językiem i obyczajami obce sobie narody. W rzeczy samej Chiny, posiadające 450 milionów mieszkańców, pod względem zaludnienia dorównują prawie Europie, przewyższając ją natomiast obszarem. W skład państwa chińskiego wchodzi 18 prowincyj. Poza tym jest Mongolia, Tybet i wschodni Turkiestan, które uchodzą za rodzaj kolonij chińskich. Są to poniekąd zupełnie oddzielne kraje, posiadające odrębną mowę i odrębne obyczaje.

Chińczycy, aczkolwiek stanowią poważną część ludności ziemskiego globu i mogą poszczycić się 4000-letnią kulturą, dopiero w przyszłości tworzyć będą jednolity pod względem językowym i państwowym „naród chiński". Etapem do osiągnięcia tego celu była ostatnia wojna domowa. Dzisiaj Chińczycy nie mają nawet ściśle określonej nazwy narodowej dla swego kraju i ludu. Pojawiające się zaś w różnych epokach historycznych nazwania, były raczej nazwami panujących dynastyj.

Różnice językowe poszczególnych prowincyj, a właściwie połaci kraju, są tak znaczne, że mieszkańcy nie mogą porozumieć się pomiędzy sobą bez pośrednictwa tłumacza. Często wypada uciekać się do pomocy dość popularnej gwary, zwanej „Pi-geen", będącej jakimś niesamowitym chińsko - angielskim żargonem. Cudzoziemcy muszą nieraz korzystać z usług aż dwóch tłumaczów, z których jeden przekłada np. z języka południowo-chińskiego na północno - chiński, drugi zaś tłumaczy potem na język cudzoziemca.

Wszystkie wyrazy chińskie są jednozgłoskowe i, zależnie od intonacji, ta sama zgłoska ma różne znaczenie. Spośród pięciu dominujących języków chińskich, najwięcej używane są: pekiński, kantoński i szanghajski. Mało kto posiada je wszystkie; atoli znajomością tą poszczycić się mógł dr Sunjatsen, ojciec duchowy późniejszych walk wolnościowych. W przeciwstawieniu do mowy potocznej, chiński język pisemny jest jednolity, czyli używany przez całą chińską rasę. Tłumaczy się to tym, że chińskie znaki pisemne nie są oparte na podłożu fonetycznym, — jak u języków europejskich, — lecz są poniekąd pojęciami obrazowymi; nie określają zatem głosek np. a, b, c, lecz wyrażają pojęcia np. „drzewo", „człowiek" itp. Nasuwa się tu porównanie z używanymi w krajach kultury północnej cyframi arabskimi: 1, 2, 3 itd., które, aczkolwiek przez każdy naród inaczej wymawiane, są jednak ogólnie i jednakowo rozumiane.

Jest rzeczą niezmiernie trudną wyuczyć się wszystkich pisemnych znaków chińskich, których istnieje przeszło 50 tysięcy. Trzeba by na to poświęcić przynajmniej piętnaście lat żmudnej pracy. Aliści wystarczy posiąść 4—5000 znaków, aby móc swobodnie czytać gazety i książki. W ostatnich czasach usiłowania idą w kierunku stworzenia wspólnego ogólno - chińskiego języka narodowego oraz przekształcenia pisowni chińskiej, która ma być zbudowana na zasadach dźwiękowych.

Dopiero po przeprowdzeniu tych reform — powiada uczony Sun Tsong — mówić będzie można faktycznie o „państwie" chińskim i o „Chińczykach" w pojęciu narodowościowym. (Kr)

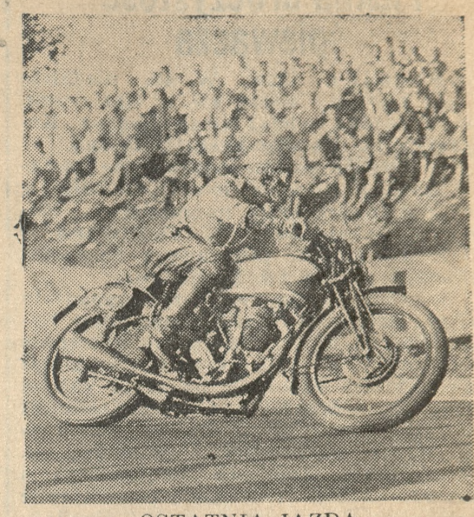

OSTATNIA JAZDA

Motocyklowy mistrz Europy na rok 1936 i 1937, Cuthrie, na dwa kilometry przed metą „Wielkiej Nagrody Niemiec" uległ wypadkowi, w wyniku którego zmarł. Cuthrie na kilka minut przed śmiertelnym wypadkiem.

Sekrety stolicy gwiazd

„Aby być piękną, trzeba wysilić się" — Co robią artystki filmowe dla zachowania urody

Kobiety wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych pilnie odwiedzają salony i instytuty piękności, ale na terenie stolicy filmu zakłady te nabierają specyficznego znaczenia i są miejscem pielgrzymki wszystkich gwiazd, gwiazdeczek, statystek chórzystek, wszystkich niezmordowanych zawodniczek w najtrudniejszym konkursie urody.

Jeżeli bowiem ładna powierzchowność jest wszędzie kwestią próżności i ambicji, to w Hollywood jest ona twardą koniecznością, warunkiem „sine qua non" jakichkolwiek starań o przyszłość aktorską, o pracę i możność egzystencji. Nigdzie indziej sceptyczna uwaga, że „pour etre belle il faut souffrir" (aby być piękną, trzeba wysilić się) nie ma tak dobitnego potwierdzenia, jak w codziennym trudzie masaży, zabiegów kosmetycznych i trwałej ondulacji artystek filmowych.

A więc przede wszystkim tak ważna sprawa sportów i gimnastyki. Nie zapominajmy, że waga jest surowym i nieubłaganym sędzią, wydającym wyroki potępienia tym, które nie stosują się ściśle do przepisów higieny i że wyroki te są często powodem zerwania kontraktu. Rozmaitość sportów, uprawianych przez gwiazdy kinowe jest ogromna i stosowane są one bardzo indywidualnie. Regułą jednak wszystkich obowiązującą jest nieużywanie ćwiczeń zbyt intensywnie.

A więc dla zachowania piękności ma się do wyboru: tenis — 20 minut dziennie, golf — dziewięć dołków (nigdy tego samego dnia co tenis), jazda konna — godzinę na tydzień, pływanie 15 minut dziennie. Chodzenie po wysokich górach jest zupełnie przez wyrocznie pielęgnowania urody nie wskazane.

Poza znanymi przepisami kosmetycznymi kursuje w Hollywood mnóstwo „niezawodnych" recept notowanych skwapliwie, z których każda ma podpis jednej z wielkich gwiazd. A więc Fay Wray zna doskonały środek na zmęczenie oczu: napełnia małe woreczki płatkami róży i kwiatami rumianku, suszy je, a potem zanurza w gorącej wodzie i przykłada do oczu. Jest to również doskonały sposób dla uspokojenia nerwów

Joan Bennet zawdzięcza swój ładny chód następującym ćwiczeniom, które powtarza co rano: kładzie na 2—3 książki na głowie, krzyżuje ręce z tyłu w ten sposób, iż ujmuje dłonią łokieć ręki przeciwnej i przechodzi 10—15 razy w około pokoju, utrzymując równowagę.

Joan Blondell ma specjalny system pielęgnowania skóry, który nie wiele zdobył naśladowczyń: pokrywa twarz oliwą, pozostawiając ją przez kilka minut, a potem bierze garść soli stołowej i naciera nią skórę. Następnie usuwa sól zimną wodą, a oliwę wyciera ręcznikiem. Osiąga w ten sposób podobno doskonałe rezultaty.

Każda ze słynnych piękności posiada grono naśladowczyń, wierzących, iż wystarczy stosować te same zabiegi kosmetyczne, aby zdobyć ich urodę, powodzenie, sławę. Wszystkie jednak wzdychają do „jedynego" ideału osiągnięcia proporcyj „kobiety doskonałej", która według reguł panujących w stolicy filmu, musi posiadać następujące wymiary: wysokość — 1 m 72 cm, szyja — 30 cm, talia — 66 cm, biust 87 cm, biodra — 91 cm, łydka — 50 cm, kostka — 21 cm, waga 56 kg 625 gr.

Autem wjechali na Rigi

W tych dniach dwaj podróżnicy szwajcarscy wjechali małym autem o sile 6.5 PS na szczyt góry Rigi (ok. 2.5 km). — Waga auta i zawartości jego wynosiła 1 050 kg. Szybkość podczas różnych etapów jazdy pod górę wynosiła od 4 do 80 km na godzinę. Wjazd trwał, od podnóża góry licząc, 4 i pół godz. Najtrudniejszym do przebycia był końcowy etap, 150 metrów przed samym szczytem.

Pociecha

— Ile kosztuje skok ze spadochronem?
— 10 dolarów.
— A jeżeli spadochron nie otworzy się?
— Otrzyma pan swoje pieniądze z powrotem. („Mercury")

NIE BYŁO — NIE MA — NIE BĘDZIE
nic weselszego nad najnowszą polską komedię muzyczną
„Dorożkarz Nr. 13"
z rewelacyjną obsadą aktorską: STANISŁAWEM SIELAŃSKIM, JADZIĄ ANDRZEJEWSKĄ, LENĄ ŻELICHOWSKĄ, MIECZYSŁAWEM CYBULSKIM, MIECZYSŁAWĄ ĆWIKLIŃSKĄ, CZESŁAWEM KONIECZNYM I RÓŻYCKIM.
„DOROŻKARZ Nr. 13" to arcyfilm dowcipu i wesołości, który wywoła frenetyczne oklaski i huraganowe brawa do łez rozbawionej publiczności. Atrakcyjna premiera tej komedii nad komediami niebawem w kinie APOLLO.
ng 47 461

W mieście Clevelanu (Ohio) podczas strajku pracowników fabryki samochodów pikiety strajkowe zatrzymywały i niszczyły każdy samochód opuszczający teren fabryczny.

TŁUSZCZ CZY BŁOTO

P. Lou Sawtell przed startem w wyścigach ślizgowców za motorówkami. Ciemna powłoka na niej, to tłuszcz, który ma ją uchronić od zimna.

Luksusowy Rolls-Royce i 10 centów

Zastaw wartości 50 tys. dolarów za pożyczenie 10 centów

Przy wjeździe na most, łączący Filadelfię z położoną na drugim brzegu rzeki — Delaware, miejscowością Canden, urządzono niedawno lombard dla automobilistów, którzy nie mają nieraz gotówki na opłacenie myta, pobieranego za prawo przejazdu przez most.

W Ameryce często się zdarza, że nawet milionerzy, jeżdżący luksusowymi samochodami, nie posiadają przy sobie gotówki, przyzwyczajeni do załatwiania swych rachunków czekami. W tym jednym na świecie lombardzie przyjmuje się wszelkiego rodzaju przedmioty pod zastaw na okres trzech miesięcy. Kilka dni temu pod bramą lombardu zatrzymał się luksusowy Rolls - Royce, kierowany przez elegancką, wytworną ubraną panią.

Gdy zażądano od niej opłaty za prawo przejazdu przez most, okazało się, że wytworna pani nie miała nawet 10 centów przy sobie, tj. tyle, ile wynosiło myto. Za radą agenta, pobierającego „mostowe", pani udała się do lombardu i zastawiła zdjętą z szyi wspaniałą kolię z pereł, wartości 50 tys. dolarów. Zarząd lombardu, obawiając się, by cenna kolia nie została skradziona, zaangażował specjalnie dwóch detektywów dla pilnowania skarbu.

Po dwóch tygodniach pani wykupiła kolię, której zlombardowanie kosztowało napewno więcej, niż pożyczone pod jej zastaw 10 centów.

Powodzi mu się dobrze

Jeden z przemysłowców w Katowicach zakupił przed kilkoma dniami na licytacji antykwarycznej u Fürsta we Wiedniu niektóre meble, stanowiące część urządzenia zamku w Mayerlingu, w którym przed 40 laty popełnił samobójstwo następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf wraz z baronówną Vetserą. Do akcji dopuszczono tylko grono wybranych znawców.

Wśród nich znajdował się również przedstawiciel księcia Windsoru. Walka toczyła się o łóżko arcyksięcia Rudolfa. Cena wywoławcza wynosiła 32.000 szylingów. Cenę tę podbito aż do 63.000 szylingów. Sumę tę zapłacił przemysłowiec katowicki, kupując poza tym kilka innych mebli z sypialni zamku Mayerling.

Kto za łóżko zapłacić może 63 tysiące złotych, temu widocznie powodzi się nieźle!

IWONICZ-ZDRÓJ
rozpoczyna **21 sierpnia III. sezon jesienny**
poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądajcie prospektów.
ng 47 788

Komunikaty teatralne

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro po raz ostatni po cenach do połowy zniżonych lekka komedia pt. „Zamieszaj", w której znany i lubiany w Poznaniu aktor p. Ryszard Kierczyński pożegna publiczność poznańską przed wyjazdem do Bydgoszczy, dokąd został zaangażowany.

W czwartek premiera lekkiej komedii pt. „Dwaj mężowie pani Marty".

Wyszły z lasku trzy boginie...

Tańca, Humoru i Piosenki. Wyznaczyły sobie rendez-vous. W zacisznym ogrodzie Adrii i tam odbywają co wieczór wesołe siesty ku rozweseleniu publiczności. Żeby zdążyć na to rewiowe widowisko trzeba być w Adrii o godz. 8 wieczorem i zabrać z sobą przyjaciół albo rodzinę. W programie rewia **p. t.: „Codziennie o ósmej".**
Pg 29 385-26,164

RADIO

„Slynni dyrygenci".

W cyklu radiowym z płyt p. t. „Slynni dyrygenci" przyszła obecnie kolej na znanego dyrygenta Eryka Kleibera, stałego kapelmistrza Państwowej Opery berlińskiej i tamtejszych koncertów filharmonicznych. Kleiber — wiedeńczyk z pochodzenia, liczący obecnie lat 47, przedstawi się radiosłuchaczom jako interpretator utworów Schuberta, Liszta, R. Straussa i Smetany. Gra Orkiestra Opery Państwowej i Filharmonii berlińskiej.

Radiofonizacja miast Rzeczypospolitej.

Wedle ostatnich danych już 34 miasta polskie mają ponad 2000 radioabonentów.

Ponad 100.000 ma tylko stolica (101.615).

Ponad 20.000 mają 2 miasta, a mianowicie Lwów (34.908) i Łódź (33.412).

Ponad 10.000 mają: Poznań (19.821), Kraków (15.053), Katowice (14.526) i Wilno (12.550).

Ponad 5.000 mają: Chorzów (8.946), Toruń (7.771), Bydgoszcz (7.451), Gdynia (7.269), Lublin (5.452) i Sosnowiec (5.027).

Ponad 2.000 następujące miasta: Białystok (4.810), Częstochowa (4.730), Radom (3.534), Grudziądz (3.123), Kielce (2.927), Stanisławów (2.930), Bielsko (2.905), Brześć n/B. (2.894), Wielkie Hajduki (2.800), Świętochłowice (2.621), Siemianowice Śl. (2.594), Kalisz (2.585) Włocławek (2.583), Przemyśl (2.475), Siedlce (2.463), Pabjanice (2.290), Piotrków (2.270), Tomaszów Maz. (2.171), Rybnik (2.159), Płock (2.107) i Pruszków (2.103).

Ponadto bliskie osiągnięcie 2.000 abonentów są następujące miejscowości: Borysław (1.941), Nowa Wieś Śl. (1.922) i Grodno (1.876).

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Uczeni niemieccy w Biskupinie. Przedhistoryczną osadę bagienną w Biskupinie zwiedzili tymi dniami dwaj wybitni uczeni niemieccy: dr Wilhelm Unverzagt, dyrektor muzeum prehistorycznego w Berlinie, odkrywca słowiańskiej osady z czasów Bolesława Chrobrego w Santoku, oraz dr Ernest Petersen, dyrektor krajowego urzędu dla ochrony zabytków wczesnohistorycznych we Wrocławiu. Przy okazji uczeni ci odwiedzili także Gniezno i zwiedzili tereny wykopaliskowe przy ul. Poznańskiej, na miejscu dawnego pałacu i zamku prymasowskiego oraz katedrę i jej podziemia, w których znajdują się szczątki dawnej katedry romańskiej. (oz)

Wybitny uczony polski, d. Stefan Błachowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego został obok najwybitniejszych uczonych całego świata, zaproszony do współpracy w jubileuszowym tomie poważnego czasopisma naukowego, „American Journal of Psychology".

Autorem dzieła pt. „Geneza hołdu pruskiego", które na naszych łamach zostało w ubiegłym tygodniu omówione (dr J. St.) jest dr Władysław Pociecha, a nie — jak to chciał niesforny chochlik drukarski — dr Podlacha.

SZKOLNICTWO

Internat jako instytucja wychowawcza. W Polsce jest dużo internatów, rodzice chętnie oddają swe dzieci do nich w przekonaniu, iż wychowanie w takim zakładzie jest oparte na podstawach ściśle naukowych. Tymczasem okazuje się, że problem wychowania zbiorowego nie jest jeszcze dostatecznie zbadany. W naszej literaturze nie ma zdaje się w ogóle poważniejszej pracy na ten temat. Dlatego też z ciekawością zaglądamy do rozprawy Schliebego: „Reifejahre im Internat" (Wiek dojrzewania w internacie). Materiałem, na którym się autor oparł, był pamiętnik jednej z klas seminarium, pamiętnik pisany przez uczniów wyłącznie dla siebie. Na podstawie analizy tego pamiętnika dochodzi autor do wniosku, że internat nie jest instytucją tak wychowawczą, jak się to pospolicie mniema. Książka Schliebego zainteresuje niewątpliwie wychowawców internatów i stanie się tematem pogadanek i dyskusyj. Streszczenie jej podaje w dość zresztą pobieżnym zarysie „Polskie Archiwum Psychologii". (sn)

TEATR

Z teatrów warszawskich. Teatr Letni, którego dyrektorem został obecnie Teofil Trzciński, po zakończeniu prac przygotowawczych, pozyskaniu do zespołu kilku wybitnych sił aktorskich, przystąpił do prób sztuki na otwarcie nowego sezonu. Będzie nią komedia muzyczna E. Geyera pt. „Miłość przy świecach" z muzyką R. Katschera, która w ubiegłym sezonie cieszyła się ogromnym powodzeniem w Wiedniu. Role główne grać tu będą m. in. Loda Niemirzanka, W. Ruszkowski i A. Żabczyński.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Ilu ludzi słucha radia w Polsce? Największą ilość właścicieli radioaparatów w Polsce liczy, oczywiście, Warszawa; przekroczyła ona sto tysięcy. Na drugim miejscu znajduje się Lwów z 34.908 aparatów, na trzecim — Łódź z 33.412, a na czwartym Poznań — 19.821. Ponad dziesięć tysięcy radioodbiorników liczą jeszcze: Kraków, Katowice i Wilno; ponad pięć tysięcy: Chorzów, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia, Lublin, Sosnowiec. Istnieje jeszcze 21 miast, mających ponad dwa tysiące właścicieli radiowych aparatów.

OCHRONA PRZYRODY

Kurs ochroniarski w Tatrach został zorganizowany staraniem Koła Przyrodników Uczniów Uniw. Jagiellońskiego. Uczestnicy, których zebrało sie 16 osób (w czym 6 pań) — wynieśli zeń wiele pożytecznych wiadomości. Kurs trwał od drugiej dekady lipca do początku sierpnia. Pod kierunkiem geologa, dr. St. Sokołowskiego poznali uczestnicy podstawowe elementy budowy Tatr na wycieczce w grupę Czerwonych Wierchów i w Dolinę Małej Łąki; tenże sam wykładowca, wybitny taternik wdrażał słuchaczy w zasady umiejętnej i racjonalnej turystyki górskiej na wycieczce w granitowe pasmo Granatów. Zjawiska florystyczne objaśniał na dwóch wycieczkach doc. dr. B. Pawłowski, jeden z najwnikliwszych znawców roślinnego świata Tatr. Zoologię objął dr J. Mi'kulski z Krakowa, który zapoznał słuchaczy przede wszystkim z drobnym światem wód jezior tatrzańskich w Dolinie Pięciu Stawów. Osobno potraktowano pod fachowym kierownictwem inż. Marchlewskiego zjawiska gospodarki lasowej. Przed rozpoczęciem kursu odbyły się w Krakowie specjalne, teoretyczne wykłady. Tak przygotowani uczestnicy wynieśli z ochroniarskiego kursu wiele wiadomości praktycznych, które pozwolą im zastosować ideę ochrony przyrody w życiu codziennym. (jmł)

RUCH REGJONALNY

Broszura o Pomorzu ukazała się niedawno w handlu. Są to materiały dla prelegentów i organizujących akademie, odczyty, pogadanki i tp. imprezy w dobie gdy Pomorze jest szczególnie „modne". Znajdujemy więc artykuł znawcy Pomorza, Mariana Sydowa o pięknie tamtych okolic; opis poszczególnych krajobrazów, miast i bystrych wód powinien zachęcić młodych krajoznawców do odwiedzenia prastarej polskiej ziemi. Że jest ona najściślej z nami związana — świadczy treściwe zebranie dziejów Pomorza aż do czasów ostatnich. W opracowaniu Stefanii Wędrychowskiej znajduje się w broszurce materiał do wieczornicy kaszubskiej; odczyt, bajki ludowe, recytacje tekstów gwarowych Derdowskiego, Karnowskiego i Sędzickiego oraz krótki obrazek sceniczny, stanowią dopełnienie treści. Szkoda jednak, że nie dało się wydrukować choć kilku najbardziej charakterystycznych melodyj kaszubskich, które dzięki badaniom prof. dra Lucjana Kamieńskiego coraz szerzej rozchodzą się po Polsce śpiewającej. Same teksty piosenek nie wystarczą; nuty w treści, choćby na jeden głos są konieczne. (jmł.)

LITERATURA

„Potop" po litewsku. Niebawem ma się ukazać w Kownie wydanie litewskie sienkiewiczowskiego „Potopu" w tłumaczeniu Józefa Suzielisa. Tłumacz ten przełożył już uprzednio „Ogniem i mieczem".

Rękopisy Puszkina w Rumunii. Odnaleziono w małej besarabskiej wiosce Varzaresti pod Kiszyniowem manuskrypty oraz różne pamiątki po rosyjskim poecie, Puszkinie. Zamieszkując przez lat kilka w Besarabii, Puszkin studiował cygańskie wiersze i tańce. Władze rumuńskie zamierzają pamiątki umieścić w muzeum kiszyniowskim, a rękopisy wydać drukiem. (oz)

LIST PRUSA W POZNANIU

Śp Michał Łukowski z Kujaw, dziennikarz i literat wielkopolski (1845—1928) przetłumaczył m. in. „Emancypantki" Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) na język niemiecki.

W posiadaniu zamieszkałej w Poznaniu córki tłumacza p. W. B. Łukowskiej, znajduje się następujący list Prusa, skierowany do jej ojca:

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

W odpowiedzi na list Pański z dn. 19/X 893 r. mam honor donieść, że chętnie zgadzam się na przekład „Emancypantek" dla niemieckiego czasopisma.

Proszę jednak Szanownego Pana, ażeby przekład był dokonany nie z odcinków Kuryjera Codziennego, ale z odbitki, której 3 tomy już są gotowe, choć jeszcze nie rozprzedają sie. Zwracam też uwagę, że „Emancypantki" obejmują 4 tomy, co może niepodobać się pismom w epoce krótkich powieści.

Proszę przyjąć zapewnienie szacunku, z jakim zostaje

sługa
Al. Głowacki.

26/X 893.

W jakim piśmie niemieckim ukazały się „Emancypantki" nie zdołaliśmy stwierdzić! Wiemy jednak, że wyszły w tłumaczeniu Łukowskiego w wydaniu książkowym. Które wydawnictwo niemieckie powieść tę w świat wypuściło, też nam nie wiadomo. (lm)

MUZYKA

Muzyka a religia. W angielskim czasopiśmie „Chesterian" ukazał się artykuł znanego kompozytora, T. Jareckiego pt. „Cantus Infirmus". Autor omawia w nim zagadnienie sił nadprzyrodzonych w muzyce wywodząc, że magiczne znaczenie muzyki znane było już w starożytności. Ludy, które posiadły tajemnicę magii religijno-muzycznej, związanej wówczas z matematyką i astrologią, tworzyły potężne i długotrwałe cywilizacje, których wpływ przetrwał do dzisiaj. Państwa, nie znające mistycyzmu religijnego i muzycznego, nie trwały i znikały w przeszłości dziejów, nie zostawiając po sobie spuścizny duchowej. Autor przytacza ciekawe przykłady z dziejów muzyki i z muzyki współczesnej, uzasadniające jego tezę. (mz)

Warszawski Teatr Wielki przygotowuje z wielkim nakładem premierę operetki pt. „Słońce Meksyku" Ivain'a. Reżyseruje L. Schiller, stroną muzyczną kieruje J. Sillich, a baletem P. Zajlich. Dekoracje projektuje prof. Jarocki.

VARIA

Powszechny Festival Szt[illegible]ki Polskiej odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 10 października. Powstał już komitet organizacyjny tej imprezy.

ZE ŚWIATA FILMU

„Tamten" Zapolskiej na filmie. Sfilmowała go wytwórnia niemiecka „Tobis" p. n. „Warszawska cytadela". Zdjęć dokonano w Polsce ubiegłego lata. Obecnie ukończony został montaż filmu. (zf)

PODWÓJNE ŻYCIE CZCIGODNYCH ZABYTKÓW

Nietylko w dzień, ale i w nocy — Jupitery, jako środek propagandowy — Dla obcych i dla swoich — Nie feerie świetlne, lecz wydobycie z głębin nocy piękna architektury — Co trzeba ukryć, a co podkreślić — Stare mury fosforyzują — Coraz śmielsze projekty.

Czcigodne pomniki wspaniałej włoskiej przeszłości architektonicznej, — które swymi formami, rysującymi się w oślepiającym świetle południowego słońca zachwycają oczy turystów — zmuszone zostały ostatnio do obcego im dotąd, osobliwego nocnego życia. Od wieków z nastaniem wieczoru, po wygaśnięciu ostatnich promieni zachodzącego słońca na wieżach ratuszów i kościelnych dzwonnicach, wtapiały się one w mrok nocy. Trwając w bezświetlnej ciszy, usuwały się od migocących przyziemnymi światełkami zaułków, gdzie w zatęchłych nieco trattoriach, człowiek krzepił się szklaneczką wina po skwarnym, męczącym dniu.

Minęły już te dobre i spokojne czasy. Dziś i nocą muszą zabytki włoskie prezentować swe wdzięki, w świetle elektrycznych kinkietów, obstawione bateriami potężnych jupiterów. Przede wszystkim — dla obcych, dla turystów. Ale również dla swoich. Ta wielkość dawnej Italii, wydobyta z mroków nocy dzięki zdobyczom cywilizacji XX wieku jest również środkiem sugerowania i unaoczniania własnemu narodowi świetności państwa.

Co więcej właśnie z owych propagandowych motywów, z odświętnej iluminacji najważniejszych gmachów dla nadania większej wspaniałości dniom czy obchodom szczególnie uroczystym — zrodziła się dzisiejsza sztuka operowania światłem elektrycznym dla celów estetyczno - urbanistycznych.

Początkowo sam efekt rozpięcia sieci świetlistych ogniw na wielkich bryłach monumentalnych budowli wydawał się wystarczający. Oszałamiające wrażenie wielkości i sprawności konstrukcji oświetleniowej, odtworzenie kształtów architektonicznych milionami żarówek było przedmiotem zachwytu mas i celem wysiłku realizatorów.

Najkapitalniejszym przykładem stylu i techniki iluminacyjnej w tej fazie rozwoju jest zewnętrzna sieć oświetleniowa bazyliki św. Piotra. Myślą przewodnią było tu oprowadzenie żarówkami głównych kształtów architektonicznych; przy okazjach szczególnie uroczystych jaśnieje nad Rzymem widmo Katedry Piotrowej, nakreślone świetlistymi liniami na ciemnym tle nocy.

Ujemną stroną tego rodzaju koncepcji było to, że dawały one tylko fantom rzeczywistej architektury, abstrakcyjny szkielet, pozbawiony miąższu ścian, ekstrawagancki i nie mający oparcia w otoczeniu.

Lecz niebawem rozpoczął się odwrót. Zaczęto stosować sztuczne oświetlenie budynków zwłaszcza zabytkowych w sposób dyskretniejszy, za to estetycznie głębszy i racjonalnie poważniej uzasadniony.

Zamiast feerii świetlnych, dla których architektura była tylko pretekstem, stało się teraz celem wydobycie z mroków czystego piękna architektonicznego, podczas gdy źródła światła pozostają w ukryciu. Ton dokumentarny, rzeczowy styl iluminacji, we Włoszech, kraju turystów, którym tyle skarbów ma do ukazania, osiągnął największe tryumfy. Wybitniejsze zabytki: kościoły, pałace itp., w ważniejszych przynajmniej centrach turystycznych, bywają stale oświetlone, przez całą niemal noc. Iluminacja przestała być we Włoszech odświętnym widowiskiem, stała się środkiem eksploatacji skarbów przeszłości dla celów turystycznych, przez udostępnienie ich oczom nie tylko w dzień, ale i w nocy; nadała miastom włoskim charakter jeszcze bardziej frapujący i atrakcyjny. Sztuka użycia świateł doszła też we Włoszech do największej substelności. W oświetleniu każdego zabytku uderza wszechstronne przemyślenie sprawy.

Jak trafnie np. rozwiązano „aspetto notturno" — nocny wygląd placyku z fasadą kośc. Sta Maria Novella we Florencji. Przez usunięcie latarń i wszelkiego oświetlenia ulicznego puszczono liche domki otaczające placyk w głęboki cień. Jedynie pośrodku skweru lekkie, kolorowe światełka maleńkiej fontanny zapraszają do wypoczęcia na ławkach, z których wpatrywać się można w rozjaśnioną światłem kilkunastu reflektorów fasadę kościoła. Kontrasty czarnego i białego marmuru w ornamentach fasady występują dobitniej i ogólny urok dzieła Albertiego, dominującego bezwzględnie dzięki światłu nad całym przeciętnym otoczeniem, jest bez porównania silniejszy niż za dnia.

Na innych zasadach oparto oświetlenie rynku w Sienie. I tu również dominantę placu stanowi jeden budynek, tym razem ratusz; wyodrębniono go więc światłem reflektorów. Otaczające domy i pałace pozostawiono w cieniu, podnosząc tym samym wydźwięk ratusza. Natomiast niezwykle oryginalny, amfiteatralny plan rynku zaznaczono przez rozmieszczenie w półokrąg niezbyt silnych latarni. Przy tym, w przeciwieństwie do ostrego oświetlenia fasady Sta Maria Novella we Florencji, na ratusz rzucono w Sienie światło delikatne, nieuchwytne, w którym wydaje się niematerialną niemal zjawą, podobnie jak niematerialny wydaje się w dzień, dzięki różowemu piaskowcowi o niesłychanie lekkiej, pastelowej tonacji.

Opracowuje się światłem we Włoszech nie tylko poszczególne zabytki, ale i całe perspektywy. Prosto a mądrze obmyślana jest perspektywa od brzegów Arna poprzez Ufficje ku Signorii we Florencji. Ciepłe, żółtawe światła, umieszczone pod arkadowymi „podcieniami" Ufficjów, tworzą, wraz z ciemnymi sylwetkami kolumn, lekką wibrację wzdłuż osi perspektywy, którą zamyka wyraziście rysująca się w chłodnych, zielonkawych promieniach reflektorów sylweta Signorii.

Śmiałość koncepcji iluminacyjnych ustawicznie wzrasta. Ostatnio próbuje się modelować światłem całe wielkie perspektywy urbanistyczne, odległe widoki, ogólne sylwety miast.

Niezwykle piękną ilustracją dla tych możliwości jest wypracowana reflektorami panorama Sieny, najefektowniej ukazująca się ze wzgórza, na którym stoi kościół św. Dominika. Na ciemnym niebie jaśnieją wszystkie charakterystyczniejsze dla miasta akcenty ze wspaniałą katedrą na czele. Źródło światła, reflektory pozostają niewidoczne. Fosforyzujące jak gdyby w ciemnościach zarysy monumentalnych średniowiecznych budowli, razem z migotliwymi światełkami domów mieszkalnych tworzą jakiś fantastyczny nie realny widok, o niesamowitym, mistycznym wprost uroku.

O znaczeniu, jakie we Włoszech przywiązuje się do nocnych efektów świadczy uwzględnienie odpowiednich instalacyj przy projektach nowo powstających budowli, zwłaszcza tam, gdzie tworzyć one mają zespół urbanistyczny łącznie z zabytkami dawnej architektury. Toteż właśnie wrażenia, jakie miasta włoskie wywierają w nocy należą niekiedy do najsilniejszych, jakie się z Włoch wywozi.

Janusz Rejman

Pisma nadesłane

„Przegląd Bydgoski". Zesz. 1 (15). Treść: Dr W. Zawistowski: „Przemówienie na akademii ku czci Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy". — Prof. dr J. Kostrzewski: „Z pradziejów Gościeradza". — Prof. dr M. Rudnicki: „Nazwa miejscowości Gościeradz'. — Prof. dr M. Rudnicki: „O nazwie Bydgoszcz". — Z. Malewski: „Śladami życia artystycznego Bydgoszczy". — S. Brzęczkowski: „O technice litografii". — Prof. dr J. Pieniążek: „Wycieczka z prof. Wyczółkowskim do Sandomierza". — Dr T. Seweryn: „U Wyczóła na grulach". — W. Cichowcz: „Osiemdziesieciolecie Wyczóła u nas". — Dr T. Brandowski: „Bydgoski sen malarza". — Recencje, sprawozdania i przyczynki. — Adr. Red. Bydgoszcz, Biblioteka Miejska.

„Tęcza". Nr. 9. Treść: Notatki. — K. Abgarowicz: „Trwałe wartości wychowawcze kultury klasycznej". — J. Jabłoński: „Kr[illegible]ys wychowania". — B. Rudzki: „Z umęczonej ziemi". — R. Tomaszewski: „Pani na Hruszowie". — J. Gutsche: „Pobojowisko pracy w Polsce". — S. Palczewski: „Nieżydowskie nazwiska Żydów w Polsce". — B. Leitgeber: „Anglia na morzu". — M. Zydler: „Z sieciami". — J. Marlicz: „Polscy Argentyńczycy". — M. Lipkowska: „China Town". — S. Krokowski: „Moje lato". — R. Fengler: „Irlandia". — Zagadnienia aktualne. — Przeglądy. — Dział rozrywkowy. — Adr. Red. Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

SPORT

Wśród młodzieży szkolnej w Sierakowie

W pięknie położonym obozie w Sierakowie przebywa około 300 uczniów na kursach lekkoatletycznym, pływackim i gier sportowych

Sieraków. — Od długich już lat przedmiotem krytyki zrzeszonego sportu polskiego jest sprawa organizacji sportu na terenie szkół. Wszelkie wysiłki o zniesienie zakazu przynależności młodzieży do klubów sportowych pozostały dotychczas bez wyniku. Bardzo nieznaczna poprawa w stosunkach nastąpiła w ub. roku przez zorganizowanie — z inicjatywy wychowawców fizycznych — międzyszkolnych klubów sportowych, które zresztą do chwili obecnej natrafiają na trudności ze strony kompetentnych czynników.

Pierwszy krok ku poprawie rozwoju sportu na terenie szkół średnich ze strony urzędowej zrobiono obecnie, przez organizowanie obozu wychowania fizycznego dla młodzieży szkół średnich w Sierakowie w Wielkopolsce. Obóz doszedł do skutku z inicjatywy Państwowego Urzędu WF i PW, który też zajął się jego organizacją, mianując kierownikiem obozu znanego lekkoatletę b. mistrza i rekordzistę Polski, kpt. Józefa Barana.

Do obozu, trwającego od 2 do 22 bm., wybrani zostali najlepiej sportowo przygotowani uczniowie, którzy jednak musieli się wykazać również odpowiednimi postępami w nauce szkolnej. Każdy okręg szkolny dysponował kontyngentem około 30 miejsc, tak, że do obozu wysłano conajmniej po jednym kandydacie z każdego miasta, a niekiedy z każdego zakładu. Ze względów zrozumiałych kandydaci z prowincji mieli pierwszeństwo przed kandydatami z dużych miast.

Przybyłych ok. 300 kursistów podzielono na trzy zasadnicze grupy, na których czele stanęli wydelegowani z ramienia ministerstwa oświaty wychowawcy fizyczni: lekkoatletycznej — opiekun Międzyszkolnego KS w Poznaniu prof. mgr Ługowski, gier sportowych — b. piłkarz Polonii Ciszewski z Warszawy oraz pływackiej — Gierłowski z Zamościa. Treningi poszczególnych działów powierzone zostały: lekka atletyka — kpt. Baranowi, pływanie — instruktorowi CIWF-u p. Roszko, gry sportowe znanemu trenerowi Kłyszejce. Do pomocy przydzielono wymienionym po 4 instruktorów — słuchaczy CIWF-u — tak, że na każdego z nich przypada grupa po 25 kursistów.

W czasie pobytu, w odległym o 2 km od Sierakowa obozie wych. fiz. OK VII młodzież przygotowana jest na przodowników i kierowników kół szkolnych, zyskując równocześnie usprawnienie własne w tych trzech głównych dyscyplinach sportu.

Teren obozu sierakowskiego, który jest położony tuż przy jeziorze otoczonym z trzech stron lasem, podoba się zarówno kierownikom jak i samej młodzieży. W rozmowie z naszym wysłannikiem p. kpt. Baran stwierdził, że obóz idealnie nadaje się na przeprowadzanie wszelkich kursów wychowania fizycznego i sportu. Mimo bliskości jeziora, okolica jest bardzo sucha a dzięki temu, że namioty rozbite są w lesie, powietrze jest idealne. Bliskość wszelkich urządzeń sportowych, boiska i pływalni, umożliwia wyzyskanie czasu pobytu kursistów w stu procentach. Przy tak masowym udziale, ilość urządzeń jest jednak zbyt mała a najdotkliwiej odczuwa się na kursie brak taboru kajakowego i wioślarskiego, który umożliwiłby uprawianie wszystkich dziedzin sportów wodnych.

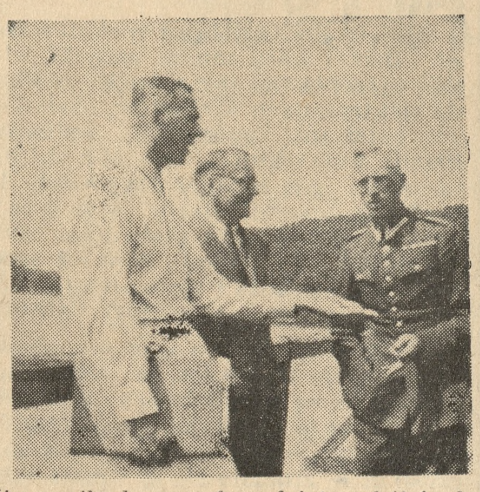

Kierownik obozu w. f. modzieży szkół średnich kpt. Józef Baran w towarzystwie wizytatora z min. op. społ. (w środku) oraz kdta obwodowego kpt. Kubiely (z prawej) na pływalni sierakowskiej.

— Z posiadanego materiału — mówi nam kpt. Baran — jestem zadowolony. Kursiści rekrutują się przeważnie z 3 i 4 klasy gimnazjum oraz pierwszej liceum, w granicach wieku od 15 do 18 lat. Dobór został przez kuratoria przeprowadzony bardzo starannie. Młodzież wykazuje dużą sprawność i wszechstronność, wielkie zainteresowanie wszystkimi zajęciami a co najważniejsze: karność. O dużej wszechstronności świadczy fakt, że zaledwie 12 proc. kursistów nie umie pływać. Niektóre wyniki są nawet bardzo dobre. W czasie zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych na otwarcie obozu, w którym uczestniczył m. in. kierownik Okr. Urzędu WF i PW pułk Sokołowski, przedstawiciele miasta oraz miejscowy proboszcz — uzyskał Stanisławski z Grudziądza na 100 m czas 11,2, Hoffman (Poznań) 14.80 m w pchnięciu 5 kilową kulą, w skoku w dal uzyskał jeden z uczestników nawet 6.40 m.

W obozie panuje bardzo sympatyczny nastrój. Kursiści wyniosą z obozu duże korzyści, które następnie w ciągu roku będą mogli wykorzystać u siebie w szkole.

Z. A.

Wpław przez Kattegat

Z Kopenhagi donoszą o niezwykłym rekordzie 19-letniej pływaczki duńskiej Jenny Kammersgaard, która przepłynęła w ciągu 29 godzin kanał Kattegat. Szerokość kanału wynosi 95 km., woda jest zawsze burzliwa.

Wioślarstwo

Powody dyskwalifikacji Brauna

Zarząd P. Z. T. W. nadesłał nam obszerny komunikat, w którym uzasadnia dyskwalifikację Brauna. P. Z. T. W. p. in. pisze:

„Już w czasie podróży do Budapesztu zachowanie się zawodnika Jerzego Brauna wobec niektórych członków kierownictwa reprezentacji pozostawiało wiele do życzenia. Fakty te nie stałyby się jednak powodem ingerencji władz związkowych gdyby nie incydent, jaki miał miejsce w lokalu klubu M. A. C. w Budapeszcie w czasie uroczystego rozdania nagród. Mianowicie w chwili, kiedy prezes węgierskiego związku wioślarskiego p. Perczel wywołał osadę W. T. W. Warszawa celem wręczenia jej pamiątkowych medali — podniósł się zawodnik Jerzy Braun i wśród ogólnej ciszy, spowodowanej momentem wręczania medali, wypowiedział kilka słów w brutalnej gwarze ulicznej. Słowa te były słyszane przez charge d'affaires w Budapeszcie p. hr. Mycielskiego, przez konsula R. P. w Budapeszcie p. Namysłowskiego, przez radcę poselstwa R. P. w Budapeszcie p. Królikowskiego, przez wszystkich obecnych Polaków, jak również niestety przez Węgrów, z których wielu doskonale rozumie i mówi po polsku. Zdanie, wypowiedziane przez Brauna wywołało prawdziwą konsternację w obozie polskim, gdyż z układu stosunków podczas bankietu można było odnieść wrażenie, że słowa wypowiedziane przez Brauna adresowane były pod adresem prezesa węgierskiego zw. wioślarskiego. (Braun powiedział: „Pies mu mordę lizał — red.)

Natychmiast po tym incydencie obecni podczas rozdania nagród oficjalni przedstawiciele PZTW złożyli przedstawicielom dyplomatycznym wyrazy ubolewania, że fakt powyższy miał miejsce, oraz złożyli zobowiązanie, że zawodnik Jerzy Braun zostanie za postępek swój odpowiednio przez władze związkowe ukarany. Odpowiednie oświadczenie zostało także złożone przedstawicielom sportowych władz węgierskich, którym ponadto złożono wyjaśnienie incydentu, wywołanego w dużej mierze swobodą wyrażeń, panującą wśród sportowców z jednej strony, a z drugiej zaś do pewnego stopnia winem, do którego zawodnicy, pozostający od szeregu miesięcy w treningu, nie byli przyzwyczajeni."

Jak wiadomo Braun został zdyskwalifikowany do 1 lipca 1938 r.

Gry sportowe

Rozgrywki w palant polski o mistrzostwo poznańskiego okręgu KSM m. odbywać się będą codziennie, począwszy od wtorku godz. 18.30 na terenie przy Stadionie Miejskim. Do rozgrywek zgłosiło się osiem drużyn. Rozgrywki odbywać się będą według przepisów Waxmanna. W pierwszym dniu stanią do rozgrywek drużyny oddziałów św. Łazarza i Winiar. (kom)

Pływanie

W niedzielę kombinowana drużyna pływacka warszawskiego AZS i katowickiego EKS spotkała się w Pestszentersebet pod Budapesztem z czołowymi pływakami węgierskimi, którzy nie zostali zaliczeni do oficjalnej reprezentacji węgierskiej na zawody w Celowcu w Austrii.

Polacy spisali się doskonale i z trzech konkurencyj wygrali dwie, przy czym Heidrich ustanowił na 200 m stylem klasycznym nowy rekord Polski w czasie 2:53,2.

W poniedziałek, dnia 9 sierpnia 1937 r. o godzinie 17,15, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza troskliwa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i bratowa, ś. p.

z Walczaków

Stanisława Szłapkowa

w 64 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 12. bm. z Zakładu św. Zofii w Kościanie o godzinie 9,15, po czym nabożeństwo żałobne w kościele farnym i złożenie zwłok do grobu na cmentarzu parafialnym w Kościanie.

Czarków, Bydgoszcz, Toruń, Poznań.

zg 27 572/3 Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Poszukuję narazie
w dzierżawę willi
z dużym zadrzewionym ogrodem, komfortową, najchętniej w pobliżu centrum, lub
7–8 pokojowe
komfortowe mieszkanie.
Poszukuję również 2 pokojowego mieszkania z kuchnią lub możliwością wstawienia kuchenki gazowej w sąsiedztwie willi. Zgłoszenia do „PAR" pod **„w dobre ręce"** — „32,17". Pg 29 386-32,17

16-18 letni z dobrej rodziny
z ukończoną szkołą handlową, potrzebny do większego przedsiębiorstwa handlowego. Wymagany ładny charakter pisma. Oferty Kurier Pozn. zg **27 570.**

Maślarkę
na 30 litrów, centryfugę 200 ltr. godz. dobrym stanie sprzedam Szwarc, Sokolniki, pow. Września. n 48 197

Tatra-Automobile
poleca najnowszej konstrukcji samochody typy 57 i 75, części zamienne stale na składzie
Poznań, Marsz. Focha 4, m. 5
Telefon 73-49 Pg 29 382-32,28

Szukam obszernego
lokalu handlowego
z przyległymi ubikacjami przy św. Marcinie, strona cienista. Łask. oferty do Kuriera Pozn. zg **27 571.**

„LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI"
Dnia 19 sierpnia odbędzie się w Sądzie Grodzkim pok. 45 **licytacja domu mieszkalnego** przy ul. Warszawskiej 151, oszacowanego na zł 36.000,—. Cena wywołania zł 24.000.—. Możliwość przejęcia dogodnej pożyczki. Informacji udzieli
Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6.
Pg 29 388-32,15

WRÓCIŁEM
Dr Marian Szenic
lekarz specjalista chorób dziecięcych
Poznań, ul. Działyńskich 9. Telefon 29-82
Pg 29 387-56,470

Nieruchomość
położona w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 117 jest do nabycia w drodze licytacji w Sądzie Grodzkim w Poznaniu w dniu 23 sierpnia 1937 r. o godz. 10. Nieruchomość składa się z gruntu 1154 m², domu mieszkalno-przemysłowego, składnicy, szopy z piwnicą, garażu, podwórza i ogródka. Wartość szacunkowa 44.600 zł, cena wywołania 29.733,34 zł, rękojmia 4.460,— zł. Bliższych informacji udzieli **adwokat Wlazło w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 14.** dg 24 044

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Domek
w Luboniu sprzedam 4 000,— Adres wskaże Kurier Poznański zdg 3 922

Do sprzedania
realność fabryczna w mieście przemysłowym, składająca się z dwóch domów mieszkalnych — przy ulicy w śródmieściu, kotłowni z kominem, budynku fabrycznego i kancelarii w oficynie, po korzystnych warunkach. Zapytania pod „Okazja" do Kuriera Poznańskiego zdg 2 427

Sprzedam
willę, Polna 11, m. 1 zldg 3 909

Dom
w Lesznie 2 dwupokojowe mieszkania na sprzedaż. Poznań, Gen. Kosińskiego 8, m. 13. zdg 3 900

Poszukuję
kamienicę komfortową, wpłace 60—90 000,—. Oferty właściciela Kurier Poznański zdg 4 225

Kamienicę
bezpodatkową, mieszkania trzypokojowe, dochód 6 000, sprzedam 40 000. Krzesiński, Piekary 8. zdg 4 211

Willę
7 pokojową, ogrodem przy tramwaju sprzedam tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 4 146

Dwie resztówki
po ca 180 ha, niepodlegające parcelacji, do sprzedania. Dobra ziemia, masywne budynki, wpłata 100 tysięcy zł reszta amortyzacja. Biuro Parcelacyjne, Ludwik Gniewosz, Poznań, plac Nowomiejski 9. Pg 29 379-56,472

Kamienica
nowa, komfortowa, bez długu, — okazyjnie sprzedam, wpłaty — 30 000. Majka, Ratajczaka 10. zdg 4 069

Kamienicę
śródmieściu, dochód 11 000,— sprzedam 95 000,— wpłaty 45 000, reszta amortyzacja. Gruszczyński, Marcinkowskiego 17a. zdg 4 077

2. PIENIĄDZ

2—3 000,—
na wysoki procent poszukuje. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 940

Poszukuję
pożyczki 3.000 zł na I hipotekę posiadłość bez długu w wartości 14.000 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 939

Wspólnika
względnie wspólniczki z gotówką 5 000 zł poszukuje do fabrykacji kosmetyków. Znajomość fachowa zbyteczna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 949

Wspólnika
szukam. Mam koncesję na sale licytacyjną. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 108

4. OSOBISTE

Smakosze
jadają śniadania, obiady, kolacje tylko u Sobczyńskiego, Ratajczaka zdg 3 703-4

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
lasy, jezora, oddzielne 2 pokoje dwuosobowe, z utrzymaniem — zł 3.50. Wiadomość: Wojtecki, — Zatom, dworzec, koło Międzychodu. zdg 2 712

W Puszczykowie
poszukuję 1—2 pokoi umebl. z kuchnią lub bez od zaraz do końca sierpnia. — Natychmiastowe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod zdg 4 136 lub telefon Poznań 78-12 od 14—16.

Urocza „Rusałka"

Boszkowo
stacja miejscu. Poczta Błotnica. Pokoje utrzymaniem, pościelą od 3.50 dziennie. ng 47 177

Truskawiec
Pensionat „Iwonka" — Janiny Breiterowej. Tani Wrzesień, pokoje ogrzewane, kuchnia djetetyczna. zdg 3 976

Orłowo
Pensionaty
„Delfin"
i
„Maciejka"
pod zarządem
Potockiej.
Komfort piękne położenie tuż nad morzem. — wykwintna kuchnia warszawska. Od 15 sierpnia ceny
zniżone
o 40%. ng 47 657

7. SPRZEDAŻE

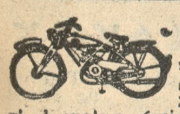

Motocykl „Phänomen"
motorem Sachsa 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena
695,—
Wul - Gum,
Poznań. Wielkie Garbary 8.
Pg 28 573-19.79

Skład
trumien, egzystujący od 1910 r. z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Kalisz. Babina 1. ng 48 157

133
mórg żwiru, dębiny, zagajenia, roli 20 za gotówkę sprzedam — 6 klm od Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 3 884

Willka
dobrego tanio sprzedam. Mylna 32. zdg 3 769

Wozy
kastowe tanio sprzedam. Mylna 32. zdg 3 771

Samochód
ciężarowy na sprzedaż marki Büssing, krytą karosą gotów do jazdy. Zgłoszenia Kowalski, Poznań, ul. Szewska 9. zdg 3 843

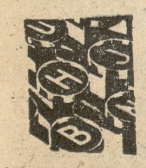

Maszyny
do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i S-ka Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23. ng 46 151

Chcesz korzystnie kupić
Meble
być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuicka 10 (Świętosławska).
„Lom Okazyjnego Kupna".
Pg 28 934-28.30

Meble
najtaniej
fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 24 026

Singera
Grobla 21, m. 13. zdg 3 941

Pianino
sypialnię, wózek dwukołowy — sprzedam. Kwaśniewski, Słowackiego 29. zdg 3 936

Wózki
tanio wybór. Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. Asygnaty „Kredyt". zdg 1 547

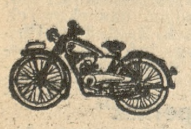

Motocykl N. S. U.
3 KM 2 biegi i wolny. Bezpodatkowy — rejestracja jak rower
Najsilniejszy, Najtańszy Motor
Poznań. Dąbrowskiego 5.
dg 23 700

Jak po
Meble
to tylko z całym zaufaniem Woźna 16. zdg 1 640

Singera
damska wpuszczana. Staszica 12 m. 6. zdg 3 921

Probiernia
przy ruchliwej ulicy miasta Poznania, dobrze prosperująca na sprzedaż. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 3 954

Nowy
„Philips" trzylampowy, prąd zmienny, sypialnię nowoczesną, elgancką korzystnie. Adres Kurier Poznański zdg 3 902

Ekspresso
do kawy tanio sprzedam. Prusa 20. Kawiarnia. zdg 3 901

Komplet parowy
do młócenia prawie nowy sprzedam całkowicie lub pojedyńczo. Cena według ugody. Wł. Kaczmarek, Krośno, pow. Wągrowiec. ng 48 195

Meble
pościel okazyjnie sprzedam. Poznań, Młyńska 5 — 9. zdg 3 965

Maszyna
do pisania walizkowa okazyjnie. Piekary 5 — 2. zdg 3 960

Okazja
Betoniarnię, własną żwirownią, zabudowaniami tuż przy Poznaniu. Można prowadzić dodatkowo jakiekolwiek uboczne rzemiosło korzystnie sprzeda — Dom zleceń. Poznań, Pocztowa 15.
Pg 29 375-56 462

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

Urządzenie
fryzjerskie damsko-męskie bardzo tanio sprzedam. Poznań, Poznańska 49, m. 1. zdg 4 121-2

Piec
łazienkowy sprzedam. Chełmońskiego 11. zdg 4 090

Szafkę
lodową w bardzo dobrym stanie aparat radiowy, 3 lampkowy na akumulator — cytrę koncerttową korzystnie sprzedam. Wierzbięcice 18, m. 33. zdg 4 092

Oddam
ziemię ogrodową darmo. Marsz. Focha 68, m. 4. zdg 4 099

Miód
12.50 — Kawany 2.80 — Bakłażany 2.50 wysyła Es-Wu. Zaleszczyki. zdg 4 054

Po
Meble
tanie i solidne, spieszą wszyscy do
„Hali Mebli"
Wrocławska 38. Dogodne warunki spłaty Pg 29 374-56,464

Okazja
Nowowybudowany piękny pensionat natychmiast, tanio sprzedam. Wisła, Uzdrowisko, Spaczek. zdg 4 055

Restaurację
z pełnym wyszynkiem przy rynku sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 4 058

Odlewnia metali
w Poznaniu korzystnie do sprzedania. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 024

Kolonialkę
mieszkaniem sprzedam. Rybaki 20a, m. 8. zdg 3 796

Ubrania
palta męskie używane, średnią figurę. Marcina 68 — 23. zdg 4 043

Limuzynę
pierwszorzędną sprzedam lub zamienię na konie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 047

Zakład
fryzjerski, śródmieściu, zaprowadzony. Adres Kurier Pozn. zdg 4 110

Fortepian
Eckego dobry stan. Tama Garbarska 3, Szczaniecki. zdg 4 170

Wolant
jak nowy platforma 80 ctr. okazyjnie. Poznańska 49. zdg 4 172

Motocykl
Triumph 175 okazyjnie. Piłsudskiego 24, m. 1. zdg 4 182

Wózek
sportowy używany sprzedam. — Poznańska 57, skład. zdg 4 190

Tatra
typ. 30, 4 cylindrowy, sześć osobowa limuzyna — korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia „Par", pod „32.27". Pg 29.383-32.27

Piekarnię
w pełnym biegu na ruchliwej ulicy, najlepsza dzielnica sprzedam. Kraszewskiego 8. zdg 4 117

Pianino
Stroma 24. Gerlach. zdg 4 065

Mam
na sprzedaż motor ropowy 25 HP, jednocyl., dwutakt., 440 obrotów na minutę, dla napędu dynamo-maszyny, wyposażony w specjalnie ciężkie koło zamachowe. Waga całego motoru około 2155 kg, nowy, nieużywany okazyjnie na sprzedaż. Kurier Poznański ng 47 658

Gabinet
Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 4 133

Owocarnia
centrum Poznania, gotówka 5.000 powodu choroby. Dominikańska 1 Michalak. zdg 4 179

10. MAJĄTKI

Stodziewięćdziesiąt-mórg
pszennej
dworkiem
częściowym inwent. dogodna
komunikacja
50.000,— wpłaty 10.000,— resztę
amortyzacja
Nowak
Poznań, Święty Marcin 22.
zdg 3 982

Majątek
1 000 mórg, kompletny, powiat Mogilno, zamienię na kamienicę. Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zd 4 063

Resztówka
109 buraczanej, zabudowania, inwentarze pierwszorzędne, bez długu, cena 22 000. Majka, Ratajczaka 10. zdg 4 068

11. KUPNA

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty. — wszelkie starożytności kupuje — Lamus, Strzelecka 1.
Pg 29238-56.358

Samochody
części, opony, podwozia konne, zakup — sprzedaż. Autosprzęt — Poznań, Mylna 10, tel 76-24.
zdg 539

„Occasion"
Kupuję starą biżuterię, srebro, złoto, brylanty, korale. — Franszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 3 015

Pas
zapędowy, używany 16 cm szeroki kupię. Nowacki, Młyn Śródecki. zdg 3 935

Fryzjerskie
urządzenie lub tańszy zakład. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 918

Kupię
w dobrym stanie wózek dla chorego. Oferty Kurier Poznański zdg 3 896

Kupię
używane, żelazne kozły do fornierowania, szerokość 1,10 — 1.20 cm. Zgłoszenia Stolarnia, Baranowski, Kępno, Wlkp. Sienkiewicza 28. zdg 3 932-3

Stoliki
kanapki krzesełka do cukierni kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 171

Lombardowe
kwity kupię, udzielę pożyczki — prolongaty załatwię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 173

Podwozie
od ciężarówki, traktor kupię. — Oferty cena Kurier Poznański zdg 4 195

Wolancik - kabriolet
okazyjnie w dobrym stanie kupię. Oferty Focha 4, Smólski.
Pg 29.384-32.26

Lombardowe
kwity na bieliznę oraz dobre damskie futro kupię. Józefa 9—2. zdg 4 072

Bechsteina
lub Blüthnera kupię. Oferty z podaniem ceny Kurier Pozn. zdg 4 120

12. DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe, od września, Słowackiego 30. zdg 3 261

Mieszkanie
2 pokoje balkon, ul. Malinowa 6. zdg 3 726

Trzypokojowe
frontowe, łazienka, dzierżawa 46 zł miesięcznie. Górna Wilda 44, m. 12. zdg 3 945

Trzy
balkonowe do wynajęcia. Winogrady 144, Szelag. zdg 3 955

Czteropokojowe
komfortowe przy Dębinie, Szczepana 10. zdg 3 911

Dwupokojowe
frontowe, przynależnościami, II piętro, śródmieście, nowe meble, zwrot dzierżawy, decydującym. — Powód wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 3 903

Mieszkanie
centrum jednopokojowe, bezdzietnym dzierżawa miesięczna 22,— rok z góry. Paluch, Poznań, — Kantaka 8/9. zdg 4 007-8

Dwupokojowe
I wynajmie gospodarz. — Adres Kurier Pozn. zdg 4 093

Pokój
kuchnia zaraz wynajmie gospodarz. Oferty Kurier Poznański zdg 4 094

5-cio pokojowe
I ptr. wolne 1. 10. Długa 3, gospodarz (Zielone ogródki). d 24 032

Cztery
pokoje komfort. Wawrzyniak — Sołacz, Śląska 11. zdg 4 041

2
pokoje kuchnia 35,— wskaże Św. Marcin 56 — 20. zdg 4 083

4 pokoje
komfort. Ogrodowa 13, m. 7. Oglądać 10 — 12. zdg 4 084

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, balkon, front, Kraszewskiego 9b. Pokaże administrator od 11—12. zdg 4 114

Mieszkania
jednoizbowe. Chwaliszewo 3/4, m. 10. zdg 4 217

Dwa
pokoje. Nad Wierzbakiem 9. zdg 4 219

Mieszkanie
pięciopokojowe I ptr., blisko dworca autobusowego, częściowo meblami zwrot remontu zaraz odstąpię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 193

Dwupokojowe
trzeci mniejszy, łazienką 1 września. Emilii Szczanieckiej 5. zdg 4 154

5, 6 i 7
pokoi Grottgera tanio wydzierżawię. Telefon 34-44.
Pg 29 376-56,467

3
pokojowe, komfort, z przynależnościami, I piętro, Grunwaldzka 41 a. zdg 4 208

6 pokojowe
trzecie piętro, Młyńska 13, Borkiewicz, Kręta 24 — 3. zdg 4 064

Dwupokojowe
centrum, trzypokojowe — Jeżyce.
„Jur"
Piekary 26. zdg 4 073

6
pokoi i kuchnia przy Skarbowej. Zgłoszenia Wierzbiecice 21, m. 2. zdg 4 124

Pięciopokojowe
III p. odnowione. Chełmońskiego 9, portier. zdg 4 145

Dwupokojwe
Trzypokojowe
Czteropokojowe
„Be-Em-Es"
Grudnia 19. zd 4 079

13. SZUKA MIESZK.

4—5
pokojowego komfortowego mieszkania od 1. 10. możliwie centrum poszukuje pewny płatnik, urzędnik znanej firmy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 3 917

Oficer
bezdzietny poszukuje dwu- trzypokojowego śródmieściu od października, parter, piętro, czynsz z góry. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 3 906

3
pokoje słoneczne od gospodarza, urzędnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 897

Pokoju
kuchni poszukuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 3 999

Pokoju
kuchnią, pewien płatnik, dam rok z góry lub portierstwa — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 961

Poszukuję
mieszkania pokój z kuchnią — wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 4 148

Emeryt
kolejowy szuka mieszkania 2 pokoje i kuchnia wprost od gospodarza z podaniem warunków. — Oferty Kurier Poznański zdg 4 174

Mieszkania
5—6. komfort. poszukuję zaraz, komorne w parcelach przy Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 4 209

Próżny
pokój, centralne, balkon, słoneczny. Oferty Kurier Poznański zdg 4 074

15. POKOJE UMEBL.

Grunwaldzka
5, m. 5. zdg 3 926

Elektryczność
słoneczny, frontowy, Półwiejska 38a, m. 8. zdg 3 915

Śniadeckich
9 — 10. zdg 3 985

Ratajczaka
11a — 102. zdg 3 983

Dwuosobowy
słoneczny, łazienka zaraz. Skryta 10, m. 8. zdg 3 988

Frontowy
Przecznica 2, m. 2. zdg 4 022

Marcin
65 — 12. zdg 3 994

Pokój
zaraz. Pocztowa 14, m. 2. zdg 3 997

Śniadeckich
9 — 10. zdg 4 001

Dwuosobowy
też gimnazjastkom, utrzymaniem, opieką, pomoc nauce, Matejki 65 m. 6. zdg 3 978

Elegancki
Łąkowa 16 — 6 i pokoik. zdg 3 962

Pokój
Plac Wolności 9 — 5. zdg 4 016

Wrocławska
38 — 34. zdg 4 103

Frontowy
Zielona 7—8. zdg 4 107

Wielkie
Garbary 6 — 5. zdg 4 059

Frontowy
telefon. Skarbowa 7, m. 8. dg 24 041

Urzędniczce
słoneczny korzystnie. Marcinkowskiego 19 — 7. zdg 4 032

Klatki
utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 4 036

Jasna
6/7 — 7. zdg 4 050

Działyńskich
9—6. zdg 4 085

Słowackiego
35 — 12. zdg 4 113

Pokój
mały czysty, Śniadeckich 6a — 9. zdg 4 213

Rzeczypospolitej
3 — 1 parter. zdg 4 218

Na
krótszy dłuższy czas. Plac Kolegiacki 5 — 3. zdg 4 221

Dwuosobowy
niekrępujący. Dąbrowskiego 23, m. 7. zdg 4 223

Jedno
dwuosobowy (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 4 228

Pokój
umebl. z telefonem ewentl. na biuro do wynajęcia. Fredry 4, — m. 5. dg 24 046

Niekrępujący
Wojciecha 14/15 — 9. zdg 4 184

Mickiewicza
13 — 9. zdg 4 188

Pokoik
frontowy. Poplińskich 12a — 15. zdg 4 161

10,—
umeblowany. Działyńskich 9 — m. 13. zdg 4 162

Kulturalnemu
utrzymaniem — bez. Łąkowa 14 — 22 (duża brama) zdg 41 131

Pokój
Piekary 6, m. 6. zdg 4 139

Frontowy
słoneczny. Szewska 20—6. zdg 4 178

Szwajcarska
14 — 4. zdg 4 080

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
umeblowanego z obiadami w okolicy pl. Nowomiejskiego — od 15 sierpnia poszukuję. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 990

Osoba starsza
dobrej rodziny, pokój od 1 września, parter, I piętro, meble własne, utrzymaniem u kulturalnej rodziny. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 970

Próżnego
pokoju, małżeństwo z dzieckiem, okolica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 4 044

Pokoju
do 15 zł poszukuje panienka na posadzie. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 112

Małżeństwo
dzieckiem do 20 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 4 231

Bezdzietni
na państwowej posadzie poszukują pokoju, kuchni lub dwa — śródmieście. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 4 066

17. LOKALE

Kantynę
ogród sala z urządzeniem, dobra egzystencja odstąpię, do objęcia około 5 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 2 403

Ubikacja
pralnią składnica. Pocztowa 20. zdg 3 855

Od
zaraz są do wynajęcia w centrum na parterze i piętrze 2 sale. — rozm. 18×6 i 13×6, oraz przynależne do nich 3 ubikacje rozm. 5×6, 4,5×4 i 2,5×4. Nadają się na cele szkolne lub na cele handlowe i przemysłowe. Oferty do Kuriera Pozn.pod zdg 3 914

Skład
trzypokojowe z kuchnią wolne. — Długa 3. dg 23 837

Skład
wolny wynajmie od zaraz gospodarz. Wskaże portier. Półwiejska 16. zdg 4 160

23. ROZMAITE

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów — ręki. Podgórna 13 mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżam. zdg 4 014

Koncesja
butelkowa sprzedaż wódek, potrzebna. Wielkie Garbary 19 — skład cygar. zd 4 010

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 342-3

Koncesji
na pełen wyszynk potrzebuje zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 4 183

24. NAUKA

Gimnazjastów
(stki) przyjmie na stancję z całkowitym utrzymaniem, opieka rodzicielska, ewentualnie pomoc w nauce. Wiadomość Kurier Poznański zdg 3 919

Lekcje
francuskiego, pomoc szkolna, — konwersacja. Paryżanka, Przecznica 6, m. 9, od 3—7. zdg 3 899

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września. dg 23 904/5

Niemieckiego
francuskiego naucze szybko, tanio, gruntownie. Marcinkowskiego 19 — 7. zdg 4 033

25. MUZYKA

Duet
ze specjalnym śpiewakiem (własny program) wolny. Grządzielewski, Inowrocław, Kościelna 1 ng 48 234

Jazzbandzista
śpiew potrzebny od zaraz. Oferty Kurier Poznański ng 48 239

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Wychowanka
kilku niemowląt poszukuje posady z dobrymi świadectwami — uczciwa i chętna. Oferty Kurier Poznański zdg 2 026

Szukam
posady do wszystkiego od 15. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 912

Małopolanka
szyciem, gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 958

Dziewczyna
samodzielna do wszystkiego do dwóch albo trzech osób szuka posady. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 957

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 11 sierpnia.

6.15 audycja poranna; **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** aktualna pogadanka rolnicza; **12.25** koncert orkiestry wojskowej. **15.43** wiadomości gospodarcze; **16.00** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki (z Wilna); **16.15** trio Polskiego Radia; **16.45** bitwa warszawska w 1920 r. — odczyt, wygłosi rotm. dypl. Władysław Dziewanowski; **17.00** koncert solistów. Wykonawcy: Władysław Goebel-Tarnawa — śpiew, Tomasz Jaworski — skrzypce; **17.50** „Rower i motocykl" — pogadanka, wygł. Wacław Frenkiel; **18.00** chwila Biura Studiów; **18.10** program na jutro; **18.15** płyty; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** słynni dyrygenci — XVII audycja — płyty, Eeryk Kleiber; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.; **20.20** „Pan Achilles Bożydar i jego dzieło" — skecz Tommy'ego; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** koncert chopinowski w wykonaniu Heleny Landauówny (z Krakowa); **21.45** „Wieczory sierpniowe" — dialog o niebie gwiaździstym — napisał Antoni Ćwojdziński; **22.00** koncert rozrywkowy. Wyk. orkiestra Tadeusza Seredyńskiego; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II. — 13.00 najpiękniejsze arie popularnych oper (płyty); **14.00** parę informacji; — **14.06** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** pogadanka aktualna; **15.10** życie kulturalne stolicy; **15.15** koncert solistów. Wykonawcy: Lidia Kmitowa — skrzypce, Cezary Kowalski — śpiew, St. Gawdziński akompaniament; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** „Bitwa warszawska 1920 roku" — kwadrans poetycki; **22.20—22.40** muzyka lekka i taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 12.15 utwory na gitarze (płyty); **13.00** „Życie kulturalne i społeczne Poznania"; — **13.05** „Z twórczości Franciszka Schuberta" (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** wesołe melodie dla dzieci (płyty); **14.40** „Co dzieci usłyszą przez radio"; **18.10** muzyka salonowa (płyty); **18.40** program na jutro; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; — **19.00** „Z muzyki hiszpańskiej" (płyty); **19.25** skrzynka muzyczna — omówi kier. muzyczny, Fr. Łukasiewicz; **19.35** „Parafrazy i transkrypcje" (płyty); **23.00—23.30** do tańca (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. Muzyka taneczna.

16.00 Frankfurt. Koncert muzyki operowej. **Lipsk.** Muzyka popularna. **16.10 Praga.** Koncert z Piszczan.

17.00 R. Paris. Koncert orkiestrowy. **17.15 Mediolan.** Muzyka taneczna. **17.40 Praga.** Muzyka dwufortepianowa.

18.00 Lyon. Koncert orkiestrowy. **18.03 R. Romania.** Muzyka rumuńska. **18.40 Droitwich.** Koncert ork. bałałajkowej.

19.00 Koenigsw. Koncert utworów Mozarta i Haydna, dyr. Stange. **Frankfurt.** Wesoły program. **Lille.** Transmisja z Salzburga. — **19.25 Wiedeń.** Koncert symf. Dyr. Pensis.

20.00 Droitwich. Muzyka taneczna. **Kopenhaga.** Muzyka operowa. **20.30 Strasburg.** Koncert symf. **R. Paris.** „Griselidis", baśń liryczna Masseneta. **Paris P. T. T.** „Bryganci" kom.-op. Offenbacha. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **20.35 Droitwich.** Festival Bacha.

21.00 Rzym. Koncert ork. **21.15 Frankfurt.** Serenady i muzyka baletowa. **21.30 Wrocław.** Muzyka taneczna.

22.00 Lipsk. Rumuńska muzyka skrzypcowa. **22.30 Kopenhaga.** Pieśni neapolitańskie. **Frankfurt.** Wesoły węgierski wieczór muzyczny.

23.00 Droitwich. Muzyka taneczna. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna (do **0.30**).

24.00 Frankfurt i Sztutgart. Koncert (do **1.00**).

Wiejska
dziewczyna, samodzielna, z sztywnym prasowaniem szuka posady w lepszym domu lub do samotnego pana. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 021

Dziewczyna
ze wsi z dobrego domu poszukuje posady do wszystkiego od 15. 8. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 956

Młodsza
sierota szuka posady do lekkich prac. Oferty Kurier Poznański zdg 3 984

Szukam
posady do wszelkich prac z gotowaniem, zn.am również kuchnię warszawską. Oferty Kurier Poznański zdg 3 989

Osoba
inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo szuka posady gospodyni samodzielnej probotwie lub samotnego. Oferty Kurier Poznański zdg 3 348

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady do wszystkiego od 15. 8 lub później. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 959

Posługi
dwa lub trzy razy w tygodniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 998

Polecam
gospodynie, służące, Kranzowa, Ratajczaka 2. zdg 4 002

Poszukuję
prania lub posługi raz lub dwa w tygodniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 101

Praczka
zdrowa, silna przyjmie na stałe. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 105

Osoba
inteligentna poszukuje posady do dzieci. Świadectwa i referencje bardzo dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 4 025

Osoba
inteligentna poszukuje posady jako gosposia do samotnej osoby, świadectwa i referencje bardzo dobre. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 026

Służąca
samodzielna, sumienna, poszukuje posady od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 4 037

Dziewczyna
uczciwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 042

Dziewczyna
uczciwa z praniem i gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 048

Osoba
zaufana szuka posady od 15. do starszych państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 4 049

Dziewczyna
poszukuje posady od 15. 8. z gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 089

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady do wszystkiego od zaraz lub 15. 8. 1937. Oferty Kurier Poznański zdg 4 224

Panienka
z prowincji poszukuje posady do składu i prac domowych. Grzeczyńska, Szwajcarska 24. zdg 4 185

Wiejska
starsza, polecona, gotowaniem — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 212

Uczciwa
poszukuje posady do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 071

Dziewczyna
z kuchnią warszawską poszukuje posady, uczciwa, porządna i samodzielna. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 115

TEATRY
Poznań, wtorek, 10. 8.

TEATR POLSKI: Wtorek, 10. 8. godz. 20: „Zamieszaj", ceny 50% zniżone.
Środa. 11. 8. godz. 20: „Zamieszaj", ceny 50% zniżone.
ADRIA: „Codziennie o ósmej".

KINA
Poznań, wtorek, 10. 8.

APOLLO: Z powodu kompletnej przebudowy nieczynne.
CORSO: „Wiktor cz. Wiktoria".
GLORIA: 30 karatów szczęścia.
GWIAZDA: „Ciotka Karola".
METROPOLIS: „Wierna rzeka"
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wiedeń — Londyn".
RENAISSANCE: „Orzeł leci do Chin" oraz „Łowca przygód".
SŁOŃCE: „Nie całuj w kinie".
SFINKS: „Królowa Tańca".
ŚWIT: „Miasto Anatol".
TĘCZA-Łazarz: „Bez świadków"
TĘCZA-WILDA: „Sztandar"
WILSONA: „Fredek uszczęśliwia świat".

Poszukuję
posługi raz w tydzień z praniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 700

Gosposia
samodzielna poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 3 699

Samodzielna
z prasowaniem sztywnej bielizny długoletnie świadectwa najchętniej do samotnej osoby od 15. 8. poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 822

Uczciwa
poszukuje posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 830

Dziewczyna
samodzielna, kuchnia warszawska poznańska, — poszukuje posady lub całodziennej posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 3 755

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkiej pracy z gotowaniem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 875

Starsza
uczciwa poszukuje miejsca do gospodarstwa, dochodząca lub stałe. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 882

Służąca
szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 3 886

Młodsza
z gotowaniem obecnie samodzielnym prowadzeniem domu zmieni posadę 15. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 3 842

Dziewczyna
uczciwa, chętna, czysta szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 3 676

Posługaczka
szuka posługi cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 3 505

Posługaczka
uczciwa, czysta szuka posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 381

Panienka
pragnie wyuczyć się gotowania przy kucharzu. Oferty Kurier Poznański zdg 3 451

Szukam
posady gospodyni, kucharki, długoletnie świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 2 434

Wdowa
bezdzietna lat 37, szuka zajęcia w charakterze gospodyni najchętniej u osób samotnych, miejscowość obojętna. Posiadam świadectwa oraz referencje. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 2 376

Dziewczyna
na wskroś uczciwa szuka posady Oferty Kurier Poznański zdg 2 466

Poszukuję
posady do prac domowych zaraz lub 15. Oferty Kurier Poznański zdg 2 471

Gospodyni
lat 33, z ukończoną nauką gotowania na majątku u pani hr. Czarneckiej w Przybysławiu, szuka posady od 15 lub od zaraz. — W. Taszarek, Raszewy, poczta Żerków. zdg 3 007

Samodzielna
inteligentna wdowa w średnim wieku szuka posady u samotnej osoby wzgl. wdowca z dziećmi lub starszego państwa. Skromne wymagania. Łask .oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 2 937

Pani
inteligentna, obeznana z pracą gospodarstwie, dzieci, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 2 270

Poszukuję
posady zaraz do dzieci, posyłek. Oferty Kurier Poznański zdg 2 850

Posługi
lub do dzieci poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 2 530

Praczka
uczciwa, czysto pierze, szuka prania. Oferty Kurier Poznański zdg 2 787

Uczciwa
dobre polecenia szuka posługi na cały lub pół dnia. Oferty Kurier Poznański zdg 3 057

Gospodyni
samodzielna dobrze gotuje, zaprawia, prasuje, chów drobiu, poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 2 357

Panienka
młodsza sympatyczna Szkołą Rolniczą, sztywne prasowanie przyjmie posadę za pannę służącą, albo pierwszą pokojową od 1. 9. 37. Oferty Kurier Pozn. zdg 2 690

Gospodyni
samodzielna, skromne wymagania, szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurier Poznański zdg 2 452

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego od 15. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 2 811

b) Inni

Ekspedientka
z branży bławatów, galanterii, artykułów męskich poszukuje posady od 15 lub 1 września. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 035

Podróżujący
sumienny, prima polecenia, własnym motocyklem — poszukuje przedstawicielstwa. Oferty Kurier Poznański zdg 2 384

Ksiądz
poszukuje dla swej bardzo dobrej parafianki posady
nauczycielki
domowej lub w zakładzie. Oferty Kurier Pozn. dg 24 037

Urzędnik
gospod. kawaler, lat 46, przyjmie posadę pod ogólną lub szczegółową dyspozycje od 1. 9 lub 1. 10. Łask. zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 3 816

Mechanika
zdrowy, silny chłopiec 16-letni z porządnej rodziny posiadający uzdolnienia do mechaniki pragnie wyuczyć się odpowiedniego rzemiosła. Zgłoszenia uprasza Kurier Pozn. zdg 3 751

Sto
złotych kaucji złoży energiczny rzemieślnik za jakąkolwiek posadę, bardzo dobre referencje. — Oferty Orędownik, Poznań zd 4 132

Nauczyciel-wychowawca
zapewni dobre wychowanie i solidną naukę powierzonym sobie dzieciom. Oferty Kurier Poznański zdg 3 937

Za kaucję
bankową przyjmę jakąkolwiek posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 3 924

Ogrodnik
żonaty poszukuje posady na majątku od 1 października — lub wcześniej. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 923

Maszynistka
biegła z niem. poszukuje posady ewtl. dorywczo. Oferty Kurier Poznański zdg 3 696

Starsza
pielęgniarka szuka zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 3 947

Nauczycielka
egzamin nauczycielski szkół powszechnych, prawo nauczania, — dobry niemiecki, znajomość francuskiego, muzyka stopnia średniego szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 052

Książkowa
bilansistka, biegła, szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 222

Bufetowa
przystojna, uczciwa szuka posady bufetu obsługi gości, pensja, procent, 15 sierpnia. chętnie na wyjazd. Oferty upraszam Kurier Poznański zdg 4 194

Handlowiec
przyjmie stanowisko przedstawiciela lub inne. Jeczkowiak. Górna Wilda 114. zdg 4 141

Nauczycielka
szkoły powszechnej z dobrymi poleceniami, dłuższą praktyka, — przyjmie obowiązki od września. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 4 156

Osoba
zrównoważona, była nauczycielka poszukuje umieszczenia jako towarzyszka starszej pani. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 4 157

Młody kupiec
właściciel kolonialki, rzutki, cichy, uczciwy, znający prace biurowe, ukończoną Szkołą Rolniczą, szuka posady pomocnika hurtowni kolonialnej, akwizacji zamówień ,względnie innej. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 4 203

Elew
gospodarczy. Szkoła Rolnicza, 3/4 roku praktyki, uczciwy, rzutki, inteligentny poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 204

Za mieszkanie
utrzymanie w Poznaniu studentka zarządzi kamienica lub udzieli lekcyj
niemiecki
matematyka, fizyka, chemia, początki francuskiego, łacimy. Polecenia krajowe, zagraniczne. — Kamocka. Grabów Wlkp. zdg 4 206

27. WOLNE MIEJSCA

Panienka
z niemieckim do 3 chłopców 4, 7 i 10 lat. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 2 370

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Chełmońskiego 16. zdg 3 867-8

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego praniem. Marcin 59 — 4. zdg 3 943

Służąca
z prowincji do wszystkiego samodzielne gotowanie potrzebna. — Oferty Kurier Pozn. zdg 3 648

Kowal - szofer
od 15. 8. własne lekkie narzędzia. Maj. Rakówka, poczta Szołdry, pow. Kościan. zdg 3 815

Hafciarki
tylko pierwszorzędne siły poszukiwane przez większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 939

Potrzebny
chłopiec z rowerem do rozwożenia gazet. Jasna 8, m. 4, od 3—4 zdg 3 938

Dziewczyna
uczciwa, sumienna, czysta, do wszystkich prac domowych potrzebna. Basińska. Jasnogórska 17 (Górczyn). zdg 3 925

Dziewczyna
czysta z gotowaniem od 15. 8. — U l.Kościelna 18, rzeźnictwo. zdg 3 910

Poszukuję
trzy dobre siły, stolarskie do Swarzędza. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 953

Dziewczyna
umiejąca gotować potrzebna. — Poznań, Polna 11, skład. zdg 3 908

Panienka
która opuściła gimnazjum z dobrym świadectwem potrzebna do pomocy i posyłek w składzie. — Chwiłkowski, Poznań, Nowa 8. zdg 3 898

Ekspedientka
do składu cukierków zdolna, inteligentna, przystojna i miła z kaucją. Oferty Kurier Pozn. zdg 3 895

Fryzjerka
dobra siła polecona. Oferty Kurier Poznański zdg 3 995

Biegły
do rozwożenia artystycznych rzeczy, kaucja 200,— Swarzędz, Strzelecka 40, kiosk. zdg 3 972

Lakiernika
który pracował przy aparacie natryskowym przyjmie Łosińska — Września, Fabryczna 32. zdg 3 967

Duet
akordeonem zaraz. „Roxy". Focha 23. zdg 4 018

Dziewczyna
uczciwa potrzebna. Św. Stanisława 28, m. 2. zdg 4 006

Dziewczyna
skromna, — uczciwa, najchętniej prowincji. Strzelecka 20 — 8. zdg 4 005

Uczennica
silna do składu konfekcji damskiej potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 003

Stolarski
czeladnik, młody, także zamiejscowy, biegły na kuchnie, z rysynkami może się zgłosić. Poznań. Jakuba Wujka 11. zdg 3 812-3

Ekspedientkę
młodszą z branży cukierków, — owoców od zaraz. Zgłoszenia od godziny 20—21. Danusia, plac św. Krzyski 3. zdg 4 091

Ekspedientka
potrzebna od zaraz. Cukiernia — Wielka 15. zdg 4 096

Kucharka
samodzielna, uczciwa, czysta, na majątek zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 097

Poszukuję
od zaraz gorzelanego, kawalera, z conajmniej kilkoletnią praktyka dobrymi świadectwami, obeznanego z prowadzeniem gospodarstwa podwórzowego. Oferty z podaniem warunków do Kuriera Poznańskiego zdg 4 053

Ekspedientka
do oddziału płócien, siła pierwszorzędna od 1. 9. poszukiwana. Zgłoszenia z odpisami świadectw „Par" „31-1" Pg 29 335-31,17

Ekspedient
z branży elektrotechnicznej i radiowej może się zgłosić od zaraz. W. Nadachowski, Gołębia 4a. zdg 4 062

Uczennica
rzeźnicka potrzebna. W. Garbary 13. zdg 4 086

Bufetowa
potrzebna. Nad Wierzbakiem 9. zdg 4 220

Laborant - (tka)
retuszer (rka) pierwszorzędna siła. Oferty Kurier Poznański zdg 4 210

Dziewczyna
dobrym gotowaniem 2 osoby. — Chełmońskiego 3, Weber. zdg 4 227

Prasowaczka
potrzebna. Adres Kurier Pozn. zdg 4 034

Służąca
uczciwa, czysta, gotowanie do 2 osób zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 4 229

BORSAL
W NIEBIESKIM OPAKOWANIU
ZASYPKA od POTU
KĄPIEL do NÓG
KREM do NÓG
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 46 160/8

Pan
lub pani do objazdowego składu na prowincję za stałą pensję i prowizję potrzebny, kaucja lub gwarancja wymagana. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 023

Trio
dobrze zgrane potrzebne zaraz. — Zgłoszenia przyjmuje Radziejewski, Pocztowa 26, III ptr. zdg 4 046

Formiarza
odlewnika na armatury bronzowe poszukuję od zaraz, poważne siły. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 4 028

Posługa
przedpołudniem. Chełmońskiego 15 — 3. zdg 4 189

Fryzjer
Ratajczaka 15. zdg 4 199

Poszukuję
tokarzy na żelazo. Jakubowski, ul. Wilkońskich 2. zdg 4 164

Posługaczka
zaraz potrzebna. Focha 36 — 14. zdg 4 155

Służąca
kuchnia warszawska potrzebna zaraz. Gen. Sowińskiego 2a, — Maćkiewicz. zdg 4 166

Dziewczyna
potrzebna od zaraz do wszystkiego. Frąckowiak, Rolna 19. zdg 4 167

Kucharka - gospodyni
pierwszorzędna, znająca wykwintną kuchnię uczciwa i solidna potrzebna od pierwszego. — Zgłoszenia Eugenia Hozakowska, Toruń, Mostowa 8. Pg 29 377-64.84

Karmelarza
możliwe znającego wyroby czekoladowe poszukujemy od zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 48 242

Nauczycielka
z prawem nauczania, potrzebna na wieś do dwóch chłopców, I i IV szkoły powszechnej,, od 1-go września 1937 r. Zgłoszenia z podaniem pretensji i odpisy świadectw, które się nie zwraca — przyjmuje Stanisławowa Szlagowska, Wełna poczta Parkowo, powiat Oborniki. zd 4 200

Technik - kalkulator
gruntownie obznajomiony z obróbką mechaniczną i organizacja warsztatową, potrzebny natychmiast do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego na Górnym Śląsku. Podania z odpisami świadectw należy nadsyłać pod „WK. 388" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej — Katowice, plac Marszałka Piłsudskiego 11. Tg 21 354

Wychowawczyni
z doskonałym niemieckim lub Niemka z szyciem potrzebna do dwóch chłopców. Oferty Adwokat Dziekońska, Wyszków nad Bugiem. ng 47 965

Niania
łącznie pokojowa ,dobrze polecona, może si ezgłosić. Adres Kurier Pozn. zdg 4 061

Uczennica
może się zgłosić pomiędzy godz. 19 — 20. Praktyka dentystyczna. 27 Grudnia 7, m. 9. zdg 4 067

Fryzjer
albo fryzjerka mogą się zgłosić. „Szartoka", Aleje Marcikowskiego. zd 4 111

Stolarz
zdolny ręczne prace budowlane — zaraz. Kłos, zakład stolarski — Puszczykowo, Poznańska 70. ng 48 241

29. ROZRYWKA

Dogodne warunki
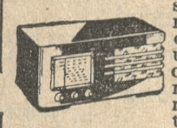
spłaty, przy minimalnej wpłacie gotówkowej, umożliwiają — obecnie każdemu nabycie wspaniałych aparatów
Prems i Telefunken
Prosimy jeszcze dziś, odwiedzić nasz salon demonstracyjny.
RADIOLAVOX
Poznań. Ratajczaka 14. Telefon 32-15. ng 47 682

„Fredek uszczęśliwia świat"
Kino Wilsona. zdg 4 127
Po przebudowie lokali i zainstalowaniu najnowszej aparatury dźwiękowej
„Philipsa"
otwarcie premiera
„Królowa tańca"
nastąpi w sobotę dnia 14 sierpnia
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 3 761

Nasze atuty radioaparaty
12
złotych miesięcznie.
Pożyczki
Państwowe
100
za 100.
Radiomechanika
Św.
Marcin
numer
25
telefon 12-38. dg 23 796-7
Tylko
Specjalista
może
doradzić
jaki
Radioodbiornik
jest
Lepszy
nowoczesnej
konstrukcji
Radioekspert. Pg 29 378-56,473
Już
wkrótce
Nowe
Modele
Radioodbiorników
rok
1938
sprzedaje
Radioekspert
Pg 29.380-56.463
Komunikujemy, że Nowoczesną
Aparaturę
dźwiękową marki
Philips
w
Kinie
poznańskim
Sfinks
instaluje
Radioekspert
dyplomowany radiotechnik, b. kierownik urządzeń dźwiękowych Centrali Polskich Zakładów Philips. Kosztorysy, informacje, porady. Poznań, Śniadeckich 1. — Telefon 64-44. Pg 29.381-56.482

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 ,podwórze. zdg 8 570-71

Humor zagraniczny

Lekarz: — Co za dziwny kształt ręki ma ten poraniony automobilista?
Pielęgniarka: — W żaden sposób nie chciał się rozstać ze swoją walizeczką z aktami. (M)
(Passing Show, Londyn).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20. w agencjach w mieście zł 3.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10. kwartalnie zł 12.30. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków. spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie. strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia ,najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc. wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14 76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149